

**150 ROGALI
ŚWIĘTOMARCIŃSKICH
w Bieńkowicach**



STRONA 18

WTOREK 16 LISTOPADA 2021 r.

cena 3,50 zł (5% VAT)

nowiny

RACIBORSKIE

Nr indeksu 38254X | ISSN 1232-4035 | www.nowiny.pl | nr@nowiny.pl | Nr 46 (1541)

Rok XXX

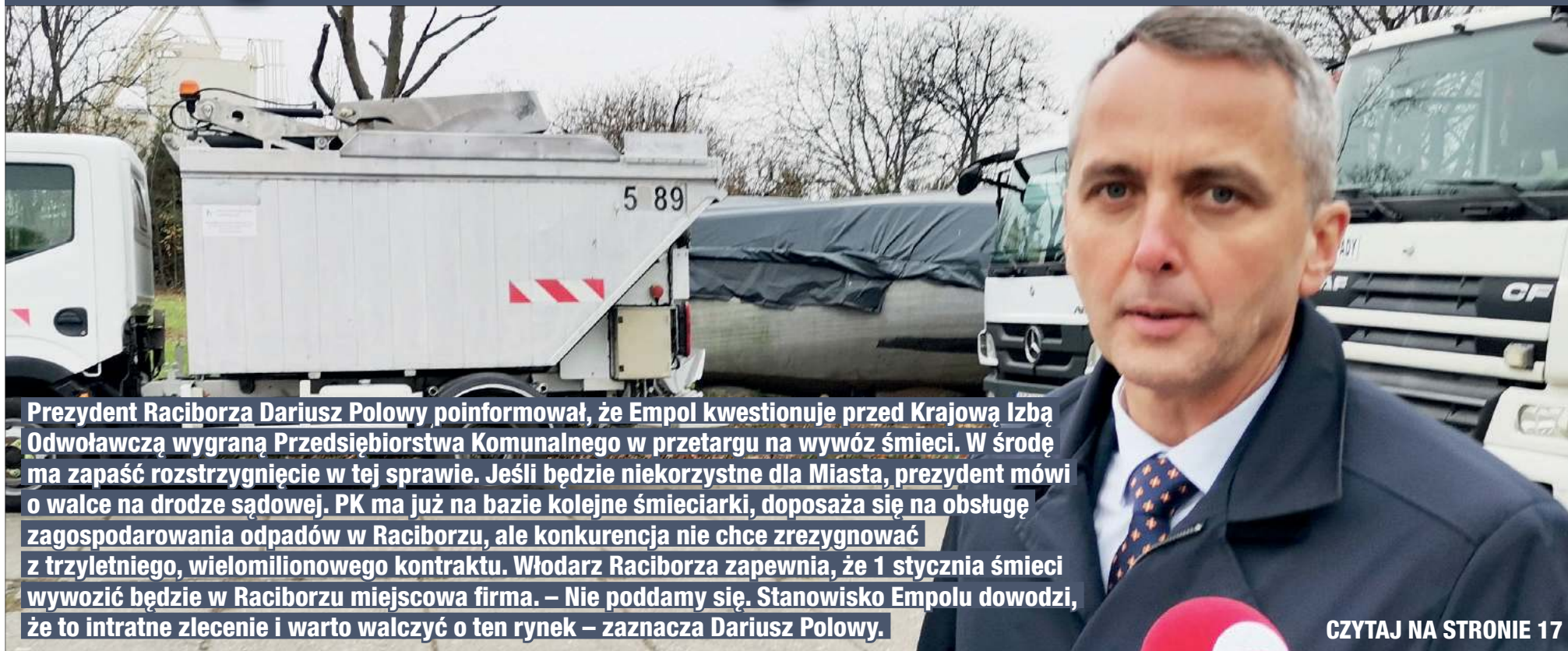
**Każdy kto zajmuje się
pomaganiem innym, sam
potrzebuje wsparcia**



O roli edukacji,
grup wsparcia
i zwykłej rozmowy
w radzeniu sobie
z problemami,
mówi psycholog
Małgorzata
Matusik-Belik

STRONA 22

POLOWY PÓJDZIE DO SĄDU w sprawie wywozu śmieci



Prezydent Raciborza Dariusz Polowy poinformował, że Empol kwestionuje przed Krajową Izbą Odwoławczą wygraną Przedsiębiorstwą Komunalnego w przetargu na wywóz śmieci. W środę ma zapasć rozstrzygnięcie w tej sprawie. Jeśli będzie niekorzystne dla Miasta, prezydent mówi o walce na drodze sądowej. PK ma już na bazie kolejne śmieciarki, doposaża się na obsługę zagospodarowania odpadów w Raciborzu, ale konkurencja nie chce zrezygnować z trzyletniego, wielomilionowego kontraktu. Wódcarz Raciborza zapewnia, że 1 stycznia śmieci wywozić będzie w Raciborzu miejscowa firma. – Nie poddamy się. Stanowisko Empolu dowodzi, że to intratne zlecenie i warto walczyć o ten rynek – zaznacza Dariusz Polowy.

CZYTAJ NA STRONIE 17

**Kto rządzi OSP
w gminie
Rudnik?**

STR. 13

**Nowe fakty o centrum
rehabilitacji Eko-Okien**

CZYTAJ NA STRONIE 6

**Największy Dzień
Seniora w Raciborskiej**

STRONA 12

**Szczekowje 2021. W Rudach
ścigały się psie zaprzęgi**



STRONA 16

**Producenci, wytwórcy
i sprzedawcy polskiej
żywności w regionie!**



Ruszyła druga edycja projektu na rynku spożywczym „Kupuję – Smakuję” i prestiżowy konkurs „Czas na Śląskie”!

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!
Szczegóły na str. 20 – 21

**Nowy
żłobek
ma swój
mural**



STRONA 24

ISSN 1232-4035



46

9 771232 403105

REKLAMA



**RADIO
VANESSA FM**

RACIBÓRZ 100,3 FM KRAKÓW 95,8 FM OLESNÓ 94,9 FM



Złośliwy komentarz tygodnia

Startujemy, czyli odlot miesiąca



BOŻYDAR NOSACZ

Od jednego z czytelników dostałem wiadomość o intrygującym tytule „odlot miesiąca”. Do niej dołączony był link do fejsbuka i zdjęcie nowo wybranego zarządu Platformy Obywatelskiej Powiatu Raciborskiego. Na zdjęciu przeży muskuły zarząd składający się z 12 osób. Liczba członków i członkiń oczywiście imponuje, ale czytelnika urzekło coś innego, do czego doszedł po krótkim śledztwie demograficznym.

Statystyka wiekowa „nowego” zarządu:

- wiek poniżej 50 lat – jedna osoba,
 - od 50 do 59 lat – trzy osoby,
 - od 60 do 69 lat – pięć osób,
 - powyżej 70 lat – 3 osoby.
- Srednia wieku członków zarządu (to już ja obliczyłem) – 63,41.

Hasło bojowe nowego zarządu (autentyk, jak babcię Kocham) – Startujemy! Wszystkie zwycięstwa przed nami!

Mam upoważnienie od mojego czytelnika do życzenia wszystkim członkom zarządu raciborskiej Platformy wielu lat w zdrowiu i w stanie niespożytej energii, tudzież zapewnieniu o jego szacunku dla ich doświadczenia życiowego oraz dojrzałości, której oczywiście brak jakimś tam 30- czy 40-letnim młokosom. Ale przekazuję również kil-



ka troskliwych pytań czytelnika.

- Czy nie czas już, aby zacząć wprowadzać w arkana trudnej sztuki politycznych zwycięstw nieco młodsze pokolenia?
- Czy w kraju, gdzie media na wiek (czyli mniej więcej średnia) wynosi ok. 42 lata, w powiatowym zarządzie szacownej partii nie przydałaby się choć jed-

na, no góra dwie osoby, w wieku zbliżonym do średniej, a może i młodszy? (żeby tak z pierwszej ręki wiedzieć czym te młodsze pokolenia żyją i oczywiście lepiej przygotować się do tej oczekiwanej kaskady zwycięstw).

PS. Tak z czystej ciekawości chciałem sprawdzić, w jakim wieku są członkowie zarządu powiatowego partii Prawo i

Sprawiedliwość (takie ciało znajduje się w statucie partii dostępnym na jej oficjalnej stronie internetowej). Niestety bezskutecznie. Nigdzie nie znalazłem takiej informacji, ba, nie wiadomo nawet, czy takie ciało zostało kiedykolwiek powołane. Jak tylko coś ustalę, to od razu dam znać.

bozydar.nosacz@outlook.com

Piórem naczelnego



Mariusz Weidner

Redaktor naczelny Nowin Raciborskich

Śliska sprawa

Niedawno Czytelniczka podzieliła się ze mną uwagami na temat planowanej na raciborskim rynku ślizgawki. Mieszka tam i pamięta sprzed roku uciążliwość powodowaną przez głośną muzykę towarzyszącą ślizganiu. Ona i sąsiedzi pomni tych niechcianych wrażeń udali się do prezydenta miasta, by porozmawiać o problemie. Od niego mieli usłyszeć, że centrum miasta rządzi się swymi prawami i on nie wybrałby takiego miejsca do zamieszkania. Marna to pociecha dla cierpiących na ślizgawkowy hałas. To z reguły seniorzy, dla których współczesna muzyka to jazgot, a nie dobra kultura. Próbuje zainteresować sprawą radnych, włączył się w te działania znany już raciborski ekolog. Mieszkańcom chodzi o jakiegokolwiek ograniczenia w uciążliwościach płynących z przyjemności dla innych. Prezydent miasta powiedział, że problem mieszkańców z ul. Olimpijczyka w Markowicach, którą jeździ tyle aut, że nie sposób przejść na drugą stronę ulicy, zrozumiał dopiero, gdy przespacerował się po niej z miejscowymi. Może powinien spędzić jeden dzień w mieszkaniu na rynku, by zrozumieć prośby raciborzan, którym lodowisko kojarzy się z przykrościami?

Aleksandra Jańska wygrała konkurs o tematyce europejskiej

Raciborzanie zrzeszeni w kole „Racibórz-Centrum” Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów po raz kolejny wzięli udział w konkursie organizowanym przez punkt informacji europejskiej „Europe Direct” z Katowic. Członkini koła Aleksandra Jańska wygrała konkurs, dwie inne osoby zostały wyróżnione.

Tematem konkursu była „Klimatyczna Europa”. Członkowie koła emerytów spisali się na medal. Aleksandra Jańska zajęła pierwsze miejsce w konkursie, natomiast Teresa Czach i Janusz Loch zostali wyróżnieni. Wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy, upominki, m.in.: książki pt. „Zielona Filozofia”.

Wielojęzyczna Europa

Następnie przedstawił organizatora konkursu Michał Witas wygłosił wykład o temacie „Wielojęzyczność w Europie”. Dowiedzieliśmy



Iloma językami posługują się mieszkańcy Unii Europejskiej? To pytanie, na które odpowiedzi udzielił Michał Witas w drugiej części spotkania. Zorganizowano je 26 października.

się, że językiem urzędowym Unii Europejskiej są języki wszystkich członków wspólnoty, a także jak wieloma językami posługują się mieszkańcy państw członkowskich oraz że najpopularniejsze języki w Unii Europejskiej to m.in.: angielski, niemiecki, włoski, hiszpański i polski – relacjonuje Janusz Loch.

Zajęcia dla każdego

W drugiej części spotkania głos zabrał Robert Myśliwy – kierownik Powiatowego Centrum Sportu. To właśnie tam odbywają się spotkania seniorów z koła „Centrum”. R. Myśliwy przypomniał, że PCS nie jest placówką oświatową, a jego oferta jest skierowana do wszystkich mieszkańców,



Michał Witas z punktu „Europe Direct” w Katowicach wręczył Aleksandrze Jańskiej nagrodę za zajęcie pierwszego miejsca w konkursie „Klimatyczna Europa”.

od najmłodszych do najstarszych. Seniorzy mogą skorzystać m.in. z groty solnej oraz zajęć dostosowanych do ich

wieku (np. ćwiczenia dobre na kręgosłup).

(r)(ż)

Wody Polskie polemizują ze starostą w sprawie dróg i Zbiornika

Linda Hofman rzeczniczka prasowa Wód Polskich odniosła się do wypowiedzi Grzegorza Swobody, który na ostatniej sesji rady powiatu mówił o problemie drogowym w obszarze Zbiornika Racibórz Dolny. Narzekał na ich stan, pytał kiedy zostaną odtworzone. Hofman twierdzi, że te drogi, które wykorzystywano do jego budowy, zostały odtworzone.

Pani rzecznik pisze, że w budżecie projektu suchego zbiornika Racibórz Dolny zapewniono środki na budowę nowych dróg lub naprawę już istniejących. Przewidywano ich intensywną eksploatację w czasie prac budowlanych. – Założenie to zrealizowano zwłaszcza w odniesieniu do ul. Nieboczowskiej, będącej łącznikiem z ul. Brzeską w Raciborzu. Powstał także łącznik drogowy od Zbiornika Pogrzebień do ul. Granicznej – wylicza L. Hofman.

Nie ten adres

Zaznacza też, że w ramach projektu sfinansowano wykonanie przejazdów przez zapory zbiornika wraz z połączeniem z istniejącymi drogami wojewódzkimi i gminnymi. – Ponadto została odtworzona w pełnym zakresie infrastruktura drogowa, zabezpieczająca dojazd do pól uprawnych, wykorzystywanych przez dzierżawców – informuje Linda Hofman. Dodaje, że system dróg wewnętrznych w czaszy zbiornika, stanowi zasadniczy element sieci komunikacyjnej na terenie polderu oraz



Linda Hofman z Wód Polskich wyjaśniła staroście raciborskiemu, że jego wątpliwości na temat stanu dróg powinny trafić pod inny adres

łączy się z systemem przejazdów przez zaporę. – Jak wiadomo, drogi te są użytkowne także przez mieszkańców i przyjezdnych, np. wędkarzy – nadmienia pracownik Wód Polskich.

Zdaniem rzeczniczki to zarządcy dróg publicznych, dysponujący adekwatnymi środkami oraz katalogiem możliwości formalno-prawnych, powinni być adresatem pytań starosty o stan dróg, a nie Wody Polskie w Gliwicach.

Krzyżanowickie problemy

L. Hofman odniosła się także do sytuacji gminy Krzyżanowice, której starosta poświęcił w swoim pytaniu zasadniczą uwagę. – Na terenie tej właśnie gminy wykonawca, realizujący na zlecenie PGW Wody Polskie prace przy budowie zbiornika Racibórz Dolny wykorzysta-

wał jedynie drogi publiczne, na których nie obowiązywały ograniczenia związane z ilością, a więc dopuszczone do ruchu w pełni – zaznaczyła przedstawicielka Wód Polskich.

Dodała, że pozostałe drogi, po których odbywał się transport materiałów (ul. Piaskowa, zjazd z drogi powiatowej) zostały odtworzone.

– Należy zaznaczyć, że upatrywanie przyczyn złego stanu dróg publicznych, zwłaszcza w gminie Krzyżanowice, po stronie realizacji inwestycji budowy Zbiornika

Racibórz Dolny nie jest właściwe – uważają w Wodach Polskich.

Za darmo nie oddali

W przekazanym redakcji stanowisku L. Hofman zwróciła uwagę na słowa starosty o tym, że mieszkańcy gminy Krzyżanowice oddali swoje nieruchomości gruntowe pod budowę zbiornika Racibórz Dolny. – Co może sugerować darowiznę lub przepadek mienia na rzecz przedmiotowej inwestycji, podczas gdy za swoje grunty wszyscy właściciele otrzymali sprawiedliwe i satysfakcjonujące

DLACZEGO ZBIORNIK NIE BRONI ZIEMI RACIBORSKIEJ PRZED SKUTKAMI NAWALNYCH DESZCZY?

Tłumaczy Linda Hofman z Wód Polskich

Suchy zbiornik przeciwpowodziowy Racibórz Dolny powstał, by przeciwdziałać katastrofalnym powodziom na rzece Odrze. Ten obiekt hydrotechniczny nie jest elementem kanalizacji gminnej, której celem byłoby przechwytywanie nadmiaru wód opadowych z ulic na terenie gmin, miast czy sołectw. Raciborski polder piętrzy wodę, wypłaszcza fale wezbraniowe na głównej rzece w zlewni.

Jego praca i rozpoczęcie piętrzenia każdorazowo wynika z korelacji wielu czynników, takich jak m.in. stan wody w Odrze, prognozy hydro i meteorologiczne, sytuacja w zlewni rzeki w Republice Czeskiej.

To, że w regionie pada nawalny, krótkotrwały deszcz, powodujący podtopienia gminnych ulic, skwerów i związane z tym szkody, nie może być utożsamiane z funkcjonowaniem zbiornika Racibórz Dolny.

Trafnie obrazują to wydarzenia z wiosny tego roku, kiedy poziom wód na rzece Odrze nie osiągnął stanu ostrzegawczego na kluczowych wodowskazach w regionie, podczas gdy lokalne ulice na terenie powiatu już odczuwały skutki ekstremalnego opadu. Powstałym szkodom w dużej mierze przysłużyła się niewydolna kanalizacja deszczowa (której co zrozumiale nie projektowano z uwzględnieniem tzw. powodzi miejskich), specyfika ukształtowania terenu oraz rodzaj prowadzonej gospodarki rolnej.

Ulewny deszcz i jego natężenie doprowadziło do wezbrania na mniejszych rzekach w regionie, podczas gdy w korcie samej rzeki Odry wzrost stanu wód nie był znacząco odczuwalny. Jakiegokolwiek porównania sytuacji na gminnych ulicach do pracy zbiornika są nie na miejscu i wprowadzają mieszkańców w błąd. Zbiornik Racibórz Dolny nie wpływa na zagrożenie powodziowe w miejscowościach znajdujących się powyżej zbiornika.

odszkodowania. O jakimkolwiek oddaniu w potoczny rozumieniu nie może być za-

tem mowy – podsumowała rzeczniczka.

(oprac. m)

REKLAMA

AUTO-SPRAWNOŚĆ

- NAPRAWY MECHANICZNE SAMOCHODÓW
- KOMPUTEROWA DIAGNOSTYKA USTEREK
- SERWIS KLIMATYZACJI
- GEOMETRIA KÓŁ 3D
- WYMIANA OPON

NOWOŚĆ

tel. serwis **32 415 23 41**

ul. Mikołaja 9, Racibórz
www.auto-sprawnosc.pl

REKLAMA

RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE, WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI

KREWETKA SKLEP I SMAŻALNIA

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łosia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

Racibórz, ul. Zborowa 5a
tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5
tel. 32 666 0 111

medhouse®

centrum medyczne

W związku z uruchomieniem nowej placówki w Jastrzębiu-Zdroju

ZATRUDNIMY

LEKARZY KAŻDEJ SPECJALNOŚCI

PIELĘGNIARKI I POŁOŻNE

TECHNIKÓW RTG

DOWOLNA FORMA ZATRUDNIENIA

KONTAKT TEL. **534 911 900**

KONTAKT E-MAIL rekrutacja@medhouse.pl

www.medhouse.pl

Rząd dał radnym Raciborza od 400 do 1090 zł podwyżki. Radni zdecydują ile podwyżki dostanie prezydent

Radnym Raciborza rosną stawki diet. To podwyżka o 60% z wyrównaniem od sierpnia. Rada będzie kosztować podatników pół miliona złotych rocznie. To skutek krajowych regulacji wprowadzonych przez rząd Zjednoczonej Prawicy.

Według naszych ustaleń najwięcej ma zyskać w Raciborzu przewodniczący rady miasta Marian Czerner – 1 090 zł miesięcznej podwyżki. Szefowie komisji branżowych (Lenk, Tomaszewska, Klima i Ronin) dostaną o 900 zł więcej za kierowanie ich pracami. „Szeregowy” radny powiększy swą dietę co miesiąc o 400 zł.

Radny bez żadnej funkcji otrzymuje obecnie w Raciborzu 800 zł diety miesięcznie (400 zł za udział w sesji i po 200 zł za udział w dwóch posiedzeniach komisji). Po zmianie będzie to kwota 1200 zł (640 zł za sesję i po 320 zł za komisje). Za zastępstwo przewodniczącego komisji wyznaczony radny pobierze 970 zł diety.

Dieta przewodniczącego rady – 1810 zł wzrośnie do 2900 zł, a wiceprzewodniczącego tak jak szefów komisji o 900 zł (z 1610 zł do 2580 zł).

Podwyżka będzie wprowadzona od

1 listopada, ale z wyrównaniem za 3 minione miesiące, bo zmiany dotyczą okresu od sierpnia tego roku.

Zmiana z automatu

Radni, z którymi rozmawialiśmy, nie są jeszcze do końca zorientowani w temacie podwyżek. Na przykład Piotr Klima, który w 2020 roku podjął temat podwyżek dla rajców, nic o tym nie słyszał. Liderka „Niezależnych Michała Fity” odpowiedziała nam, że zmiany dokonają się „z automatu” – bez udziału rady w regulacjach stawek. Mirosław Lenk z „Razem dla Raciborza” wiedział, że szef rady ma już kalkulację spodziewanych zmian w dietach. Z Mariannem Czernerem skontaktowaliśmy się, ale z uwagi na obowiązki służbowe obiecał nam oddzwonić później.

Jak dowiedzieliśmy się w biurze rady przy Batorego, oczekują tam jeszcze na wskazania nadzoru prawnego wojewody w sprawie planowanych podwyżek diet. Jeszcze nie ustalono, czy będzie potrzebna kolejna uchwała rady w sprawie nowych stawek diet, czy wejdą one – tak jak spodziewa się Anna Szukalska – „z automatu”.

Tego chciał rząd

Obecnie poziom diet reguluje uchwała rady Raciborza z 2002 roku, gdzie podstawą dla nich jest 75% półtorakrotności kwoty bazowej określonej w ustawie budżetowej dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe.

Wszystkie zmiany w stawkach diet

radnych związane są z nowelizacją ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe oraz samorządowe pochodzące z wyboru.

Nowelizacja podniosła przelicznik kwoty bazowej do przeliczania diet z 1,5 do 2,4.

Jak wynika z ustawy, podwyżka

obowiązuje od 1 sierpnia i objęci nią radni dostaną wyrównanie, począwszy od tego miesiąca.

Zdrożeje rada. Czy wzrośnie wypłata głowy miasta?

Podwyżki spowodują zwiększenie nakładów na działalność Rady Miasta Racibórz. Jak dowiedzieliśmy się od prezydenta Dariusza Polowego, ten dostał już informację z biura rady, że do tegorocznego budżetu na diety radnych – 315 tys. zł, trzeba na ten cel zabrać z dochodów bieżących dodatkowe 65 tys. zł. W przyszłym roku całe funkcjonowanie rady ma kosztować zamiast obecnych 300 tys. zł już pół miliona złotych (na diety ponad 466 tys. zł).

Z naszych informacji wynika, że wskutek zmian w krajowym prawie, zarabiać więcej ma także prezydent miasta. Dariusz Polowy pobiera teraz ok. 10 tys. zł brutto miesięcznej pensji. Według nieoficjalnych informacji jego nowa wypłata miałaby wynieść 6 tys. zł więcej (z usługą lat). Taka regulacja wymaga odrębnej uchwały rady miasta.

(ma.w)



Przewodniczący Rady Miasta Racibórz Marian Czerner zna już prognozowany wzrost stawek diet radnych w Raciborzu

Kredyt ProEko

dołącz do nas  

RRSO 5,73%

BANK SPÓŁDZIELCZY W JASTRZĘBIU ZDROJU
ZAŁOŻONY W 1897

więcej informacji:



www.bsjastrzebie.pl

Koncert jubileuszowy 50-lecia zespołu GRUPA BEZ NAZWY

Zapraszamy na koncert jubileuszowy zespołu Grupa bez Nazwy, który odbędzie się 26 listopada (piątek) w sali widowiskowej RCK RDK w Raciborzu o godzinie 18:00. Podczas koncertu usłyszymy zarówno utwory w wykonaniu jubilatów, jak i zaproszonych gości: Agnieszki Kawulok wraz z Jarosławem Hanikiem oraz Silesian Jazz Daughters z Adamem Jarzmikiem.

Wydarzeniu towarzyszyć będzie wystawa IPN-u pt. Leopold Tyrmand - o stylu bycia w „kontrze”, a także spotkanie z jej autorem Mikołajem Wolskim.

GRUPA BEZ NAZWY powstała w 1970 roku w świetlicy Cukrowni Racibórz z inicjatywy kierownika tej placówki – Huberta Pacharzyny, a także M. Kempanowskiego i J. Tyszkiewicza. Po reaktywacji w D.K. „Strzecha” zespół tworzyli: Jan Szymków (trąbka), Jerzy Pistelok (saksofon tenorowy i klarnet), Jan Ploch (gitara), Janusz Guzik (gita-



ra basowa), Marek Nowacki (perkusja) i Antoni Kucznierz (instrumenty klawiszowe). Zespół w swojej historii nagrał kilka audycji w Radiu Opole, występował w TV Katowice, nagrał płytę jubileuszową, koncertował w kraju i za granicą w Czechach, Niemczech i na Słowacji. W 2009 roku odeszli na zawsze Antoni Kucznierz i Jan Szymków, w 2010 roku Jerzy Pistelok, zaś w 2016 roku Jan Ploch. Obecnie Grupa Bez Nazwy występuje w składzie: Stefan Konopnicki – bas, Tadeusz Widota – perkusja, Jan Latka – klawisz, Krzysztof Fulneczek – gitara, Agnieszka Busuleanu-Jaksik – wokół, Agnieszka Kawulok – wokół. W repertuarze grupy znajdu-

ją się największe standardy jazzowe, zarówno instrumentalne jak i instrumentalno-wokalne.

Wystawa „LEOPOLD TYRMAND – o stylu bycia w kontrze” prezentuje sylwetkę wybitnego pisarza, dziennikarza i publicysty. Jednego z najbardziej oryginalnych polskich prozaików drugiej połowy XX wieku, który w najtrudniejszych czasach zachował wymagającą odwagi niezależność intelektualną. Był nie tylko zdecydowanym przeciwnikiem komunizmu, ale także arbitrem elegancji, miłośnikiem kobiet, mody, architektury oraz wielkim propagatorem jazzu.

Wstęp wolny. Wejściówki do nabycia w kasie RCK RDK, ul. Chopina 21, Racibórz

Wręczyli „Gwiazdy Górnośląskie”

W SKRÓCIE

W ramach obchodów 100-lecia Powstań Śląskich, Marszałek Województwa Śląskiego Jakub Chęłstowski reaktywował tradycję wręczania „Gwiazdy Górnośląskiej”. To nawiązanie do przedwojennego odznaczenia dla Powstańców Śląskich.

Zatwierdzone w 1925 roku odznaczenie nadawane było w dowód uznania zasług w walkach o powrót Śląska do Polski. Marszałek Jakub Chęłstowski zlecił przygotowanie kopii odznaczenia, które trafić będzie do osób i instytucji szczególnie zasłużonych w pielęgnowaniu polskości na Śląsku oraz etosu Powstań Śląskich. „Gwiazdę Górnośląską” w tym roku odebrali już prezydent RP Andrzej Duda, premier Mateusz Morawiecki oraz Jarosław Kaczyński. Marszałek Jakub Chęłstowski, wręcza-

jąc to wyróżnienie dziękował za zaangażowanie w kultywowanie historii Powstań Śląskich i nadanie im ogólnopolskiej rangi.

To właśnie w dniu jednego z najważniejszych polskich świąt państwowych, w Dniu Niepodległości, w Filharmonii Śląskiej, zorganizowana została uroczysta gala podczas której „Gwiazdy Górnośląskie” wręczono przedstawicielom wielu sfer życia publicznego, społecznego, kulturalnego, naukowego i mediów.

– Wręczając Gwiazdę Górnośląską, chcę podziękować za zaangażowanie w upamiętnienie Powstań Śląskich. Każda wyróżniona dziś osoba, każda instytucja dołożyła cegiełkę do tego, że wciąż żywa jest pamięć o Powstańcach. W 100-lecie obchodów I, II i III Powstania Śląskiego tworzymy wspólnotę, dla której bohaterami są ludzie walczący o powrót Śląska do Polski — skomentował marszałek Jakub Chęłstowski.

Wyróżnieniem „Gwiazdy Górnośląskiej” zosta-

li uhonorowani: poseł do Parlamentu Europejskiego Jadwiga Wiśniewska, przewodniczący Sejmiku Województwa Śląskiego Jan Kawulok, Wojewoda Śląski Jarosław Wierczok, poseł Wojciech Szarama, metropolita katowicki abp Wiktor Skworec, prezes Radia Katowice Piotr Ornowski, dyrektor TVP Katowice Maciej Wojciechowski, red. nac. Gazety Polskiej Tomasz Sakiewicz, dyrektor Instytutu Myśli Polskiej im. Wojciecha Korfa prof. Zygmunt Woźniczka, a także dr Andrzej Krzystyniak i Czesław Sobierajski. Wyróżniono także Redakcję Gościa Niedzielnego, Stowarzyszenie Kluby Gazety Polskiej, oraz kolebkę I Powstania Śląskiego – Miasto Pszczynę. „Gwiazdą Górnośląską” w sposób szczególny uhonorowani zostali również zasłużeni dla regionu żołnierze Wojska Polskiego: ppłk. Grzegorz Gdula – dowódca 34. Śląskiego Dywizjonu Rakietowego Obrony Powietrznej, płk. Marek Majocha – szef Wojewódzkiego Sztabu Woj-



„Gwiazdą Górnośląską” uhonorowany został abp Wiktor Skworec

skowego w Katowicach, płk. dypl. Tomasz Białas – dowódca 13 Śląskiej Brygady Obrony Terytorialnej oraz płk. dypl. Artur Kozłowski – dowódca Jednostki Wojskowej Agat w Gliwicach.

Po zakończeniu oficjalnej

części uroczystości, uczestnicy i goście wysłuchali „Rapsodii Śląskiej” Jana A.P. Kaczmarka, a także fragmentów muzyki filmowej, twórczości wybitnego Ślązaka – Wojciecha Kilara.

(ska)

Czułość w Bałtyku

Raciborskie kino zaprasza na nowy cykl pt. Czułe spotkania, adresowany do pań. Startuje 17 listopada. 17 listopada odbędą się warsztaty szydełkowania z Zuzanną Tomaszewską. Po nich wyświetlony będzie film „Stalowe magnolie” z Julią Roberts. – Chcemy, by był to specjalny czas dla kobiet – zapowiadają organizatorzy. Początek wydarzenia o godz. 19.00. Wejściówka kosztuje 25 zł (dla członków Klubu Konesera: 14 zł).

Wirus bez objawów

Trwa akcja bezpłatnych badań raciborzan w kierunku HCV. Organizowane są w ramach kampanii „Śląsk wolny od HCV”. Można je wykonać w ALAB Laboratoria przy ul. Bielskiej 2. Badanie polega na pobraniu krwi i sprawdzeniu czy organizm miał kontakt z wirusem. W przypadku dodatniego wyniku, z tej samej próbki krwi prowadzona jest dalsza diagnostyka.

REKLAMA



20 listopada

TO WAS OGRZEJE

Ciepłe koce czekają!

w Galerii Auchan

Zrób zakupy za min. 150 zł* w Galerii Auchan (max. 2 paragony) w dniach 15 - 20 listopada. Zgłoś się do Punktu Obsługi Promocji w dniu 20 listopada w godz. 11:00 – 18:00. Zarejestruj paragon i odbieraj ciepłe koce, karty podarunkowe oraz bony zakupowe do Galerii Auchan!

*Szczegółowy regulamin jest dostępny w Punkcie Obsługi Promocji. Pula nagród jest ograniczona.







Nowe fakty o inwestycji Eko-Okien przy szpitalu rejonowym

Zarząd i rada Powiatu Raciborskiego poparły działania na rzecz środowisk osób niepełnosprawnych oraz dzieci i młodzieży. W Raciborzu ma powstać Powiatowe Centrum Rehabilitacji. W gronie radnych pojawiły się wątpliwości związane z tym tematem.

Chodzi o zaplanowaną przez fabrykę okien i samorząd powiatowy inwestycję na Gamowskiej. Jej plany pokazano radzie przed wakacjami.

Czy starczy pieniędzy i kadr?

Jedną ze zgłaszających uwagi wobec tego przedsięwzięcia jest radna z klubu PiS Elżbieta Biskup. Już na jesiennej sesji rady zwróciła

uwagę, że planowana przy szpitalu inwestycja Eko-Okien po jej zakończeniu zostanie nieodpłatnie przekazana na rzecz Powiatu Raciborskiego. Samorząd realizowałby w nowym obiekcie swe ustawowe zadania – w ramach możliwości finansowych i kompetencyjnych. Biskup chciała wiedzieć czy Powiatowi starczy pieniędzy i kadr do prowadzenia wyspecjalizowanej jednostki.

– Nikt nie wątpi w słuszność powołania tego centrum. To pożyteczne dzieło powinno być wykorzystane praktycznie i przez wiele lat – uważa radna Elżbieta Biskup.

Jak poinformowano na sesji, część prowadzonej w no-

wym centrum działalności będzie finansowana ze środków NFZ. Otrzymają je stowarzyszenia, które zgłoszą się do realizowania zadań na miejscu. Przedstawiciele organizacji pozarządowych biorący udział we wrześniowym posiedzeniu komisji zdrowia wyrazili duże zainteresowanie powstaniem nowego centrum.

Fundusze państwowe finansują wiele zadań zleconych i własnych powiatów m.in. w postaci subwencji. Centrum wpierane przez różne fundusze będzie funkcjonowało dla potrzeb osób niepełnosprawnych.

– Intencją wszystkich jest odpowiedzialność za drugą osobę. To radni są gospodarzami budżetu Powiatu i powinni dbać o to, aby na realizację tych zadań nigdy nie brakło środków – podkreślił na sesji Adam Wajda.

Przewodniczący rady zaznaczył, że nikt nie jest w stanie przewidzieć, co się wydarzy w okresie pięciu lat w zakresie m.in. funduszy czy zadań. – Należy zakładać, że środków finansowych na ten cel nie zabraknie – zaznaczył Wajda.

Komu posłuży to centrum?

Radny z PO Artur Wierzbicki zapytał go jako prezesa zarządu spółki Eko-Okna jak definiuje osoby niepełnosprawne i czy pomoc w centrum będzie udzielana wszystkim osobom od wieku niemowlęcego do 100 lat, od dysfunkcji ruchowych po problemy natury

psychicznej? – Kto będzie mógł korzystać ze świadczeń udzielanych przez centrum? – pytał Wierzbicki. Był też ciekaw czy Eko-Okna posiadają referencje i doświadczenie w budowie obiektów wielkopowierzchniowych.

Szef rady wskazał, że definicja osoby niepełnosprawnej zawarta jest w ustawie. – Ideą powstania centrum jest zapewnienie pomocy wszystkim, którzy tej pomocy potrzebują w ramach zadań realizowanych przez Powiat. Do zadań własnych Powiatu należą m.in. zadania na rzecz osób niepełnosprawnych – mówił Wajda na sesji.

Odnosząc się do pytania o budowę obiektów wielkopowierzchniowych odpowiedział, że projektowaniem i budową zajmują się profesjonalne firmy. – Wyspecjalizowane firmy właściwie wykonują swoje zadania. Nie obawiam się o realizację budowy centrum – podsumował A. Wajda.

Józef Stukator członek Zarządu Powiatu Raciborskiego:

Coraz większym problemem społecznym jest ochrona zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży. Zgodnie z doniesieniami medialnymi Ministerstwo Zdrowia zajmuje się wdrożeniem reformy, której celem jest stworzenie ogólnokrajowego, kompleksowego systemu zapewniającego wsparcie pacjentom niepełnoletnim doświadczającym zaburzeń psychicznych oraz ich rodzinom.

Ewa Lewandowska członkini Zarządu Powiatu Raciborskiego:

Uchwała z 24 czerwca 2021 r. w sprawie wyrażenia intencji współpracy Powiatu Raciborskiego w zakresie wspierania rozwoju dzieci, młodzieży, osób niepełnosprawnych została wyeliminowana z obrotu prawnego. Wojewoda śląski w ramach nadzoru prawnego stwierdził jej nieważność rozstrzygnięciem nadzorczym. Argumentem było tu wkroczenie Rady Powiatu Raciborskiego w kompetencje organu wykonawczego poprzez zobowiązanie Zarządu Powiatu Raciborskiego. Miał on podjąć konkretne czynności, w zakresie konkretnej inwestycji z konkretnym podmiotem gospodarczym. Zarząd potwierdził w sierpniu wolę współpracy w uzgodnionym przedsięwzięciu wyrażając intencję współpracy z Eko-Oknami w zakresie wspierania rozwoju dzieci, młodzieży, osób niepełnosprawnych.

W głosowaniu wszystkich obecnych 22 radnych poparło inicjatywę budowy Powiatowego Centrum Rehabilitacji w Raciborzu. (ma.w)

CO USTALIŁ ZARZĄD POWIATU W SPRAWIE INWESTYCJI?

1. Spółka EKO-OKNA SA w Kornicach przekaze samorządowi projektu planowanego obiektu i funkcji w nim uwzględnionych, określi jakie planowane jest specjalistyczne wyposażenie obiektu po jego wybudowaniu; ustalone będzie czy w projekcie jest możliwość uwzględnienia specjalistycznego gabinetu stomatologicznego do zabiegów w znieczuleniu ogólnym dla osób niepełnosprawnych.
2. Na mocy porozumienia ze spółką, ustalone zostaną wszystkie istotne postanowienia, warunki, prawa i obowiązki stron dotyczące realizacji inwestycji. Porozumienie będzie zawierało tzw. „mapę drogową inwestycji” określając kolejne etapy i sposób postępowania przy realizacji inwestycji.
3. Zgodnie z Kodeksem cywilnym zostanie zawarta umowa darowizny przyszłych nakładów finansowych poniesionych przez spółkę na budowę i wyposażenie planowanego obiektu, niezbędnych do realizacji inwestycji – przedmiotu przyszłej darowizny na rzecz Powiatu Raciborskiego. Umowa będzie miała formę aktu notarialnego.
4. Realizacja umowy ma być zabezpieczona jednym z możliwych instrumentów zabezpieczających, np. w formie gwarancji bankowej.
5. Wstępnie określone zostaną przyszłe koszty utrzymania i prowadzenia obiektu, jak i formy prawno-organizacyjne realizacji w przyszłym centrum ustawowych zadań.

REKLAMA

zapytaj prawnika



NATALIA LEWANDOWSKA-FAC

radca prawny, mediator

Czy tylko adwokat lub radca prawny może być pełnomocnikiem w postępowaniu cywilnym?

Czy rodzina może być pełnomocnikiem strony?

nym z zawodów prawniczych, ale będące osobami bliskimi dla strony. Krąg pełnomocników, wbrew temu co na ogół sądzą ludzie, jest dość szeroki. Oczywiście istnieją ściśle określone przypadki, w których istnieje przymus adwokacko-radcowski, ale w bardzo wielu sprawach jako pełnomocnicy mogą występować również inne osoby, które łączy ze stroną odpowiedni stosunek osobisty. Takimi pełnomocnikami mogą być np.:

- małżonek, będący w związku małżeńskim ze stroną w czasie prowadzenia sprawy i niebędący w prawomocnie orzeczonej separacji,
- rodzeństwo (w tym przyrodnie),
- zstępni (w tym dzieci pozamałżeńskie, wnuki,

prawnuki) lub wstępni strony (rodzice, dziadkowie, pradiadkowie),

- osoby pozostające ze stroną w stosunku przysposobienia.

Stopień pokrewieństwa i fakt pozostawania w małżeństwie lub w stosunku przysposobienia stanowią w takim przypadku podstawę pełnomocnictwa procesowego (zdolności do bycia pełnomocnikiem). Prawidłowe umocowanie taki pełnomocnik powinien wykazać więc nie tylko samym pełnomocnictwem (rozumianym jako pisemny dokument lub umocowanie udzielone ustnie w toku sprawy na posiedzeniu sądu przez oświadczenie złożone przez stronę i wciągnięte do protokołu) ale także odpisem właściwego aktu stanu cywilnego.

Henkel zainwestował w Raciborzu 4 miliony euro

Zakończył się ostatni etap kolejnej inwestycji firmy Henkel Polska w zakładzie produkcji detergentów i środków piorących w Raciborzu. W fabryce powstają nowe, płynne środki piorące.

Dzięki zainstalowaniu kolejnej linii produkcyjnej w raciborskim zakładzie rozpoczęto wytwarzanie zupełnie nowego asortymentu: płynów do płukania tkanin marek Silan i E oraz płynu do prania specjalistycznego Perwoll. To już druga inwestycja firmy w fabrykę w Raciborzu w ciągu ostatnich trzech lat, a wartość tego przedsięwzięcia wyniosła blisko cztery miliony euro.

Produkują nie tylko dla Polski

Asortyment produktów wytwarzanych na nowej linii przeznaczony jest do sprzedaży na rynkach Polski, Ukrainy i krajów bałtyckich. Oznacza to duże korzyści środowiskowe, gdyż produkcja środków piorących w miejscu poło-

żonym bliżej rynków docelowych pozwala redukować obciążenie dla środowiska, jakie generują przewozy logistyczne o kilkaset tysięcy km rocznie, co przekłada się na eliminację ok. 560 ton CO₂.

Ukończenie nowej inwestycji daje nie tylko większe wykorzystanie potencjału linii produkcyjnych zakładu w Raciborzu, ale także pozwala bardziej zadbać o środowisko naturalne. Wszystkie linie w fabryce działają, a my cieszymy się, gdyż jest to kolejna inwestycja wpisująca się w strategię zrównoważonego rozwoju Henkla – powiedział Adrian Wycisk, dyrektor fabryki w Raciborzu.

Wzrost o 200%

Dzięki nowej inwestycji do dotychczas wytwarzanych w raciborskim zakładzie proszków i żeli do prania dołączyły nowe formaty żeli Persil (luty 2021), płyny do prania specjalistycznego Perwoll (kwiecień 2021) oraz płyny do płukania tkanin E i Silan

(sierpień 2021). Uruchomienie nowej linii produkcyjnej pozwoliło zwiększyć produkcję działu płynów o 200%.

Kolejna linia produkcyjna wzmacnia rangę i strategiczne znaczenie raciborskiego zakładu produkcyjnego dla firmy Henkel w Europie. W 2018 roku, dzięki inwestycji ponad 100 mln złotych, w Raciborzu powstały zupełnie nowa, ultranowoczesna i spełniająca wyśrubowane

standardy środowiskowe hala produkcyjna z linią produkcji żeli do prania oraz hala magazynowa. Zostały one zrealizowane zgodnie z zasadami zrównoważonego budownictwa i spełniają wymagania ekologicznej certyfikacji LEED (Leadership in Energy and Environmental Design). Podobne wymagania spełniają nowoczesne powierzchnie magazynowe, przylegające do hali produkcyjnej. (red.)

O zakładzie produkcyjnym w Raciborzu

Raciborski zakład produkuje proszki i żele do prania oraz płyny zmiękczające do tkanin na potrzeby polskiego rynku oraz kilkunastu innych krajów w regionie CEE. Jest również producentem półproduktu chemicznego, wykorzystywanego w pozostałych fabrykach detergentowych Henkla w regionie. Przez ostatnie lata fabryka była jednym z największych na świecie zakładów pro-

dukcji proszków do prania należącym do Henkla, systematycznie zwiększając efektywność finansową działań produkcyjnych.

Wzbogacenie asortymentu produkcji o dalsze środki piorące w żelu, płyny do prania oraz do płukania dodatkowo zwiększyło regionalne znaczenie raciborskiego zakładu i stanowi gwarancję jego dalszego rozwoju w przyszłości.

Szanowni Krwiodawcy!

Z okazji Dni Honorowego Krwiodawstwa, obchodzonych co roku od 22 do 26 listopada, w imieniu swoim oraz pracowników Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Raciborzu dziękuję Wam wszystkim za zaangażowanie i niepodważalny wkład w ratowanie ludzkiego życia.

To Wy sprawiacie, że idea honorowego krwiodawstwa funkcjonuje w świadomości społeczeństwa i przejawia się w ogromnym poświęceniu i ofiarności, jakie okazujecie oddając krew.

Aby ktoś mógł otrzymać ten bezcenny dar, ktoś musi podzielić się częścią siebie, ktoś inny podjąć się aktywności zmierzającej do rozpropagowania tej bardzo ważnej postawy i pozyskania leku – nie do kupienia i nie do zastąpienia. Ludzie dobrej woli, jakimi bez wątpienia jesteście, stwarzają swoimi decyzjami możliwość leczenia wielu chorych.

Dni Honorowego Krwiodawstwa przypominają nam o tym i są jednocześnie ukłonem, a zarazem okazją do wyrażenia wdzięczności za każdą donację i mobilizację.

Bez Waszej pomocy nasze wysiłki nie miałyby sensu.

Jesteśmy przekonani, że niezrażeni trudami codzienności, zawsze znajdziecie Państwo czas na kontynuowanie szlachetnej misji honorowego oddawania krwi.

Korzystając z nadarzającej się wyjątkowej sposobności, chcemy życzyć każdemu z Was zdrowia oraz wszelkiej pomyślności, a także byćście w dalszym ciągu byli źródłem nadziei i życia dla najbardziej potrzebujących.

Z wyrazami szacunku

Gizela Kowol

Dyrektor

wraz z Pracownikami Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Raciborzu

REKLAMA



SIKORA | BLACHARSTWO
LAKIERNICTWO

SERWIS BLACHARSKO-LAKIERNICZY SIKORA.
PROFESJONALNA OBSŁUGA WSZYSTKICH MAREK SAMOCHODÓW.
Mikołów, ul. Pszczyńska 103, www.blacharstwowoslask.pl

Jezu Ty się tym zajmij...

Siostra Dolores z klasztoru Annuntiata przedstawia



Prawdziwy spokój umysłu przychodzi po zaakceptowaniu najgorszego... Strach, zmartwienie, nienawiść, egotyzm oraz nieumiejętność dostosowania się do rzeczywistości jest powodem większości naszych chorób. Połowę naszych łóżek szpitalnych zajmują ludzie cierpiący na choroby nerwowe. Ci, którzy zachowują wewnętrzny spokój pośród wrzawy współczesnego świata, są odporni na choroby nerwowe.

Większość z nas jest silniejsza, niż nam się wydaje. Mamy wewnętrzne źródło siły, którego może dotychczas nie odkryliśmy. Tym źródłem jest Bóg... który jest MIŁOŚCIĄ, pośród szalejących burz życiowych. Ktoś kiedyś napisał: „Nie znam bardziej optymistycznego faktu niż ludzka zdolność do ulepszania życia dzięki świadomemu działaniu... Jeśli ktoś z ufnością podaży za swoimi marzeniami i postanowi prowadzić życie, które sobie wyśnił, bardzo szybko osiągnie niespodziewany sukces.” Bóg naprawdę chce byśmy byli szczęśliwi... Tylko tego chce... Przepelniony nadzieją umysł, może zwalczyć każdą chorobę. Ci, którzy nie potrafią walczyć ze zmartwieniem, umierają młodo... A może po prostu trzeba nam nauczyć się słów modlitwy Ojca Dolindo: „**Jezu TY się tym zajmij...**”. Nie pozwólmy, by martwiły nas drobiazgi, którymi nie powinniśmy w ogóle zaprzątać sobie głowy. Życie jest za krótkie by było małe.

Dobre zajęcie...

„Jestem zbyt zajęta. Nie mam czasu na zmartwienia.” Kiedy żołnierze wracali z wojny, byli tak załamani i zdruzgotani, że nie dawali sobie rady z życiem. Lekarze wojskowi stosowali tylko jedną terapię: przez cały czas dawali im jakieś zajęcie. Dni bez celu kończą się rozpadem. Ktoś kiedyś napisał, że sekret bycia nieszczęśliwym polega na posiadaniu wolnego czasu, który możemy poświęcić na zastanawianie się, czy jesteśmy szczęśliwi, czy nie. Nie warto nad tym myśleć. Po prostu trzeba nam zatrzyć ręce i wziąć się do roboty. Krew zacznie wtedy szybciej krążyć, a umysł lepiej pracować. I do wszystkiego dodać: **Jezu TY się tym zajmij...**

Leśne drzewo

W USA leży pień gigantycznego drzewa. Przyrodnicy twierdzą, że miało jakieś 400 lat. Rosło już, kiedy Kolumb wylądował na San Salvador. Było dorodne, wielkie i piękne. Podczas długiego życia zniosło 14 uderzeń pioruna. Choć przetoczyły się przez nie niezliczone lawiny i burze, przetrwało wszystkie... W końcu jednak zaatakowała drzewo



armia robaków i powaliła go na ziemię. Inspekty przedostały się przez korę i stopniowo niszczyły giganta od wewnątrz swoimi drobnymi, lecz nieustannymi atakami. Leśny gigant, którego nie dotknął czas, nie powaliły pioruny i burze, uległ w końcu robakom tak małym, że człowiek mógłby je zgnieść w palcach. Czyż nie jesteśmy jak ten leśny gigant? Czy nie udaje nam się jakoś przetrwać rzadkich sztormów, lawin i piorunów, które niesie życie, i pozwolić w końcu, aby robaczki drobnych zmartwień zjadały nasze serca – małe robaki, które mogłybyśmy zgnieść palcami? Wszystkie nasze poważne problemy zaczynają się od niepotrzebnych drobiazgów. Diabeł tkwi w szczegółach, które urastają do wielkości wojen domowych, rodzinnych a nawet światowych.

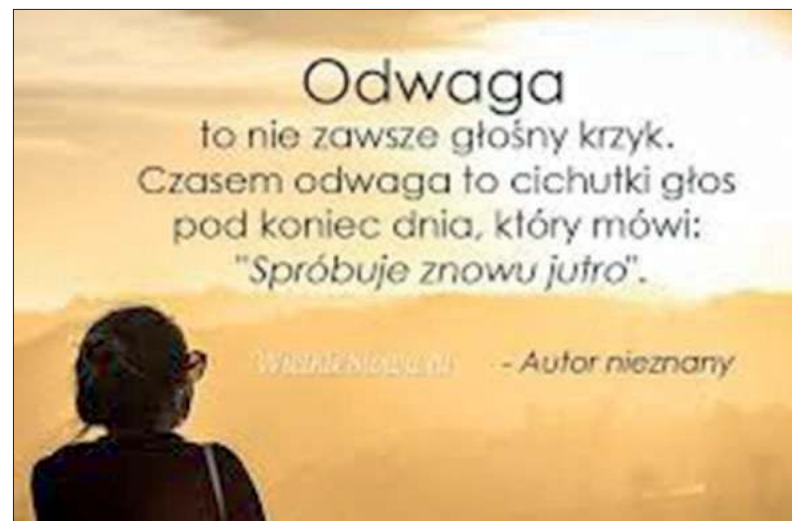
A wystarczyłoby po prostu wołać: **Jezu TY się tym zajmij!**

Boże daj mi łaskę, bym przyjęła to, czego nie mogę zmienić. Daj odwagę, bym zmieniła to, co zmienić mogę, i mądrość, bym odróżniła jedno od drugiego.

Kilka lat temu poznałam człowieka, który obsługiwał windę towarową w jednym z biurowców w centrum dużego miasta. Zauważyłam, że nie ma lewej dłoni. Spytałam, czy jej utrata bardzo go przejęła. „O, nie, prawie nie myślę o tym. Przypominam sobie tylko wtedy, kiedy potrzebuję nawlec igłę”. To zadziwiające, jak szybko potrafimy zaakceptować każdą sytuację i pogodzić się z nią, jeśli musimy. To jest wielką sztuką i uzdrowieniem, by zaakceptować, to co nieuniknione. Kiedy ktoś napisał: Przyjmij to, co jest. Akceptacja, tego, co się stało jest pierwszym krokiem do pokonania skutków wszelkich niepowodzeń. Jakikolwiek cierpienie nie jest nieszczęściem. Nieszczęściem jest nieumiejętność zniesienia go.

Jest tylko jedna droga do szczęścia – przestać się martwić rzeczami, na które nie mamy wpływu. Kiedy przestajemy walczyć z tym, co nieuchronne, zyskujemy energię, która pozwala nam stworzyć nowe lepsze życie.

Wszyscy potrafimy znieść tragedię i klęskę i zatriumfować nad nimi – jeśli musimy. Tylko nam się wydaje, że jest to nie do zniesienia. Mamy



zaskakujące pokłady siły wewnętrznej, która pozwala przetrwać nam wszystko. Jesteśmy mocniejsi, niż

nam się to wydaje. Tym bardziej, że zawsze możemy zawołać: **Jezu TY się tym zajmij.**

Ogłoszenia parafialne

Kościół farny

21 listopada odbędzie się tu pierwszy etap wyborów do nowej Rady Duszpasterskiej. Będzie można zgłaszać do niej kandydatów. Rada powinna liczyć od 14 do 20 osób. Kandydaci muszą być m.in. pełnoletnimi katolikami, autentycznie religijnymi, zaangażowanymi w życie parafii. Oprócz tej rady powstanie nieco później Parafialna Rada Ekonomiczna.

Parafia Matki Bożej

Z racji kończącego się Roku Św. Józefa małżonkowie i rodzice wzięli udział w Triduum ku czci Św. Józefa „STWORZENI DLA RODZINY”. Po-

prowadził je ks. dr Tomasz Gajda z Duszpasterstwa Rodzin w Nysie. Konferencja odbyła się w formie trzech spotkań między 12 a 14 listopada.

Parafia św. Paschalisa – Płonia

1 listopada członkowie Rady Parafialnej prosili na cmentarzu o dobrowolne ofiary, które przeznaczono na utrzymanie cmentarza. Z tych ofiar opłacony będzie m.in. wywóz śmieci, woda na cmentarzu oraz opłaty administracyjne.

Podczas zbiórki na cmentarzu zebrano 5679 zł i 52 euro.

Apel kościelny o pomoc migrantom

Arcybiskup Stanisław Gądecki przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski zwrócił się wiernych oraz wszystkich ludzi dobrej woli z prośbą o ogólnopolską zbiórkę funduszy na rzecz migrantów z granicy polsko-białoruskiej. Odbędzie się po wszystkich mszach świętych w niedzielę 21 listopada. Środki pozyskane z kwesły trafią za pośrednictwem Caritas Polska na sfinansowanie działań pomocowych na terenach przygranicznych podczas kryzysu migracyjnego.

(r)

Odpust zupełny dla zmarłych

Penitencjaria Apostolska potwierdza i przedłuża na cały listopad 2021 roku wszystkie dobrodziejstwa duchowe już udzielone 22 października 2020 roku Dekretem Prot. nr 791/20/I, na mocy którego, ze względu na pandemię „Covid-19”, odpusty zupełne dla wiernych zmarłych zostały

przedłużone na cały miesiąc listopad 2020 roku.

(r)

Gospelblues Evening. Słowo i Muzyka

To tytuł koncertu, który odbędzie się w sobotni wieczór 27 listopada w Domu Książęcym, w sali konferencyjnej na Zamku Piastowskim w Raciborzu. Przed publicznością wystąpi Marek Wojtowicz (Guitar Mark). Będzie to kolejny występ tego znanego i lubianego artysty w dawnym grodzie piastowskim. Początek o godz. 18.00, wstęp wolny – zachęca Krystyna Niklewicz, dyrektor raciborskiego zamku. Dla wszystkich obecnych przewidziana jest także kawa, herbata, ciasteczka oraz dla dorosłych czerwone wino.

Organizatorami wydarzenia są: Powiat Raciborski, Zamek Piastowski w Raciborzu oraz Son House Gospel Blues Society

(r)



OPERACJA ZAĆMY NA NFZ

BLISKO I ZA 0 PLN

Zabieg usunięcia zaćmy odbywa się w polskiej klinice w Czeskim Cieszynie

Refundowany przez NFZ

Těšín Medic Clinic zajmuje się formalnościami

Możliwość dopłaty do soczewki premium

Soczewka nie tylko usunie zaćmę,
ale może całkowicie uwolnić Pacjenta od okularów

**WIĘCEJ
INFORMACJI
+48 690 412 288**

www.tesinmc.pl

Dlaczego Polowy chciał oddać Czechom ich prezent?

30 lat partnerstwa Raciborza i Opawy

Włodarze obu miast zadeklarowali 7 listopada, na piśmie, że nadal chcą współpracować, co najmniej przez kolejne 30 lat. Uroczystość odbyła się w RCK, z udziałem m.in. trzech byłych prezydentów Raciborza (Kuliga, Hajduk i Lenk). Przy jubileuszu zabrakło dwóch najbardziej zaangażowanych w rozwój kontaktów raciborsko-opawskich głów miast – Andrzeja Markowiaka i Jana Mrazka.

Pełniący rolę gospodarza wydarzenia prezydent Raciborza Dariusz Polowy oznajmił, że zaprosił do domu kultury tych, którzy mocno przyłożyli rękę, aby współpraca trwała i mogła trwać nadal.

Obecny był pierwszy niekomunistyczny prezydent Raciborza, który podpisał umowę z Czechami w 1991 roku – Jan Kuliga oraz kolejni władze miasta. Wy tłumaczono nieobecność Andrzeja Markowiaka, którego zatrzymały w domu sprawy rodzinne.

Polowy nazwał spotkanie z Czechami rodzajem odnowienia ślubów małżeńskich. – Nasi partnerzy wygrali los na loterii, że mają takiego partnera jak my. Obyśmy na kolejnych jubileuszach mieli się czym chwalić – wznosił toast władca Raciborza.

Skrócona droga do Czech

Zaproszeni goście wspominali, jak przez lata układała się współpraca z czeską stroną. Jan Kuliga, pierwszy prezydent Raciborza po politycznym przełomie z 1989 roku powiedział, że kontakty raciborsko-opawskie istniały wcześniej, ale miały charakter towarzyski.

– Nasza umowa była oficjalna. Grubo przed 1 czerwca 1991 roku zaczęliśmy przygotowania do zawarcia partnerstwa. Obserwowaliśmy, jak się oba miasta rozwijają w nowej postkomunistycznej rzeczywistości. Pamiętam primatora Jurija Stanka. U nas szybciej otwarto prywatne sklepy. W Czechach nastąpiło to później. Jednak najważniejszym owocem tej współpracy było otwarcie przejścia granicznego Pietraszyny – Sudice. Znacząco skróciliśmy drogę do granicy polsko-czeskiej – podkreślił J. Kuliga.

Z jego opowieści zebrani dowiedzieli się, że to Czesi naciskali na umowę partnerską. Miasto Racibórz zobowiązało się przygotować formalności po stronie polskiej. – Później wojewoda ze strony czeskiej dziwił



Na spotkaniu z Czechami pojawili się byli prezydenci Raciborza: Adam Hajduk, Jan Kuliga i Mirosław Lenk. Towarzyszyły im małżonki. Dariusz Polowy i Michał Jedlicka podpisali deklarację współpracy Raciborza i Opawy na kolejne lata

się, że ja mam obawy przed podpisaniem dokumentów przy otwarciu przejścia, bo oznajmiłem, że to nie ja jestem gospodarzem w gminie Krzanowice. My „tylko” to pilotowaliśmy, a tu prosili mnie, żebym podpisał porozumienie – Kuliga przywołał obraz z przeszłości.

Były prezydent przypomniał też, że na potrzeby dojazdu do przejścia granicznego trzeba było m.in. wyremontować drogę przy klasztorze i był to na tyle udany remont, że szosa wytrzymała przeszło 30 lat i nadal funkcjonuje.

Kuliga nazwał Opawę precudnym miastem, któremu trzeba pozazdrościć architektury i urokliwego położenia.

Polityka zagraniczna Raciborza

– W tamtych latach dopiero się wszystko rozkręcało. Goście z Czech przyjeżdżali do nas na zakupy, my jeździliśmy do nich. Zaczynała się współpraca między instytucjami, ja pamiętam szczególnie współpracę strażaków. Były pierwsze wymiany kulturalne. Nasze miasta są sobie bliskie i my byliśmy pierwsi z taką umową. To był taki teoretyczny problem, bo czy gmina może prowadzić politykę zagraniczną? Wyszliśmy z założenia, że co nie jest zakazane jest dozwolone – oznajmił Jan Kuliga.

Pierwszy prezydent miasta po czasach PRL-u przywołał jeszcze postać pierwszego przewodniczącego rady miasta – Zygryda Szymczyka. Nazwał go wielkim orędownikiem współpracy z Opawą, jej ambasadorem.

– Zawsze dążył do związków partnerskich dla naszego miasta, bo

one podnosiły jego rangę. Mieliśmy wtedy dobrze działającą radę miasta – gdzie był komitet Solidarność i związkowa Solidarność. Byliśmy nastawieni na zadania, a nie na emocje. Zadania nas łączyły – wspominał Jan Kuliga.

Dariusz Polowy dziękował byłej głowie miasta, za przypomnienie czasów, gdy przez Pietraszyn – Sudice przejeżdżało się przy szlabanach, celnikach i kontrolach. – Dziś dla nas to normalne że jedziemy do Czech bez paszportu i nie zastanawiamy się jaka będzie kolejka na granicy – zauważył.

Współpraca na wyżynach

Czasy, gdy był wiceprezydentem i prezydentem Raciborza współpracującym z Opawą, krótko podsumował Adam Hajduk. Zaznaczył, że największy wkład w rozwój współpracy mieli Jan Mrazek i Andrzej Markowiak. – Oni podnieśli współpracę na wyżyny. Ja szczególnie zapamiętałem wspólną reprezentację Raciborza i Opawy w niemieckim Roth, gdzie udaliśmy się jednym bussem – powiedział były starosta raciborski dwóch kadencji.

Mirosław Lenk opawskie kontakty rozpoczął już w 1996 roku, kiedy był naczelnikiem wydziału edukacji w urzędzie miasta. Przyznał, że na spotkaniu bardzo brakuje panów Mrazka i Markowiaka. – To oni nadali ducha tej współpracy. Mieli wyjątkowe serce do tego, by mieszkańcy obu miast zaczęli się do siebie zbliżać. Fajne były odwiedziny samorządowców czy praktyki urzędnicze, ale to współpraca szkół, przedszkoli, a także domów kultury, bibliotek, muze-

ów nadała tej współpracy odpowiedni kształt – zaznaczył M. Lenk.

Były prezydent Raciborza trzech kadencji podkreślił znaczenie przy podtrzymaniu relacji z Czechami ze strony Euroregionu Silesia (reprezentowała go szefowa Daria Karcaczyńska). – To w euroregionie konstruowała się ta codzienna współpraca transgraniczna i to w wymiarze finansowym. Prezydentowi Kulidze nikt nie dawał pieniędzy na działalność partnerską, one się później pojawiły – stwierdził Lenk. D. Karcaczyńska podała, że w 2023 minie ćwierć wieku odkąd istnieje Euroregion Silesia.

Mirosław Lenk cieszył się, że przez 12 lat prezydentury miał zaszczyt prowadzić współpracę z kilkoma primatorami Opawy.

Sekretarz Kaliciak przecierał szlaki

Gdy otwierano przejście graniczne w Pietraszynie, obecna posłanka PO Gabriela Lenartowicz była redaktorką naczelną „Nowin Raciborskich”. – Byłam przy tym jak rodziła się współpraca z Opawą, w roli katalizatora, jakim była prasa lokalna. Później pracowałam w urzędzie miasta jako naczelnik wydziału organizacyjnego i trzeba tu wspomnieć duże zaangażowanie w te relacje sekretarza miasta Tomasza Kaliciaka. To on przecierał szlaki, on tworzył euroregion – zaznaczyła Lenartowicz.

Posłanka przypomniała, że pierwsze duże europejskie pieniądze Racibórz zawdzięcza właśnie współpracy z Opawą. Za transgraniczną dotację można było przebić ulicę Pocztowną przy dworcu kolejowym. – To był

ogromny projekt, rekordowe wówczas kwoty. Tak jak przebudowa dworca PKS. Intensyfikowaliśmy wówczas współpracę gospodarczą, a ja działałam na linii między stowarzyszeniem Pro-Europa w Raciborzu, a Komorą Gospodarczą w Opawie. Tu pojawił się m.in. ówczesny przedsiębiorca Dariusz Polowy – opowiadała w RCK Gabriela Lenartowicz.

Była urzędniczka i dziennikarka podkreśliła wspólny potencjał kulturowy i turystyczny Raciborza i Opawy i przypomniała, że powstawały przewodniki turystyczne po ziemi raciborskiej i opawskiej. – O naszej współpracy pisała prasa całej Polski. Jeździliśmy na spektakle do Sileskiego Divadla, mieliśmy wspólną divę operową Olę Prohazkovą. Tak zaprzyjaźniliśmy się z Czechami, a istotą współpracy są relacje ludzi z ludźmi – zaznaczyła G. Lenartowicz.

Posłanka odniosła się do prezydenckiego porównania partnerstwa do związku małżeńskiego. – To jest związek hetero normatywny, bo Opawa to kobieta, a Racibórz – mężczyzna. Niech ta współpraca się rozwija zwłaszcza w wymiarze ludzkim – podsumowała.

Piękna, długa droga

Na czele delegacji z Czech stanął zastępca promotora Michał Jedlicka. Od 3 lat pracuje w samorządzie. W tym czasie spotkał się już z władzami Raciborza, podkreślił przyjazne relacje obu miast. – Chcemy nadal współpracować, dalsze 30 lat – zadeklarował. Sekretarz Miasta Opawy Tomas Elis nazwał współpracę raciborsko-opawską piękną, długą drogą, która przyniosła wiele pożytku mieszkańcom. – Ta współpraca była głęboka i serdeczna, zawsze z rozmysłem i dla realizacji określonego celu – podkreślił. Żartobliwie nawiązał do „stażu” partnerstwa, uznając go za wyjątkowo długi i też odniósł się do porównania z odnowieniem ślubu. – Średnia długość małżeństwa w Czechach to 8 lat, a my jesteśmy ze sobą już 30 – uśmiechnął się.

Prezydent Polowy podkreślił wkład w partnerstwo korpusu urzędniczego obu magistratów. – Prezydenci przemijają, a urzędnicy ciągną to dalej – uśmiechnął się władca.

W prezencie przekazał gościom z Opawy 30-letnie, miniaturowe drzewko. Chciał też wręczyć kosz pełen raciborskich specjałów. Zastępca primatora nieco zmieszany wzbraniał się przed przyjęciem tego prezentu, wskazując na prezydenta Polowego. Okazało się, że to... dar Czeskiej dla głowy polskiego miasta. W koszu były faktycznie specjały, tyle że opawskie. Polowy skwitował to nieporozumienie uśmiechem.

(ma.w)

W Samborowicach zasadzono 100 drzew. Tak uczczono jubileusz miejscowej OSP

Zalesiona w niewielkim procencie gmina Pietrowice Wielkie wzbogaciła się o kolejne nasadzenia. Tym razem zadbała o to Ochotnicza Straż Pożarna w Samborowicach we współpracy z miejscową szkołą i radą sołecką. To akcja mająca wyjątkowe znaczenie.

Wyjątkowe, bo drzewa zasadzono dla uczczenia setnych urodzin OSP w Samborowic

cach oraz Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej. – Co prawda obchody stulecia będziemy obchodzić w przyszłym roku, ale wykorzystując idealną aurę, zasadziliśmy je właśnie teraz, by móc podczas obchodów 100-lecia podziwiać owoce naszej pracy – tłumaczą ochotnicy. W ramach przedsięwzięcia zasadzono 100 drzew.

Akcją kierował Adrian Niewiera, sołtys Samborowic. Chętnych do pomocy podzielono na trzy grupy. Całość trwała około 2,5 godziny. Na zakończenie odbyło się ognisko przy miejscowej remizie, czyli w miejscu, w którym dokonano pierwszych nasadzeń w ramach przedsięwzięcia.

– Dziękujemy naszej społeczności za tak liczne przybycie i włączenie się w tę akcję,

dziękujemy również naszej młodzieży, która swym zaangażowaniem po raz kolejny pokazała, że możemy na nią liczyć! – piszą strażacy w mediach społecznościowych. Stwierdzają, że w ramach akcji wykonano „dobrą robotę dla dobra naszej miejscowości, przyszłych pokoleń i naszej planety, tym bardziej że drzewa odgrywają ogromną rolę przyrodniczą i ekologiczną”.

– Poprzez pochłanianie dwutlenku węgla, drzewa poprawiają skład powietrza. Oczyszczają powietrze z pyłów i gazów, zatrzymują wody opadowe i chronią przed hałasem. A najważniejsze: wpływają pozytywnie na poprawę stanu zdrowia, bowiem przebywając wśród drzew, szybciej się uspakajamy i regenerujemy – przypominają ochotnicy.

Akcja odbyła się pod patronatem Ministerstwa Klimatu i Środowiska oraz Lasów Państwowych.

Przypomnijmy, że to kolejne nasadzenia na terenie gminy Pietrowice Wielkie w ostatnim czasie. Nie tak dawno w Krowiarkach zainaugurowano akcję „Łączą nas drzewa”, w ramach której odtworzona zostanie aleja czereśniowa.

(mad)



Akcja zgromadziła spore grono zainteresowanych



W sadzenie zaangażowała się m.in. Ilona Gawlica, wiceprzewodnicząca rady gminy Pietrowice Wielkie, a zawodowo związana z miejscową szkołą



Po pracy przyszedł czas na odpoczynek przy ognisku

Pietrowiczcy nauczyciele w działaniu. Szkolili się na Maderze i Krecie

We wrześniu ośmioro nauczycieli ze Szkoły Podstawowej w Pietrowicach Wielkich brało udział w dwóch szkoleniach w ramach projektu „Pietrowiczcy nauczyciele w działaniu”. – Główne cele to: podniesienie kompetencji językowych nauczycieli, podniesienie kwalifikacji i umiejętności kadry nauczycielskiej, wzbogacenie warsztatu pracy z uczniem, umiędzynarodowienie misji szkoły oraz wzmocnienie poczucia przynależności uczniów do wspólnoty europejskiej – wyjaśniają w placówce.

To projekt zatwierdzony do realizacji ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, Program Operacyjny Wiedza Edukacja Rozwój (PO WER) w ramach projektu „Ponadnarodowa mobilność kadry edukacji szkolnej”.

Pierwsza czteroosobowa grupa nauczycieli uczestniczyła na Maderze w warsztatach szkoleniowych pt. „Teaching in a 21st Century School” organizowanych przez portugalską placówkę edukacyjną

21Knowledge. Dzięki warsztatom pt. Integrating arts nauczyciele dowiedzieli się, na czym polega interdyscyplinarność w nauczaniu poprzez łączenie nauki, technologii, inżynierii, sztuki i matematyki. Z kolei na zajęciach pt. „A school in age of robots”, które odbywały się w nowoczesnej pracowni do zajęć IT, pokazano użycie LEGO Education SPIKE Prime – innowacyjnej pomocy edukacyjnej do nauki programowania i robotyki, która przyczynia się do rozbudzania ciekawości, i odwagi poznawczej uczniów starszych klas szkół podstawowych w przedmiotach STEAM. Nauczyciele gościli również w szkole w Ponta do Sol, w której realizowane są europejskie programy edukacyjne i na każdym kroku widać współpracę z europejskimi szkołami oraz to, jakie możliwości dają pozyskane środki finansowe z UE, np. na zakup robotów, materiałów i programów komputerowych. Nauczyciele zostali zapoznani z zasadami współpracy z innymi placówkami w ramach programu Erasmus + oraz

przedstawiono im ciekawe pomysły na wspólną współpracę, np. za pomocą platformy etwinning.

Z kolei cztery nauczycielki uczestniczyły w szkoleniu na Krecie, które zorganizowane zostało przez kreteńską organizację Oloklirosi Lifelong Learning Center. Głównym celem kursu „Intercultural Education” była analiza czynników leżących u podstaw problemów w zachowaniu uczniów, opracowanie planu działań zapobiegających powstawaniu tych problemów oraz rola nauczyciela jako mediatora w rozwiązywaniu konfliktów. Nauczyciele z Pietrowic Wielkich mogli wymienić się swoimi doświadczeniami z pedagogami z Włoch, Rumunii, Serbii, Słowacji i Litwy. Zajęcia merytoryczne połączone były z poznawaniem zabytków Heraklionu i Knossos.

– Po zakończonych szkoleniach, wymianie doświadczeń przyszedł czas na wdrażanie nowych pomysłów w pracy z dziećmi i młodzieżą – przekazuje placówka.

(oprac. d)

PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI LOKALAMI



ul. Bukowa 1, Racibórz ogłasza publiczny przetarg pisemny na sprzedaż:

1. DWUPOZIOMOWEGO APARTAMENTU, położonego w Raciborzu przy ulicy Kochanowskiego nr 4 B, o powierzchni ogółem 149,90 m², znajdującego się na piętrze z użytkowym poddaszem w budynku oznaczonym adresowo 4 A,B. Składa się z przestronnego salonu z jadalnią i kuchnią, sypialni z garderobą, łazienki, WC i pomieszczenia gospodarczego. Na poddaszu znajdują się dwie sypialnie z garderobami oraz łazienka. Część prywatna jest oddzielona od części wypoczynkowej ciągiem komunikacyjnym. Apartament posiada przestronny taras / balkon o powierzchni 24,27 m². Do apartamentu przynależą dwa miejsca postojowe.

Cena wywoławcza została ustalona na kwotę brutto: 974 499 zł (tj. 6 500,99 zł / m², w tym należny podatek VAT w wysokości 8%, co daje kwotę netto w wysokości 6 019,44 zł / m²).

Pisemne oferty można składać na adres: PGL DOM Sp. z o.o. 47-400 Racibórz ul. Bukowa 1 z dopiskiem „Apartament 4B” w terminie do dnia 30.11.2021 r.

2. DWUPOZIOMOWEGO APARTAMENTU, położonego w Raciborzu przy ulicy Kochanowskiego nr 4 C, o powierzchni ogółem 149,90 m², znajdującego się na piętrze z użytkowym poddaszem w budynku oznaczonym adresowo 4 C, D. Składa się z przestronnego salonu z jadalnią i kuchnią, sypialni z garderobą, łazienki, WC i pomieszczenia gospodarczego. Na poddaszu znajdują się dwie sypialnie z garderobami oraz łazienka. Część prywatna jest oddzielona od części wypoczynkowej ciągiem komunikacyjnym. Apartament posiada przestronny taras / balkon o powierzchni 24,27 m². Do apartamentu przynależą dwa miejsca postojowe.

Cena wywoławcza została ustalona na kwotę brutto: 929 380 zł (tj. 6 200 zł / m², w tym należny podatek VAT w wysokości 8%, co daje kwotę netto w wysokości 5 740,74 zł / m²).

Pisemne oferty można składać na adres: PGL DOM Sp. z o.o. 47-400 Racibórz ul. Bukowa 1 z dopiskiem „Apartament 4C” w terminie do dnia 30.11.2021 r.

Apartamenty przy ul. Kochanowskiego to cztery niezależne mieszkania znajdujące się w dwóch budynkach (oznaczone adresowo 4 A, B i 4 C, D), w zabudowie bliźniaczej, położonych w spokojnym, urokliwym miejscu w ścisłym centrum Raciborza, w bezpośrednim sąsiedztwie „Parku im. Miasta ROTH”. Każdy z apartamentów ma niezależne wejście bezpośrednio z ulicy.



Sprzedający zastrzega sobie prawo dodatkowych negocjacji z oferentami, prawo swobodnego wyboru oferenta oraz prawo zamknięcia postępowania bez wyboru ofert.

Niniejsze ogłoszenie nie stanowi oferty w rozumieniu przepisu art. 66 ust. 2 dn. 23.04.1964 r. Kodeks Cywilny.

Apartamenty można oglądać po uzgodnieniu telefonicznym od poniedziałku do czwartku w godz. 9.00 – 15.00, (w piątek w godz. 9.00 – 13.00), tel. 32 415 55 02 wew. 13 lub 512-366-570.

Szczegółowe informacje dotyczące lokali i warunków sprzedaży pod nr telefonów jw.

Tej werwy pozazdrościłaby niejedna studniówka. Dzień Seniora w Raciborskiej

Ponad 2000 osób należy do związku emerytów na ziemi raciborskiej. Zrzeszeni są w 18 kołach. Ponad 100 z nich przyszło w poniedziałek 8 listopada by spotkać się na największej imprezie środowiska seniorów w powiecie. Uchonorowano zasłużonych w działalności na rzecz starzych mieszkańców.

– Niechaj żyją nam 100 lat. A kto? Seniorzy! – takie zbiorowe życzenia składano sobie w restauracji. Dzień Seniora określono tam czasem podsumowań i podziękowań. – Wczoraj – to historia, jutro – tajemnica, a dzień obecny jest darem – mówiła Krystyna Loch pełniąc rolę gospodarza wydarzenia. Międzynarodowy dzień seniora obchodzono w Raciborzu po roku pandemicznej przerwy.

Ponad 200 nowych członków

Loch przypomniała, że zarząd związku mierzył się z rzeczywistością w cieniu koronawirusa, ale udało się zacząć organizację wypoczynku dla seniorów. W 2020 roku odbyły się wyjazdy dla ponad 200 osób, a w tym roku ze związkiem wyjechało ich już ponad 300. Było 7 wycieczek wielodniowych, 5 kolejnych trwało po jednym dniu i zorganizowano 4 pikniki.

Seniorów wsparto dotacjami z urzędów w Raciborzu, Kuźni, Krzyżanowicach i Nędzy. Na uroczystości dziękowano też darczyńcom: firmom Kulik Travel, „Agata” z Rybnika i prowadzącym Dom Wczasowy w Porąbce.

Najbliższe plany zwią-

ku emerytów to wyjazdy na spektakl do Chorzowa, na galę operetkową, zabawa Andrzejkowa, spotkanie opłatkowe i organizacja turnusów świątecznych.

W szeregi związku wkroczyło 117 nowych członków w 2020 roku. Kolejnych 125 zapisało się w tym roku. Ogółem zrzeszonych jest w tych strukturach ponad 2000 osób.

Przyjaźnie w kołach

Krystyna Loch wspomniała o pracach związkowych komisji ds. wolnego czasu i socjalno-bytowej. – Opiekują się seniorami, odwiedzając ich w domach. To wizyta z paczką i dobrym słowem – podkreśliła przewodnicząca oddziału rejonowego związku emerytów. Wskazała przy tym rolę kół terenowych, dzięki którym związek jest bliżej seniorów. W powiecie działa 18 takich kół, które organizują cykliczne spotkania. – Tam zawierają się przyjaźnie i znajomości, bo razem można więcej – oznajmiła K. Loch.

Na spotkaniu seniorów wyróżniono Zdzisławę Ostrowicz, która 12 lat spędziła w komisji socjalno-bytowej związku. Nazwano ją „człowiekiem o dużym sercu, osobą pełną empatii, gotową pomagać innym”. Przewodniczący okręgu związku z Katowic – Marian Mucik przekazał jej list gratulacyjny zaznaczając, że kieruje pod adresem pani Zdzisławy wyrazy szczególnego uznania za duże zdolności organizacyjne.

Życzliwa i skromna

Nie zabrakło podziękowań w imieniu seniorów dla „na-

szej pani Krysi”. – Dobrze, że jesteś, że nie żałujesz nikomu uśmiechu i dobrego słowa. Dzięki tobie się gromadzimy, nie dzielimy, jesteśmy sercem ze sobą. Ty emanujesz dobrocią, organizujesz nam tyle różnych rzeczy, dzięki temu się dobrze czujemy. My chcemy towarzystwa drugiego człowieka, to jest nam w życiu bardzo potrzebne – usłyszała od seniorów przewodnicząca Loch. Dziękowała za życzliwość, ale podkreśliła, że sama mogłaby jedynie odbierać telefon. – To jest praca zespołowa. Nasz zespół tworzą: sekretarz Danuta Stogiewicz, Barbara Dytrych – skarbnik, zastępczyni przewodniczącej – Grażyna Płonka, Katarzyna Łozińska – wymieniła pani Krystyna.

Występujący w roli gościa honorowego prezydent Dariusz Polowy zażartował, że seniorzy zaskoczyli go werwą i energią. – Widzę, że niejedna studniówka mogłaby wam pozazdrościć. Nie młodniejemy, posuwamy się na osi czasu, ale jesteśmy bogatsi o doświadczenia, o to co przeżyliśmy. Życzę państwu, aby tych doświadczeń – wywołujących uśmiech, łzę radości, było ich jak najwięcej. Byśmy wszyscy w zdrowiu cieszyli się światem, w którym żyjemy – powiedział wódarz. Zaprośił do przejażdżki windą, za co dostał brawa z sali. – Tylko nie przychodźcie wszyscy naraz, jednego dnia, bo jest was 2000 – uśmiechał się prezydent.

Czułość, uznanie i miłość

Szef struktur wojewódzkich Marian Mucik przyznał, że z



W restauracji Raciborska bawiło się na Dniu Seniora ponad 100 osób

przyjemnością przybywa do Racibora, gdzie panuje atmosfera domu rodzinnego. – Dzień seniora jest po to, żeby wyjść z domu, żeby przedłużyć szczęśliwe życie. Przypomnę słowa Jana Pawła II, by nie tylko mówić a czynić. To właśnie robi wasza przewodnicząca – czyni – chwalił Krystynę Loch.

Gratulacje w imieniu starosty raciborskiego składała członkini zarządu Ewa Lewandowska.

– Kochani seniorzy, mam zaszczyt i przyjemność być tu z państwem. Składam wyrazy uznania. Seniorzy każdego dnia zasługują na czułość, uznanie i miłość. Dziś tylko o tym przypominamy. Szczególnie dla państwa trudna była

pandemia. Byliście zamknięci, z racji na wiek, na choroby. Życzę wam, żeby ten czas odeszedł w zapomnienie. Każde działanie to wyzwanie, a wy wyzwani podejmujecie bardzo wiele. Życzę też żeby zdrowia starczyło na kolejne – mówiła Lewandowska. Zaprośiła zebranych na Wojewódzki Śląski Jarmark Bożonarodzeniowy na zamku, który odbywał się będzie od 11 do 18 grudnia.

Z obecności w gronie seniorów cieszyła się dyrektorka RCK Joanna Maksym-Benczew. – Po dwóch latach przerwy widzę państwa w dobrym zdrowiu. Pozazdrościć wam tej energii. Widujemy się znów często w RCK. Państwo są jedną z najważniejszych

grup odbiorców naszej oferty – podkreśliła pani dyrektor.

Szefowa DPS Złota Jesień Małgorzata Krawczyńska była pod wrażeniem, że zgromadziło się tak „liczne, zachęcające grono”. Była pod wrażeniem licznych inicjatyw. – Gratulacje. Wyciskacie życie jak cytrynę. Pozdrawiam z DPS Złota Jesień. Naszą codziennością jest dbałość o komfort życia naszych podopiecznych. Przekazuję pozdrowienia od naszych seniorów – powiedziała Krawczyńska.

W Raciborskiej serwowano seniorom kawę i ciastka. Wspólnie śpiewano biesiadne przyspiewki, a zwieńczeniem uroczystości był wspólny obiad. (ma.w)



Ewa Lewandowska przekazała Krystynie Loch gratulacje w imieniu starosty raciborskiego



Marian Mucik przyjechał z Katowic. Szef okręgu w związku emerytów chwalił raciborskich seniorów za atmosferę rodzinnego domu



Seniorzy także podziękowali swej przewodniczącej za jej empatię i uśmiech dla każdego

Strażacy z Rudnika po gminnym zjeździe. Kto wchodzi w skład zarządu?

Zarząd Oddziału Gminnego Związku OSP RP w Rudniku ma już przedstawicieli na kolejną kadencję. W gminie odbyły się wybory z udziałem senator Ewy Gawędy. Uhonorowano również wieloletniego prezesa OSP Strzybnik.

Jest lepiej

Bogusław Stec, prezes ustępującego zarządu, podczas posiedzenia stwierdził, że sytuacja w jednostkach OSP w okresie mijającej kadencji uległa znacznej poprawie. Mówił o wzbogaceniu się jednostek w potrzebny sprzęt dzięki dotacjom Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach oraz Funduszu Sprawiedliwości. Jak przypominał, w minionej już kadencji, kupiono używaną scanię dla OSP Brzeźnica oraz nowego kamaza dla OSP Strzybnik.

Prezes dziękował wójtowi Piotrowi Rybce za współpracę z jednostkami OSP. Słowa uznania kierował także do Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Raciborzu, a zarazem do prezesa Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Raciborzu – Stefana Kaptura. Jak podkreślał, strażacy zawsze mogą liczyć na wspar-

cie. Na zakończenie chylił czoła w kierunku strażaków – ochotników za ofiarność we wszystkich rodzajach akcji, do których są wzywani.

Służba pełna poświęcenia

Bernard Ławnik, komendant ustępującego zarządu, przypominał z kolei, że na terenie gminy działa sześć jednostek OSP, w szeregi których wchodzi 163 strażaków. – Są oni szkoleni i wyposażeni z zachowaniem takich samych standardów – podkreślał.

Przebieg strażackich szkoleń na terenie gminy oceniał bardzo dobrze, choć na ich realizację w pewnym momencie miała wpływ pandemia koronawirusa. Po roku wszystko wróciło do normy, choć nie odbywają się już w raciborskiej komendzie, a na terenie gminy, w jednostkach.

– Czas pokazał, że nasi strażacy zawsze starali się wykonywać swoje zadania najlepiej, jak tylko potrafią, niejednokrotnie z poświęceniem i narażeniem swojego zdrowia oraz życia. Z roku na rok widać coraz większy profesjonalizm wśród strażaków ochotników w stosunku do lat ubiegłych. W ostatnich dwóch latach strażacy musieli nauczyć się działać i zwalczać jeszcze jednego wroga – COVID-19, który wywołał globalną pandemię i chaos – napisał w sprawozdaniu. Jak wyliczał, na terenie gminy w okresie od 2016 do 2020 roku było 421 zdarzeń,



Uczestnicy Zjazdu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Rudniku

w których strażacy prowadzili działania ratowniczo-gaśnicze, z tego było 65 pożarów, 335 miejscowych zagrożeń i 21 fałszywych alarmów. Dalej wskazywał, że ochotnicy angażują się także w zabezpieczanie lokalnych imprez.

– Miejsce, jakie zajmuje OSP w lokalnej społeczności i autoritet, jakim się cieszy wśród mieszkańców, jest efektem aktywności samych strażaków. Dobra organizacja społeczna wymaga wielu dodatkowych prac gospodarczych czy kulturalno-oświatowych. Dodatkowo potrzebny jest szeroki wachlarz czynności wpływających na pozyskiwanie nowych członków do OSP. Zdobywanie wzajemnego zaufania i partnerstwa przynosi efekt w postaci sprawnej i zdolnej do wielkich czynów jednostki OSP. Tak jednostki OSP postrzegamy i dalej chcielibyśmy postrzegać w naszej gminie – powiedział Bernard Ławnik.

Kto wchodzi w skład zarządu?

Punktem kulminacyjnym zjazdu był wybór nowych władz, wcześniej udzielając absolutorium temu ustępującemu. Po wyborach w skład Zarządu Oddziału Gminnego Związku OSP RP w Rudniku wchodzi:

- Prezes – Bogusław Stec,
- Wiceprezes – Sebastian Miłkojczyk,
- Wiceprezes – Bernard Kąmpik,



Strażackie spotkanie było okazją do nadania honorowego medalu im. Bolesława Chomicza dh. Nikodemowi Musiołowi z OSP Strzybnik (prezes jednostki w latach 1963 – 2016), który ze względów zdrowotnych nie mógł przybyć na zjazd. Strażaka w jego domu odwiedzili: Andrzej Charuk, Piotr Rybka, Bogusław Stec i Stefan Kaptur.

- Komendant gminny – Marian Plura,
- Sekretarz – Mateusz Bielski,
- Skarbnik – Michał Mrowiec,
- Członek prezydium – Erwin Krybus,
- Członek prezydium – Rudolf Blana,
- Członek prezydium – Gerard Kicka,
- Członek prezydium – Adam Jawoszek,
- Członek prezydium – Mateusz Czogała,
- Członek prezydium – Łukasz Komorek.

Komisję rewizyjną tworzą:

- Przewodniczący – Bronisław Burdzik,
- Wiceprzewodniczący – Grzegorz Holeczek,
- Sekretarz – Mateusz Gdesz.

Jedna wielka rodzina

Uczestnicząca w zjeździe senator Ewa Gawęda dziękowała strażakom za ich pracę oraz gratulowała nowemu zarządowi. Życzyła, aby wszystkie akcje kończyły się dla ochotników szczęśliwym powrotem. Wójt Piotr Rybka dołączał się do gratulacji oraz życzył, aby współpraca pomiędzy zarzą-

dem a gminą nadal układała się dobrze. Dalej stwierdził, że wszyscy „tworzymy jedną wielką rodzinę”.

Słowa uznania kierował także Stefan Kaptur, prezes Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Raciborzu, zwracając uwagę, że mijające miesiące były dla ochotników szczególnie trudne z racji pandemii koronawirusa. Później dziękował i gratulował jeszcze naczelnik wydziału operacyjno-szkoleniowego bryg. Andrzej Charuk.

(mad)



Specjalne podziękowanie otrzymał Bernard Ławnik, ustępujący komendant gminny. Na zdjęciu z wójtem Rybką i senator Gawędą.

Gospodynie z Rudnika wytańczyły sobie sukces

Choć istnieją dopiero od 9 października, kiedy na spotkaniu założycielskim składającym się z 19 kobiet zdecydowały o reaktywowaniu dawnego, nieformalnego Koła w Rudniku, już w niespełna miesiąc zostały zwyciężczyniami ogólnopolskiego konkursu.

Panie wzięły udział w projekcie „Jabłonki Swawole 2021” zorganizowanym przez fundację State of Poland, który promował polskie jabłko. W konkursie adresowanym

do kobiet w całej Polsce należało zorganizować lokalną potańcówkę, a wcześniej umieścić to wydarzenie na ogólnopolskiej mapie wydarzeń „Jabłonki Swawole 2021”. Kolejno ułożyć taniec do przeboju w wykonaniu zespołu Bitamina pt: „Niech no tylko zakwitną jabłonie”, a w końcu nakręcić trzyminutowe wideo z tego wydarzenia. I właśnie to wideo wygrało. Panie zdobyły I miejsce i nagrodę w wysokości 10 tysięcy złotych.



Główną rolę w wideo odgrywają: Sara Cycon, Magdalena Niedźwiedzka i Katarzyna Rzepka



To panie zaangażowane w realizację wideo

– To wspaniały sukces dla Koła i motywacja do dalszego działania. Wszystkie Panie stwierdziły, że udział w projekcie dostarczył im wielu pozytywnych wrażeń i emocji, zaznaczył obecność

kobiet wśród społeczności lokalnej, włączył do współpracy inne podmioty z gminy – mówi przewodnicząca Beata Stępień. Dodaje, że partnerami w realizacji projektu byli: Sady Lech Grudynia,

Dawid Bedrunka (operator) i Zygmunt Kandora (przedstawiciel Gminy Rudnik). W projekcie wzięły udział członkinie Koła Gospodyń Wiejskich z Rudnika, w tym m.in. niezwykle utalentowa-

ne Katarzyna Rzepka, Magdalena Niedźwiedzka oraz Sara Cycon.

Zwycięskie wideo można odnaleźć w naszym portalu, pod adresem: www.nowiny.pl/183693. (mad)

Freddy Krueger i Jason w Rudach, czyli co się wydarzyło na stacji kolei wąskotorowej?

Aby trafić do horroru, wystarczyło zawitać na stację kolei wąskotorowej w Rudach, gdzie zorganizowano „Przejazd z Duchami”. Wkrótce okazało się, że ucieczka z nawiedzonej stacji nie będzie taka prosta. Wydarzenie zorganizowano 6 listopada. Głównym założeniem była zabawa z nutką adrenaliny.

Jak to wyglądało w praktyce? Zaczęło się od podzielenia uczestników na cztery grupy. W każdej grupie było do trzydziestu osób. Grupy były prowadzone przez przewodników. To właśnie oni, odgrywając swoją rolę, prowadzili uczestników po najstraszniejszych zakątkach stacji, do których osoby postronne nie mają wstępu na

co dzień.

Drużyny miały do wykonania zadania, a celem nadzorem była ucieczka z nawiedzonej stacji. W wykonaniu zadań przeszkadzały im potwory, przed którymi uczestnicy zabawy musieli uciekać, kryć się, a gdy sytuacja tego wymagała – „poświęcić” członka drużyny.

Ucieczka ze stacji i ognisko

Po zebraniu wszystkich potrzebnych przedmiotów, gracie wsiadli do składów i uciekli. Po wszystkim wrócili na stację w Rudach, gdzie przywitani ich aktorzy. Zabawa zakończyła się przy ognisku.

Wszyscy uczestnicy, bez wyjątku, bawili się świetnie. Niektórzy byli tam pierwszy raz,

niektórzy kolejny ale deklarowali, że wrócą ponownie.

Zabawa tylko dla dorosłych

W „Przejeździe z Duchami” mogły wziąć udział wyłącznie osoby pełnoletnie. Organizatorzy wyjaśniają, że w przeszłości nie było ograniczenia wiekowego, jednak wtedy – ze względu na młodszych uczest-

ników – trzeba było powstrzymać aktorów od straszenia oraz włączać światła na stacji, co psuło klimat. Stąd ograniczenia. W tym miejscu dodajmy, że stacja organizuje tylko dwie imprezy wyłącznie dla dorosłych – „Przejazd z Duchami” oraz „Karnawałowy Kulig Na Wąskim Torze”.

Roksana Paż



Uczestnicy zabawy musieli uciec z nawiedzonej stacji, jednak nie było to takie proste. Na drodze stanęły im postacie znane z horrorów.



Jedno z pomieszczeń, do którego trafili uczestnicy zabawy



Była to piąta odsłona imprezy, a trzecia z udziałem Stowarzyszenia Sił Terenowych Outpost z Bartkiem Rae na czele

Czy samorządy Raciborszczyzny zdążą z wymianą pieców w budynkach gminnych?

Do końca roku mieszkańcy Śląska mają czas na wymianę starych pieców bezklasowych. Tego wymaga uchwała antysmogowa. Jak jej zapisy mają się do działań naszych samorządów?

Zapytaliśmy urzędników z Kornowaca, Krzyżanowic, Rudnika, Pietrowic Wielkich, Nędzy i Kuźni Raciborskiej, czy w zasobach gminnych wszystkie piece bezklasowe zostały już wymienione? Odpowiedziała większość gmin. Zamilkły: Rudnik, Pietrowice Wielkie i Nęcza.

Co to za prawo?

Tzw. uchwała antysmogowa weszła w życie 1 września 2017 r. Ma eliminować zatrzymujące powietrze urządzenia grzewcze. Obowiązu-

je na terenie województwa śląskiego. Termin wymiany pieca lub kotła zależy od czasu jego użytkowania. Likwidacja kotłów pozaklasowych eksploatowanych powyżej 10 lat od ich produkcji i tych bez tabliczki znamionowej musi nastąpić do końca tego roku.

Kuźnia: OSP z gazem

– W zasobach gminy piece bezklasowe zostały w większości wymienione. Gmina na działania proekologiczne w budynkach użyteczności publicznej w latach 2020–2021 pozyskała środki unijne. Dofinansowano zakup i montaż paneli fotowoltaicznych, pomp ciepła i kotłów na pellet. Łączna kwota to 690 397,36 zł – wylicza Patrycja Treffon kierownik referatu ochrony środowiska i rolnictwa.

W remontowanym obecnie budynku Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Kuźni Raciborskiej w 2021 r. zainstalowano panele fotowoltaiczne. Obiekt

oraz sąsiedni budynek – siedziba urzędu miejskiego będą miały wspólną kotłownię gazową jeszcze w 2021 r. Koszt zadania określono na 267 077,28 zł. – W budynkach OSP w latach 2020 – 2021 wymieniano bezklasowe kotły. W Turzu podłączono gaz – wyjaśnia P. Treffon.

Jeśli chodzi o budynki komunalne zarządzane przez ZGKiM to: 19 bloków wielorodzinnych na Osiedlu nr 1 w Kuźni, które w 2019 były ogrzewane piecami węglowymi, aktualnie podłączanych jest do sieci CO. W 5 blokach takie ogrzewanie już działa. W sezonie 2021/2022 w gminie zamierza się tak podłączyć 16 budynków wielorodzinnych. Trwają prace związane z przygotowaniem dokumentacji i podłączeniem tych bloków. Trzy ostatnie podłączy się w 2022 r.

Patrycja Treffon wyjaśnia, że pozostałe budynki będące w zarządzie ZGKiM będą

ogrzewane gazem. – Jako pierwsze podłączymy Turze i Kuźnię, przy ul. Słowackiego 5 – mówi. Dodaje, że po zakończeniu gazyfikacji, pozostałe piece w budynkach wielorodzinnych będą w miarę możliwości systematycznie wymieniane na gazowe. – Tam, gdzie nie ma możliwości podłączenia gazu ani sieci ciepłowniczej w latach 2022 – 2024 planujemy wymianę dotychczasowych kotłów na piece na pellet. Projekt jest w trakcie realizacji, koszty są szacunkowe. Udział Gminy wyniesie 1,35 mln zł – wyjaśnia kierownik referatu ochrony środowiska i rolnictwa.

Kornowac: jeden piec

Sekretarz gminy Kornowac, Radosław Łuszcz, odpowiedział na zadane pytania krótko: w zasobach gminnych tylko jeden piec musi zostać wymieniony do końca bieżącego roku. Piec ten znajduje się w budynku urzędu gminy i do końca roku stanie tam

piec gazowy. – W pozostałych obiektach gminnych są zamontowane piece 5 klasy, fotowoltaika lub pompy ciepła – uszczegółowił sekretarz Łuszcz.

Krzanowice:

Krótkiej odpowiedzi udzieliła również Joanna Tkocz, sekretarz Krzanowic. – W budynkach administrowanych przez Gminę wymieniono dotąd 10 kotłów bezklasowych. Koszt tej inwestycji wyniósł ok. 250 tys. zł – podała sekretarz. Samorząd w zasobach gminnych posiada jeszcze jeden kocioł zasympowy posiadający tabliczkę znamionową, który podlega wymianie zgodnie z uchwałą antysmogową do końca 2023 r. – Tę modernizację planujemy przeprowadzić w 2022 r., po sezonie grzewczym – doprecyzowała sekretarz.

Krzyżanowice:

Wolfgang Krocze, wicewójt Krzyżanowic, wylicza,

że w ostatniej dekadzie gmina starała się sukcesywnie wymieniać piece znajdujące się w jej zasobie. – Szczególnie zintensyfikowane są działania w ostatnich latach, gdzie kotły węglowe zastępowaliśmy gazowymi. Na chwilę obecną pozostał do wymiany 1 kocioł węglowy. Ze względu na trudności, jakie pojawiły się na rynku z dostawami kotłów, wymienimy go w przyszłym roku – mówi wicewójt.

Od wejścia w życie uchwały antysmogowej w obiektach gminnych Krzyżanowic wymieniono 12 kotłów węglowych na gazowe. Dodatkowo zamontowano pompy ciepła. Łączny koszt wymiany wyniósł ponad 796 tys. zł. W trzech szkołach przeprowadzono kompleksową termomodernizację łącznie z wymianą kotłów. Wartość robót termomodernizacyjnych wyniosła ponad 7,7 mln zł.

(mad)



ŚLĄSKA KARUZELA 14:30



MUZYCZNA NIEDZIELA W TVS



KONCERT ŻYCZEŃ 16:00



SZLAGIEROWA LISTA 17:50





PRZAJEMY WOM!



POZYCJA 85



POZYCJA 87



POZYCJA 62



POZYCJA 129



POZYCJA 111/352



WOJ. ŚLĄSKIE



PILOT.WP.PL

Wyścigi psich zaprzęgów w Kuźni Raciborskiej, czyli SZCZEKOWYJE 2021

6 i 7 listopada na terenie ośrodka wodno-rekreacyjnego „Wodnik” w Kuźni Raciborskiej odbyły się Międzynarodowe Wyścigi Psich Zaprzęgów – Puchar Polski „Szczekowyje”. Impreza odbywa się pod patronatem Burmistrza Miasta Kuźnia Raciborska Pawła Machy.

Zawodnicy do miasta nad Rudą przyjechali nie tylko z całej Polski, ale i z zagranicy (byli m.in. przedstawiciele Czech, Słowacji czy Węgier) – w sumie około 160 osób. Jednym z nich był Artur Czeski z Turzy koło Zawiercia, który w sportach psich zaprzęgów startuje od siedmiu lat. – Zawody zawodami, ale tu liczy się przede

wszystkim dobra zabawa – mówi członek klubu Polarex z Katowic. Jak długo trwa przygotowanie psa do zawodów? – Najważniejsze jest przygotowanie lidera – mówi pan Artur. – Nie da się tego jednoznacznie określić, ale najczęściej trwa to od jednego do dwóch lat. To jest pewien proces – dodaje. – Psy, na których startują są psami z adopcji, bo oprócz tego, że reprezentują klub Polarex, jestem wolontariuszem w ekipie pn. „Szajka Szarego Wilka”, gdzie zajmujemy się adopcją psów północy i wszystkie psy, na których startują, pochodzą właśnie z adopcji, czyli są wyciągnięte albo z łańcucha, bądź ze schronisk. I są tak samo ak-



Monika Grzecznińska z klubu „Wilczy Pakt”, który jest organizatorem zawodów i sędzia główny Adam Mańka na odprawie zawodników



Artur Czeski z Turzy koło Zawiercia bierze udział w zawodach od siedmiu lat. Startuje z psami, które pochodzą z adopcji

Ponad 20 mln złotych na inwestycje wodno-kanalizacyjne dla gmin powiatu raciborskiego. Ile otrzymają poszczególne samorządy?

Szymon Szrot z Biura Poselskiego Michała Wosia poinformował redakcję Nowin o rządowych dotacjach przeznaczonych na inwestycje wodno-kanalizacyjne dla samorządów powiatu raciborskiego.

Na inwestycje wodno-kanalizacyjne w całej Polsce przeznaczono 4 mld zł, 20 734 813 zł z tej kwoty trafi do gmin wiejskich i miejsko-wiejskich powiatu raciborskiego. – Gminy nie musiały składać wniosków, a środki trafią na konta samorządów jeszcze w tym roku. Podział nastąpił au-

tomatycznie na podstawie algorytmów oraz danych GUS na 31 października 2021 r. Dla gmin powiatów: wodzisławskiego, rybnickiego, raciborskiego i mikołowskiego to zastrzyk pieniędzy w wysokości 45 852 056 zł – wyliczył Szrot.

– Rozszerzanie sieci wodno-kanalizacyjnej jest jednym z ważniejszych celów, jakie stoją przed gminami naszego regionu. Wspólnie z samorządowcami staram się o to by nasze miejscowości mogły zostać jak najszybciej zmodernizowane właśnie w tym aspekcie

– komentuje poseł Michał Woś. W powiecie raciborskim środki trafiły do gmin:

- Kornowac 3 148 901 zł
- Krzanowice 1 061 825 zł
- Krzyżanowice 5 186 000 zł
- Kuźnia Raciborska 1 209 790 zł
- Nędza 5 186 000 zł
- Pietrowice Wielkie 3 549 338 zł
- Rudnik 1 392 959 zł

Na jakie konkretnie zadania samorządy przeznaczą te środki? Zapytaliśmy o to poszczególne urzędy. Do tematu wkrótce wrócimy.

(mad)

tywne, jak wszystkie inne – zaznacza Artur Czeski.

Nad prawidłowym przebiegiem zawodów czuwają sędziowie, których zadaniem jest kontrolowanie czasu startu, czy wjazdu zawodnika na metę. – Do tego dochodzi kontrola sprzętu technicznego i sprawdzanie, czy psom nie dzieje się krzywda – powiedział nam z kolei Adam Mańka, sędzia główny zawodów.

Organizatorem wydarzenia jest klub sportowy „Wilczy Pakt” z Chorzowa. Dotąd zawody odbywały się na terenie ośrodka wypoczynkowego „Buk” w Rudach. Skąd ta zmiana? – Trzeba coś w życiu zmieniać, zwłaszcza, że psy pamiętają trasy, po których biegają. Fajnie jest, gdy zmieniony zostaje nie-

co teren, bo psy mają nowe wyzwania, uczą się nowych umiejętności – mówi Monika Grzecznińska, która terenami leśnymi wokół „Wodnika” jest zauroczona. – Będę wnioskować do Nadleśnictwa, by pomogli mi zrobić trasy aktywności z psami, które byłyby odpowiednio oznakowane. To jest moje marzenie. Tak jest na Opolszczyźnie, więc dlaczego nie miałoby być na Śląsku? Z zawodami do Rud z pewnością wrócimy, przy czym zostałyby tam wytyczone trasy dla dużych zaprzęgów, a tutaj dla spacerowiczów – dodaje organizatorka.

Miejszem koncentracji wszystkich zawodników był ośrodek wodno-rekreacyjny „Wodnik”, który – jak się okazuje – może funkcjo-

nować nie tylko w sezonie letnim. – Cieszę się, że tegoroczne „Szczekowyje” mają miejsce na terenie naszego ośrodka. To będzie taki stały punkt, który wydarzeniom imprezowo wzmocni go poza sezonem. Bardzo zależy nam na tym, by „Wodnik” nie był kojarzony wyłącznie z okresem letnim i kąpielowym – podkreśla Anna Kijek, dodając, że psy, które biorą udział w zawodach są bardzo zdyscyplinowane i grzeczne. – Myślę, że uczestnicy zawodów będą tak samo zauroczeni tym miejscem, jak i my – kończy dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Kuźni Raciborskiej, który jest współorganizatorem wydarzenia.

Bartosz Kozina

Mapa rowerowa powiatu nabiera kształtów

Radny Roman Wałach złożył interpelację dotyczącą przygotowywanej przez Powiat mapy rowerowej. Chciał wiedzieć czy przygotowywana mapa będzie dostępna w wersji papierowej i on-line, a także czy mapa będzie zawierała również odcinki planowanych tras rowerowych?

Starosta poinformował, że mapa powstaje z inicjatywy Powiatu i pierwszą część mapy przygotował radny Szymon Bolik wraz z bratem. Pierwsza część mapy obejmuje szlaki zaproponowane przez radnych

Artura Wierzbickiego i Ryszarda Frączka m.in. szlak św. Jakuba.

W drugiej części mapa obejmuje lokalizację najważniejszych zabytków w powiecie.

Obecnie realizowany jest opis obiektów. Przygotowywana mapa będzie pełniła funkcję mapy ścieżek rowerowych zlokalizowanych w powiecie raciborskim, ale także będzie w niej ujęta historia powiatowych zabytków. Kwestia mapy była konsultowana we wszystkich gminach.

(m)

Polowy pójdzie do sądu w trosce o śmieci

Przedsiębiorstwo Komunalne w Raciborzu przygotowuje się do realizacji nowego zadania. Od 1 stycznia przyszłego roku zajmie się odbiorem odpadów komunalnych w Raciborzu. Do prawidłowego wykonywania tego zadania potrzebny jest odpowiedni sprzęt, którym PK już dysponuje.

Po wygranym przetargu na odbiór odpadów komunalnych na terenie Raciborza Przedsiębiorstwo Komunalne rozpoczęło pozyskiwanie sprzętu niezbędnego do realizacji tego zadania.

Miesiąc temu zaprezentowano używaną śmieciarkę marki DAF za 130 000 złotych. W poniedziałek można było obejrzeć kolejne pojazdy, którymi PK wywiezie śmieci z miasta.

Podczas spotkania dla prasy w siedzibie PK pokazano następujące pojazdy:

- nissan cabstar – śmieciarka do 3,5 ton
- mercedes atego – zestaw do opróżniania „dzwonów” z HDS-em
- hakowiec marki MAN
- bramowiec marki MAN

Cieszymy się, że flota Przedsiębiorstwa Komunalnego prezentuje coraz większą gotowość do pracy na rzecz miasta i jego mieszkańców – mówił tam prezydent Dariusz Polowy. Podkreślił, że PK w sposób poważny i profesjonalny traktuje nowe zadanie, którym się zajmie od 2022 roku.

Jak informuje prezes PK Bogdan Gawliczek, kolejny sprzęt ma pojawić się w bazie przedsiębiorstwa już w najbliższym

tygodniu, mają to być kolejne śmieciarki.

Włodarz miasta przedstawił aktualny stan postępowania związanego z wyłonieniem wykonawcy odbioru odpadów komunalnych na terenie Miasta Racibórz. W postępowaniu przetargowym wpłynęły dwie oferty. Jedną od Przedsiębiorstwa Komunalnego w Raciborzu i drugą, z przedsiębiorstwa Empol Sp. z o.o. – Oferta PK była korzystniejsza cenowo i w ramach postępowania to ją wyłoniliśmy jako zwycięską, jednakże Empol nie zgodził się z naszym rozstrzygnięciem i złożył odwołanie do Prezesa Krajowej Izby Odwoławczej w Warszawie. W najbliższą środę odbędzie się posiedzenie KIO, na którym zostanie rozpatrzone wspomniane

odwołanie. Pozwolę sobie to skomentować. Jak widać zlecenie dotyczące odbioru odpadów, wbrew różnym opiniom, okazuje się na tyle intratne, że dotychczasowy wykonawca sięga po dodatkowe narzędzia prawne aby zmienić nasz wybór – dodał prezydent Dariusz Polowy. – Warto by pieniądze zostały w Raciborzu – mówił także.

Prezydent miasta wyjaśnił o co toczy się spór przed KIO. – Wskazywana jest nieprawidłowa kalkulacja ceny, kwestie proceduralne. Ale gdyby zastosować sposób jaki sugeruje Empol, to i tak PK będzie tańsze. Będziemy robić wszystko by obronić wynik przetargu i nasz wybór, żeby ta usługa wróciła do raciborskiego przedsiębiorstwa – od-



Prezydent Polowy pokazał w zastępstwie nieobecnego Bogdana Gawliczki (przygotowuje się do rozprawy w KIO) nowy sprzęt PK do wywozu śmieci

powiedział.

Polowy zapewnił, że na pewno nie ziszcą się najczarniejszy scenariusz, w którym wskutek

sporu między dwoma przedsiębiorstwami śmieci przestają być w mieście wywożone.

(ma.w)

Na górę Żar i przez wąwóz Homole czyli wyprawa z Kuśnierzem w Pieniny

6 i 7 listopada odbyła się przedostatnia w tym roku wyprawa górską z PTTK Racibórz. Celem było zdobycie dwóch szczytów i korzystanie z Term Bania w Białce Tatrzańskiej. – Wybrałem mniej uczęszczaną trasę – relacjonuje Andrzej Kuśnierz z raciborskiego PTTK.

Raciborzanie wyruszyli z dworca PKS w sobotę o 5.30 w kierunku miejscowości Dursztyn. Stamtąd udali się czerwonym szlakiem na Górę Żar (883 m.n.p.m.). Kontynuując trasę „na czerwono” przeszli do miejscowości Nidzica.

Autokarem dotarli na obiad do Biał-

ki Tatrzańskiej, a po obiedzie czekał ich pobyt w Termach.

W niedzielę 7 listopada tuż po śniadaniu wyjechali do miejscowości Jaworki i stamtąd weszli przez Schronisko Dubraszka na Górę Wysoka (1050 m.n.p.m.).

Zeszli z niej przez wąwóz Homole do autokaru i powrócili do Raciborza.

W wyprawie uczestniczyły tylko 42 osoby ze względu na ograniczone możliwości noclegowe. Najstarszy uczestnik był z rocznika 1955, a najmłodszy – z 2004.

(ma.w)



Uczestnicy raciborskiej wyprawy w Pieniny

– Dlaczego akurat ten fragment Pienin wybrał Pan jako cel wyprawy?

– Starałem się zainteresować uczestników w pierwszym dniu trochę mniej uczęszczaną trasą na górę Żar w Pieninach Spiskich. Drugiego dnia naszej wyprawy poszliśmy przez Schronisko Dubraszka na Wysoką. To jest trasa warta zaliczenia.

– Która część wędrowki była najciekawsza, wzbudziła największe zadowolenie uczestników?

– Myślę że tradycyjnie dużym zainteresowaniem cieszy się Wąwóz Homole, przez który schodziliśmy do miejscowości Jaworki.

– Czy ma Pan jakieś swoje ulubione pasmo górskie w Polsce do wędrowania?

– Osobiście lubię odwiedzać wszystkie pasma górskie. Zdobywać szczyty z każdej możliwej strony. Obecnie po raz 12 robię Koronę Gór Polski czyli 12 razy 28 najwyższych szczytów w wyznaczonych pasmach.

– Ci najmłodszy ludzie którzy włączają się w projekt PTTK – czy dostrzega Pan w nich siebie sprzed lat kiedy zakochał się w górach?

– Na pewno dużo młodych ludzi, którzy się z nami wybierają zainteresuje się górami na serio i będzie do nich wracać. Mają lepsze możliwości, bo jeżdżą wraz z rodzicami – pasjonatami wędrowek. Ja takich nie miałem, z którymi mogłem jeździć, u mnie to zamiłowanie przyszło później.

– W Pieninach było bardzo ciepło, ludzie chodzili w koszulkach. Na ostatnią wyprawę jedziecie w pokryte śniegiem góry. Co Pan radzi w takich trudnych warunkach? Jaki ubiór, buty, jakieś wyposażenie?

– Z tym śniegiem w górach to jednak różnie bywa. Jeśli zastaniemy go podczas naszej grudniowej wędrowki (11.12) to kulig na pewno nam uatrakcyjni pobyt. Wiadomo, że w okresie zimowym trzeba zadbać o odpowiedni ubiór i

obuwie. Zalecam odzież termoaktywną, nieodzowną czapkę, rękawiczki itp. ciepłe rzeczy.

– Podał pan, że tym razem pojechały 42 osoby, bo tyle było miejsc. Czy było więcej chętnych? Czy w tej grupie były osoby spoza naszego powiatu? – Czterdzieści dwie osoby „zmieściły się” na ostatniej wyprawie, bo mieliśmy taki obiekt noclegowy w Białce Tatrzańskiej. Osiemdziesiąt procent to mieszkańcy naszego powiatu, reszta dojeżdża do nas spoza.

– Poza ofertą PTTK w okresie powoli już zimowym, jaki kierunek wypraw – już na własną rękę – proponowałby pan zainteresowanym taką aktywnością?

– W okresie zimowym jeśli ktoś mniej chodzi po górach to proponowałbym zacząć od niższych gór. Ale również trzeba pamiętać o przygotowaniu odpowiedniego ubioru i obuwia, a także kijków trekkingowych, raków czy nawet rakiet śnieżnych.

Co dalej ze Srebrną – czy Unia doczeka się remontu stadionu?

Jakie inwestycje będą prowadzone na ul. Srebrnej – to pytanie nurtowało ostatnio radnego Pawła Ryckę z Płoni, jednego z tych rajców, którzy są związani z raciborskim futbolem.

Wcześniej Rycka próbował

się tego dowiedzieć na sesji od goszczącego na niej prezesa klubu Kamila Paruzela, ale wtedy prezydent Polowy nie pozwolił odpowiedzieć sternikowi Unii. – Dlatego pytam teraz, co w tym roku będzie tam zrobione? – dopytywał włodarz miasta.

Rycka podkreślił, że rada miasta przeznaczyła na ten cel „naprawdę duże środki”. Uznał, że wszyscy są za tym, aby baza dla piłkarzy była możliwie najlepsza w okolicy.

Zapytał też, kiedy w Raciborzu powstanie boisko ze sztucz-

ną nawierzchnią, o które D. Polowy tak mocno zabiegał, ale ostatnio spasował. – Czy prezydent zajął się wykupem czy zamianą terenów przy ul. Srebrnej – uzupełnił jeszcze swe pytanie.

Dariusz Polowy podał, że pierwsze pismo do właścicieli

gruntów przy stadionie Unii wystosowano z początkiem 2019 r. – Później były mniej sformalizowane kontakty, ze względu na delikatność materii – odparł prezydent.

– Czy w tym roku rozpoczną się jakieś prace na ul. Srebrnej?

– dociekał Rycka.

Prezydent Dariusz Polowy przekazał, że na pewno rozpoczną się prace dotyczące tego obiektu, ale wpięć muszą być dopełnione kwestie projektowe.

(m)

150 rogalí na św. Marcina w Bieńkowicach

Mieszkańców Bieńkowic (gm. Krzyżanowice) zgromadził Martinstag, czyli uroczystości zorganizowane we wspomnienie św. Marcina. To powrót tych obchodów po rocznej przerwie.

W czwartkowe popołudnie 11 listopada pochód ze św. Marcinem – ubranym

w strój rzymskiego legionisty, w którego po raz drugi wcielił się Aleksy Ćmok – dziećmi z lampionami oraz mieszkańcami, ruszył ulicami wioski. Orszak przeszedł do starego klasztoru, gdzie mieści się siedziba DFK. Tam na przybyłych czekało 150 rogalí świętomarcińskich oraz dla dzieci kakao, a dla

dorosłych grzaniec. Był też obficie zaopatrzony bufet.

Martinstag to spotkanie, które od 11 lat organizuje miejscowe koło DFK. Społecznicy i mieszkańcy nie wyobrażają sobie więc, że mogłoby tego wydarzenia zabraknąć, choć w zeszłym roku z powodu pandemicznych obostrzeń obchody

przybrały inną formę, bo nie zorganizowano dorocznego festynu, a paczki z rogalami rozdano najstarszym mieszkańcom wsi. – Na pewno z tymi obchodami nie skończymy i co roku będziemy pielęgnować tradycję – mówi Ruta Piechaczek, przewodnicząca DFK Bieńkowice, która na jego czele stoi 5 lat, zaś

z organizacją związana jest już 30 lat.

Rogale zakupiono w bieńkowskiej piekarni pana Wyleżoła, zaś gospodynie upiekły kołocz z jabłkami przygotowując aż 300 porcji. – Ludzie pytają o to wydarzenie, chcą, aby się odbywało. To więc oczekiwana impreza, która scala naszą lokal-

ną społeczność – podkreśla szefowa DFK. Wyjaśnia, że ponownie spotkanie odbyło się przy wsparciu finansowym gminy, za co przewodnicząca Piechaczek dziękuje wójtowi Grzegorzowi Utracnemu. Włodarza w tym roku na wydarzeniu nie było, ale zastępował go wicewójt Wolfgang Kroczek. (mad)



Po raz drugi w rolę św. Marcina wcielił się Aleksy Ćmok, który dosiadł ogiera Artesa



Mieszkańcy w orszaku wyruszyli spod miejscowego kościoła



Mieszkańcom w korowodzie towarzyszyli: wicewójt Krzyżanowic Wolfgang Kroczek i wiceprzewodniczący DFK Bieńkowice Konrad Hańczuch



W organizację bieńkowskich obchodów zaangażowani byli: Barbara Trojańska, Zuzanna Ćmok, Konrad Hańczuch (wiceprzewodniczący DFK Bieńkowice), Zofia Korfant, Agnieszka Tomaszewska, Henryk Tomaszowski, Ruta Piechaczek (przewodnicząca DFK Bieńkowice), Jadwiga Socha, Gerard Głowik (były przewodniczący DFK Bieńkowice) oraz Krystyna Ćmok



Mieszkańców rogalami witaa przewodnicząca Piechaczek



Martinstag w Bieńkowicach cieszył się zainteresowaniem miejscowych



Chętni mogli sobie kupić kiełbaski i upiec je na ognisku

Wyjątkowa wystawa stanęła w Rudach

10 listopada, w przeddzień Narodowego Święta Niepodległości, w Rudach (gm. Kuźnia Raciborska), zorganizowano patriotyczne uroczystości. Również o 11.11 przed miejscową podstawówką odśpiewano hymn narodowy. Towarzyszyła temu wystawa plenerowa Instytutu Pamięci Narodowej „Ojcowie Niepodległości”.

Krzewić w młodych

W uroczystościach uczestniczyli uczniowie i pracownicy rudzkiej podstawówki oraz leśnicy z Nadleśnictwa Rudy Raciborskie. To już kolejna wspólna inicjatywa tych dwóch instytucji, choć w tym roku uroczystości zorganizowane z okazji Narodowego Święta Niepodległości miały wyjątkowy charakter z racji na wystawę IPN-u. Jak podkreśla Janusz Popadiuk, to ważne, aby w młodych krzewić postawy patriotyczne. – Dlatego też ta wystawa znalazła właśnie takie miejsce – podkreśla sekretarz Nadleśnictwa Rudy Raciborskie.

Co to za wystawa?

W skład wystawy wchodzi 7 wolno stojących ekspozycji trójplanszowych na planie trójkąta foremnego. Część wstępna zawiera opis idei wystawy, mapę Polski z lat 1918 – 1923, najważniejsze wydarzenia procesu odbudowy państwowości. W głównej części wystawy zaprezentowane są postaci: Józefa Piłsudskiego, Romana Dmowskiego, Ignacego Jana Paderewskiego, Wincentego Witosa, Wojciecha Korfanteo oraz Ignacego Daszyńskiego.

Oprócz wielkoformatowych zdjęć w skali rzeczywistej prezentujących tytułowych „Ojców Niepodległości”, plansze zawierają również krótkie biogramy postaci, a także interesujący wybór fotografii archiwalnych. Wśród bohaterów wystawy jest artysta, są dyplomaci, żołnierze i politycy, a także działacze społeczni. Reprezentowali różne poglądy polityczne, różnili się przynależnością społeczną i religią, urodzili się pod róż-



Janusz Popadiuk, sekretarz Nadleśnictwa Rudy Raciborskie podkreślał, że ważne jest krzewienie postaw patriotycznych wśród młodzieży

nymi zaborami. Mimo to potrafili zjednoczyć się wokół jednego, nadrzędnego celu: niepodległości. Nie oznaczało to, że we wszystkim byli zgodni i we wszystkim wzorowo współdziałali. Pozostali wierni własnemu pogłębieniu, ale wykorzystując sprzyjające warunki zewnętrzne, poprowadzili Polaków ku wolności.

Autorami wystawy są: dr Zofia Fenrych i Mateusz Lipko we współpracy z: Grzegorzem Czapskim, Maciejem

Fryczem, Pawłem Miedzińskim, Magdaleną Ruczyńską, dr. Pawłem Skubiszem i prof. Włodzimierzem Suleją.

Później Opole

Plenerową wystawę Instytutu Pamięci Narodowej „Ojcowie Niepodległości” w Rudach będzie można oglądać do 28 listopada. Później zostanie przewieziona do Opola, gdzie stanie przy tamtejszym nadleśnictwie.

(mad)



Uczniowie, pracownicy placówki i leśnicy hymn odśpiewali równo o godzinie 11.11



Wystawę „Ojcowie Niepodległości” można oglądać w Rudach do 28 listopada

Jakie jest życie seniorów w gminie Nędza?

Uniwersytet Trzeciego Wieku w Nędzy prężnie działa od kilku lat. Niedawno seniorzy rozpoczęli kolejny rok akademicki, choć tym razem z nową przewodniczącą. – U nas człowiek się nie nudzi. Mamy wiele pomysłów na integrację – słyszymy.

Na czele Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Nędzy od dwóch miesięcy stoi Eleonora Czekala, która zastąpiła na tym stanowisku Adam Grzybowski, sprawują-

cego tę funkcję przez siedem lat. Wcześniej pani Eleonora zarządzała kołem Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Nędzy.

Rok akademicki dla studentów rozpoczął się wraz z październikiem. Obecnie, jak wylicza przewodnicząca, grupa liczy 35 osób – mieszkańców gminy Nędza, ale nie tylko, bo i sąsiednich miejscowości: Adamowic, Raszczyk, Lysek i Raciborza Markowic. – Planów mamy wiele – mówi Eleonora Cze-

kała. Wyjaśnia, że za studentami m.in. spotkanie z mecenasem, który zaznajał ich z tematem spadków i dziedziczenia. Odbili również warsztaty z historią, który opowiadał o losach regionu i Śląska. – Intensywnie działamy – uśmiecha się szefowa organizacji.

Studenci widują się co czwartek w Gminnym Centrum Kultury w Nędzy, z tym że jedno spotkanie przeznaczają na wycieczki. Odbili już wyjazd do Jastrzębia-Zdroju, gdzie zwiedzili Galerię Dzwonów. Z naszym dziennikarzem spotkali się natomiast w Arboretum Bramy Morawskiej w Raciborzu, uczestnicząc w kolejnej wyprawie.

Co dają seniorom takie spotkania? – To, że możemy wyjść z domu i poczuć się dowartościowani, a nawet odmłodzeni. To czas, który poświęcamy dla siebie oraz dla zrzeszonych w UTW. To forma integracji, która jest bardzo ważna – odpowiada Elżbieta Michalska, członek zarządu. Zachęca przy tym zainteresowane osoby do dołączania. Kryterium jest jedno, należy być po 50



Seniorzy na wycieczce w Arboretum Bramy Morawskiej w Raciborzu

roku życia oraz zgłosić swoją chęć w GCK Nędza. Choć, jak przyznaje E. Michalska, młodsze osoby, które nie mają co ze sobą zrobić, również mogą dołączyć w szeregi UTW.

Panie przekonują, że ważne są organizacje, które pozwalają seniorom oderwać się od codziennych problemów i zająć ich czymś całkowicie innym. Jak zauważają, ważne jest również przeby-

wanie w swoim towarzystwie, dzięki czemu wspólnie można radzić sobie z przeciwnościami losu, również tymi, kiedy odchodzi druga połówka. – Najgorsza w życiu jest samotność. A wśród nas można poczuć się jak w rodzinie – mówią.

A jakie jest życie seniorów w gminie Nędza? – Bardzo fajne – odpowiada Eleonora Czekala. – Seniorzy szukają wszelkich form integracji.

A to, po okresie zaostrzonych obostrzeń, jest bardzo ważne – wyjaśnia. Elżbieta Michalska, która do niedawna kierowała jeszcze kołem Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Babicach, zaobserwowała, że pandemia mocno odbiła się na psychice seniorów oraz zwraca uwagę na choroby cywilizacyjne, które nie bez powodu nazywane są epidemią XXI wieku.

(mad)



Zarząd UTW w Nędzy tworzą: przewodnicząca Eleonora Czekala, Adam Cieślak, Elżbieta Michalska oraz nieobecni na zdjęciu: Adela Podeszwa i Adam Grzybowski

Producenci, wytwórcy i sprzedawcy polskiej żywności!

Startujemy z II edycją społecznego projektu medialnego na rynku spożywczym – Kupuję-Smakuję. Wybieram polskie produkty!

Wybieram polskie produkty – to hasło jest obecnie nie tylko oznaką konsumenckiego rozsądku, ale stało się powszechnie znane i akceptowane. Wydawnictwo Nowiny zaprasza na II edycję projektu: „KUPUJĘ-SMAKUJĘ. WYBIERAM POLSKIE PRODUKTY” Dołącz do nas!

Celem projektu jest promocja polskiej żywności oraz wzmocnienie wizerunku polskich producentów i sprzedawców – lokalnych, regionalnych i ogólnopolskich. Nadchodzący jesienno-świąteczny czas, to wspaniała okazja, aby walory polskich produktów oraz propagację rynkową jej producentów i przetwórców przedstawić w formie niesablonowych publikacji medialnych, oryginalnych przepisów

i działań angażujących konsumentów. Wspólnie promujemy lokalne i regionalne firmy i nasze miejsca pracy. Zapraszamy do udziału!

W tym roku nowości w ofercie dla firm!

Kompleksowy projekt medialny będzie realizowany w okresie od października do Świąt Bożego Narodzenia 2021 roku. Proponujemy więc Państwu możliwość komercyjnego uczestnictwa w tym wyjątkowym przedsięwzięciu. Tym samym prezentacja Państwa firmy dotrze do kilkudziesięciu tysięcy mieszkańców całego Subregionu Zachodniego (500 tys. mieszkańców) różnymi kanałami informacyjnymi.

GŁÓWNE DZIAŁANIA W RAMACH PROJEKTU – 5 filarów

1. Działania promocyjne: Publikacja prezentacji partnerów strategicznych i producentów żywności w naszych mediach: gazetach (Nowiny Raciborskie, Nowiny Wodzisławskie, Magazyn Rybnicki, Nowiny Żorskie, Nowiny Jastrzębskie), na portalu Nowiny.pl, w mediach społecznościowych (Facebook, Instagram, Youtube i LinkedIn), na ekranach LED w Raciborzu i Żorach, w unikatowym „e-booku” z przepisami kulinarnymi promującymi producentów oraz na stronie www.kupujesmakuje.pl.
2. Wydarzenie „Kuchnia OFF-LINE” – event polegający na gotowaniu potraw świątecznych przez szefa kuchni renomowanej Restauracji Młyn Michała Krotky i „lodowego” Mistrza Polski i właściciela rodzinnej lodziarni – Lody Szypuła 1974 Tomasza Szypuła, połączonego z lokowaniem produktów naszych partnerów!
3. Studio śniadaniowe Nowiny – relacja na żywo (streaming on-line na Nowiny.pl i FB Nowiny.pl) studia śniadaniowego Nowiny, w których pokażemy skróty z przygotowywania potraw świątecznych przez naszych Mistrzów Kuchni oraz wywiady z zaproszonymi gośćmi.
4. **NOWOŚĆ! Prestiżowy Konkurs: „Czas na Śląskie”** – zgłaszanie przez firmy z branży spożywczej swoich produktów do oceny przez specjalnie powołaną Kapitułę Konkursu w celu otrzymania prestiżowego znaku jakości „Czas na Śląskie” wraz z promocją swoich produktów żywnościowych w mediach Organizatora oraz możliwość wygrania wartościowej kampanii reklamowej o wartości 10 000 zł dla najlepszego produktu wybranego przez Kapitułę!
5. Kampania promocyjna projektu w mediach tradycyjnych i mediach społecznościowych wraz z publikacją logotypów partnerów i producentów – projekt będzie promowany w największym w regionie radiu Vanessa FM, Raciborskiej Telewizji Kablowej RTK, Telewizji TVS, portalu www.serwiszpozyczy.pl, www.foodfakty.pl, w naszych tygodnikach i miesięcznikach bezpłatnych oraz w mediach społecznościowych na Facebooku, Instagramie, Youtube i LinkedIn. Patronem branżowym projektu jest ponownie program promocyjny „Doceń polskie” www.docenpolskie.pl.

DO KOGO KIERUJEMY PROJEKT?

- Partnerzy strategiczni nie tylko z branży spożywczej
- Ogólnopolscy, regionalni i lokalni producenci i sprzedawcy żywności
- Restauracje i firmy gastronomiczne
- Organizatorzy imprez i wydarzeń kulinarnych oraz stowarzyszenia kulinarne
- Urzędy miast i gmin oraz instytucje wspierające rozwój lokalnego i regionalnego rynku branży spożywczej

Zapewniamy pomoc w przygotowaniu prezentacji! Producenci, wytwórcy i sprzedawcy polskiej żywności – nie może Was zabraknąć!

Dział Rozwoju Biznesu zaprasza do współpracy!

Skontaktuj się z nami już dziś i zamów prezentację!

Organizator: Wydawnictwo Nowiny, ul. Kościuszki 32a, Racibórz, tel. 608 678 209, reklama@nowiny.pl

Zapraszamy na nową stronę www.kupujesmakuje.pl

ZAUFALI NAM W PIERWSZEJ EDYCJI:



POMYSŁ I REALIZACJA

nowiny nowiny nowiny nowiny nowiny nowiny nowiny nowiny nowiny nowiny

PATRONI MEDIALNI

nowiny nowiny nowiny nowiny nowiny nowiny nowiny nowiny nowiny nowiny

PATRONI BRANŻOWI



Nasi Mistrzowie Kuchni

Michał Krotky – szef kuchni
Restauracji Młyn w Raciborzu

Tomasz Szypuła – właściciel rodzinnej lodziarni
– Lody Szypuła 1974 – czyli Lodziarni Miś w Raciborzu i Lodziarni pod Orzechem w Baborowie

ZAPRASZAMY DO UDZIAŁU W PRESTIŻOWYM KONKURSIE!



Nasz konkurs to nie tylko świetna okazja do promocji konkretnych firm i produktów/usług branży spożywczej, ale również całego regionu!

Masz firmę w branży spożywczej? Dlaczego warto wziąć udział?

Konkurs „Czas na Śląskie” ma na celu **wyłonienie i wypromowanie najlepszych produktów i usług** wytwarzanych przez Podmioty mające siedzibę w województwie śląskim. Wyboru najlepszych produktów dokona specjalnie powołana Kapituła Konkursu.

Śląskie firmy wytwarzają zdrową i smaczną żywność, wysokiej jakości produkty, a wiele z nich świadczy usługi na najwyższym poziomie. Jednak wiedza o tej działalności nie zawsze jest powszechnie znana, dlatego celem naszej akcji jest przede wszystkim **promocja lokalnych marek oraz ciekawych i wyróżniających się produktów**.

Zdobywcy nagrody głównej i wyróżnień otrzymają:

- prawo do posługiwania się tytułem „Czas na Śląskie” – Znak Jakości Wydawnictwa Nowiny przez okres jednego roku w celach promocyjno-reklamowych oraz prawo do używania logotypu Konkursu,
- nagrodę w formie kampanii reklamowej o wartości od 5000 do 10 000 zł netto do wykorzystania w mediach Organizatora (do wyboru: Nowiny Raciborskie, Nowiny Wodzisławskie, Nowiny Żorskie, Nowiny Jastrzębskie, portal Nowiny.pl, media społecznościowe Nowiny.pl – Facebook, Instagram, ekrany LED – Racibórz i Żory).

**Zgłoszenia produktów/usług
przyjmujemy do 30 listopada!**

Ogłoszenie wyników Konkursu nastąpi
14 grudnia br. podczas relacji LIVE
studia śniadaniowego Nowiny!

Chcesz wiedzieć więcej? Napisz do nas już dziś i zgłoś swój udział!

Organizator: Wydawnictwo Nowiny, ul. Kościuszki 32a, Racibórz
tel. 608 678 209, reklama@nowiny.pl



Każdy kto zajmuje się pomaganiem innym, sam potrzebuje wsparcia

■ O roli edukacji, grup wsparcia i zwykłej rozmowy w radzeniu sobie z problemami, z psycholog Małgorzatą Matusik-Belik współpracującą z Wiodącym Ośrodkiem Koordynacyjno-Rehabilitacyjno-Opiekuńczym w Raciborzu rozmawia Katarzyna Gruchot.

– 20 listopada na Zamku Piastowskim odbędzie się organizowana przez WOKRO konferencja na temat tego jak dobrze i świadomie wspierać rozwój dziecka. Jaka jest rola psychologa w tym procesie?

– Psycholog powinien być wszędzie tam, gdzie są osoby, które zajmują się jakimkolwiek pomaganiem innym. Moje doświadczenie zawodowe wskazują na to, że każdy kto pomaga drugiemu człowiekowi, sam potrzebuje wsparcia. Każdy, kto doświadczył bycia rodzicem, wie jakim trudnym zadaniem jest wychowanie dziecka. Opieka i wspieranie rozwoju dziecka z różnymi deficytami rozwojowymi to zadanie jeszcze trudniejsze. Gdy podjęłam współpracę z WOKRO poznałam niezwykle dzielnych rodziców, którzy walczą o swoje dzieci i często płacą za to wysoką cenę. Oni nie mają czasu by się zatrzymać i zająć sobą, więc pomoc psychologa jest im nieraz niezbędna.

– Z jakimi problemami najczęściej zgłaszają się do pani rodzice dzieci z dysfunkcjami?

– Do mojego gabinetu trafiają ludzie, którzy często nazywają swój stan emocjonalny depresją, ale najczęściej to tylko przeciążenie i nieumiejętność dbania o higienę życia psychicznego i o własne potrzeby. Gdy mocno koncentrujemy się na potrzebach dziecka, zapominamy o własnych. Rozumiem jak trudno jest wygospodarować i zaplanować sobie czas przy dziecku cierpiącym na ADHD lub dziecku autystycznym. Zachęcam rodziców – wg zasad metody małych kroków – aby zaczęli od poświęcania kilku chwil dziennie dla siebie na tzw. złapanie oddechu. Czasami okazuje się, że to nie brak czasu jest problemem ale brak zdrowych nawyków lub – co gorsza – brak przekonania. Niektórzy rodzice nie dają sobie nawet prawa do odpoczynku. Są przekonani, że ich jedynym zadaniem życiowym jest opieka nad dzieckiem. Zapominają, że przecież są nie tylko rodzicami ale przecież jeszcze czyjąs żoną, mężem, partnerem czy wreszcie człowiekiem, nie tylko rodzicem. Rozmowa może być początkiem zmiany, ale też zawsze

dobra rozmowa przynosi ulgę. Dobra rozmowa to taka, w trakcie której człowiek czuje się wysłuchany, zauważony, doceniony. Miałam wiele takich sytuacji zawodowych, gdzie na koniec spotkania pacjent mi mówił: bardzo mi ta rozmowa pomogła. A ja nie przypominam sobie żadnej rozmowy, po prostu wysłuchałam kogoś, kto chciał się „wygadać”.

– Wystarczy żebyśmy znaleźli kogoś kto chciałby nas wysłuchać?

– Możliwość „wygadania się” jest jednym z elementów odreagowania stresu i napięcia. Jeżeli ktoś ma w swoim środowisku wmontowany system wsparcia w postaci dobrze zorganizowanej domowej pomocy ze strony siostry lub przyjaciółki, do której zawsze może zadzwonić i porozmawiać, to w takim przypadku wystarczy jednorazowa konsultacja psychologiczna. Taka osoba, trafia do mnie pod wpływem chwilowego kryzysu. Po spotkaniu z psychologiem wraca do siebie i potrafi dobrze funkcjonować. Inaczej jest w przypadku rodzin dysfunkcyjnych, gdzie na takie wsparcie nie można liczyć. Tu jedynym rozwiązaniem jest długotrwała pomoc psychologiczna. Czytałam ostatnio o badaniach przeprowadzonych w Wielkiej Brytanii, których wyniki mówiły o tym, że osoby starsze, które mają z kim porozmawiać, później zapadają na demencję starczą i później pojawiają się u nich symptomy choroby Alzheimera.

– Czy zauważyła pani, że w rodzinach, w których pojawia się chore dziecko często jego wychowanie spada wyłącznie na barki matki, bo ojcowie nie zawsze potrafia podołać takiemu wyzwaniu?

– Chyba tak, bo do gabinetu psychologa wciąż częściej trafiają kobiety niż mężczyźni. Powodów takiego stanu rzeczy jest wiele. Ciągłe jeszcze pokutuje przekonanie, że mężczyzna nie powinien okazywać słabości, że prawdziwy mężczyzna nigdy nie płacze. Wejść do gabinetu psychologa i powiedzieć o tym, że sobie nie radzę, nie jest łatwe. Dlatego ważne jest dziś przełamywanie tych mitów i uświadamianie ludziom, że zwracanie się po



Psycholog Małgorzata Matusik-Belik od wielu lat współpracuje z Wiodącym Ośrodkiem Koordynacyjno-Rehabilitacyjno-Opiekuńczym w Raciborzu

pomoc jest przejawem siły i dojrzałości, a nie słabości. Z mojego doświadczenia w terapii uzależnień widać, jak wiele żon zostaje i walczy o swoich pijących mężów i jak niewielu mężów walczy o swoje pijące żony. Statystyki pokazują ogromną różnicę w tych liczbach. Oczywiście nie wszyscy mężczyźni się tak szybko wycofują w przypadku problemów. Nieraz powo-

dem takiej sytuacji jest sama kobieta, która uważa, że wszystko zrobi lepiej. Jeśli codziennie mężczyzna słyszy ile rzeczy robi źle, to w końcu zniechęca go to do działania. Prosty odpowiedź na to pytanie jednak nie ma, bo każda sytuacja jest inna.

– Czy spotkała się pani w swojej pracy z niezakceptowaniem przez

rodziców faktu, że ich dziecko nie rozwija się prawidłowo?

– Osobiście nie miałam takiego przypadku ponieważ takie osoby rzadko trafiają do psychologa, ale udawanie, wbrew faktom, że z dzieckiem jest wszystko w porządku, z pewnością mu szkodzi. Jest taka myśl jednego z wybitnych pedagogów, że jeśli będziemy patrzeć na dziecko takie, jakim ono jest, to ono nigdy nie będzie lepsze, a jak spojrzymy na nie inaczej, to damy mu szansę na lepszy rozwój. Ale w przypadku dzieci z dysfunkcjami każda zmiana musi się zaczynać od diagnozy i realnej oceny sytuacji, po to, by określić możliwości tej zmiany. Nieprzyznawanie się do faktów sytuacji nie zmieni, a jedynie pogłębi problemy naszego dziecka.

– Komu może pomóc ta konferencja?

– Mam duże przekonanie do edukacji. Wiele problemów społecznych i psychologicznych często pojawia się z niewiedzy. Przez kilkanaście lat byłam konsultantem do spraw promocji zdrowia w Rafako, prowadziłam tam systematyczną mikroedukację dotyczącą zagrożeń zdrowego trybu życia w ramach audycji w zakładowym radiowęźle. Wynikiem mojej pracy w hospicjum jest książeczka na temat tego jak radzić sobie z żałobą, również na hospicyjnej stronie internetowej piszę krótkie teksty, które mają ten sam cel. Tak więc edukację można prowadzić na wiele sposobów. Uważam, że ta konferencja, oprócz wielu ważnych tematów z dziedziny medycyny czy fizjoterapii, jest dobrą okazją do przypomnienia rodzicom, żeby wspierając własne dzieci nie zapominali o sobie, bo to doprowadza do objawów stresu przewlekłego, jak również zespołu wypalenia, które jest już głębszym i poważniejszym zaburzeniem. Wychowanie dzieci polega na pomaganiu im w rozwoju, ale szczęśliwe dziecko może wychować tylko szczęśliwy rodzic. Powinniśmy więc pamiętać o tym, że nasze dzieci najpierw na nas patrzą a potem nas słuchają. Jakich rodziców widzą – ciągle zagniewanych, smutnych, zmęczonych? Te obrazy zostają z nimi na całe życie.

ZAPROSZENIE

Wiodący Ośrodek Koordynacyjno-Rehabilitacyjno-Opiekuńczy zaprasza na konferencję „Pomóż mi wzrastać – czyli jak dobrze i świadomie wspierać rozwój dziecka”, która odbędzie się 20 listopada od 10.00 do 13.00 na Zamku Piastowskim w Raciborzu.

Prelegenci:

1. Dr Jacek A. Miciuła – lekarz specjalista pediatrii i neurologii dziecię-

cej, ordynator oddziału pediatrii Szpitala Rejonowego w Raciborzu

2. Zbigniew Grochowski – magister rehabilitacji ruchowej, wieloletni konsultant i współpracownik Wiodącego Ośrodka Koordynacyjno-Rehabilitacyjno-Opiekuńczego

3. Małgorzata Matusik-Belik – psycholog, specjalista psychoterapii uzależnień, psycholog hospicyjny, wykładowca Wyższej Szkoły Psy-

chologii Społecznej, pracownik Miejskiego Centrum Profilaktyki „Drogowskaz”, wieloletni współpracownik Wiodącego Ośrodka Koordynacyjno-Rehabilitacyjno-Opiekuńczego.

4. Agnieszka Topór – psycholog, pedagog, specjalista w dziedzinie psychoterapii dzieci i młodzieży, pracownik Katowickiego Instytutu Psychoterapii. Od ponad 8 lat pracuje z dziećmi ze spektrum autyzmu.

Marek Rapnicki i Janusz Nowak o porwaniu prawdziwej Europy i zastąpieniu jej podróbką

Poezja z Raciborza w prestiżowym czasopiśmie

„W nawiasie” Janusza Nowaka i „Nieświęta ziemia” Marka Rapnickiego to książki, które są dołączone do aktualnego numeru prestiżowego dwumiesięcznika „Topos”. Można je kupić w Empiku. Tylko w Nowinach autorzy mówią, o czym jest ta poezja i do kogo jest kierowana, a także o nierównej walce, którą kultura słowa toczy we współczesnym świecie z kulturą obrazkową.

– „Topos” jest pismem literackim, tworzonym przez grupę intelektualistów o pokroju konserwatywnym. Pismo istnieje od 28 lat i chyba od początku promuje literaturę piękną, w tym przede wszystkim poezję, tworząc serię, tzw. bibliotekę „Toposu”. Przez lata ukazały się książki dwustu autorów. Oczywiście, niektórzy się powtarzali, jak chociażby Przemysław Dakowicz, znakomity znawca Różewicza i Norwida, wybitny poeta, autor słynnej „Łączki”. W tym numerze, numerze czwartym z tego roku, wydawca i redaktor tej serii postanowił

zrobić miłą niespodziankę. Ponieważ tomy ukazują się razem z dwumiesięcznikiem, wśród trzech tytułów dwa pochodzą z Raciborza. To rzecz znamienita i niezwykła, która powinna zapalić jakieś światło, że z tym naszym pograniczem nie jest najgorzej w literaturze – mówi Marek Rapnicki.

Europa zbudowana na skale

Książki, o których mowa, to „Nieświęta ziemia” Marka Rapnickiego oraz „W nawiasie” Janusza Nowaka. Poprosiliśmy obu autorów, aby opowiedzieli o tej poezji. – Poezja Marka w tej książce i w poprzednich jest świadectwem wierności ludziom, sprawom, ideom, wartościom. Zawsze w wierszach Marka urzeka mnie – i w tym tomie to jest bardzo wyraźne – miłość do Europy. Do Europy prawdziwej, zbudowanej na skale – Chrystusie i jego dobrej nowinie. Żyjemy w czasach, kiedy nam się tę Europę porywa, wymienia na jakiś substytut, na jakąś podróbkę, która z tą prawdziwą Europą ma niewiele



Marek Rapnicki i Janusz Nowak piszą o Europie i Polsce, które zmieniają się na naszych oczach. Robią to w nieoczywistym i wyszukanym stylu. Żadne ze słów skreślonych w „Nieświętej ziemi” oraz „W nawiasie” nie znalazło się tam przypadkiem.

wspólnego. Dzięki Markowi to, co jest w Europie żywe, co ożywiało Europę przez dwa tysiąclecia, istnieje. Jest namacalne. Można tego dotknąć. Można to zobaczyć. I to jest wielki fenomen tej poezji – mówi Janusz Nowak o „Nieświętej ziemi”.

Poeta pamięta

– Gdybym miał określić tę książkę w trzech zdaniach dosłownie, to jest to wydarzenie. Następuje tu jedność formy i treści. Ta książka jest kunsztowna w formie – począwszy od okładki, skończywszy na wersyfikacji i użyciu rozma-

itych metod poetyckich – a odważna i bezkompromisowa w treści. Tak jak kazał Czesław Miłosz, z którego poglądami niekoniecznie wszystkimi byśmy się dzisiaj zgadzali, poeta winien pamiętać. „Nie bądź bezpieczny. Poeta pamięta”. Poeta, który

napisał książkę „W nawiasie” pamięta o tym, gdzie żyje, co się wydarzyło z jego rodziną, z jego miastem, z jego Ojczyzną, z systemem wartości, który nam przyświecał i niektórym przyświeca do dziś dnia – mówi Marek Rapnicki o tomie „W nawiasie”. (zet)

Słowo jest zapomniane, a ludzie wyrażają się w memach

– Jesteście dojrzałymi autorami. Czy dostrzegacie swoich kontynuatorów? Tu w Raciborzu i powiecie raciborskim. Czy w młodym pokoleniu są ludzie, którzy kiedyś – być może za wiele, wiele lat – mogliby zająć wasze miejsce?

– To jest bardzo trudne pytanie. Gdybym odpowiedział, że nie widzę takich osób, to by mogło wynikać wyłącznie to, że ja mam słabe rozeznanie. Od 16 lat redaguję z Januszem Nowakiem „Almanach Prowincjonalny”. Tam pojawiają się wiersze młodych autorów i autorek. Jakkolwiek z każdą dekadą jest chyba coraz gorzej. Kultura obrazkowa sprawia, że słowo jest zapomniane. Ludzie wyrażają się w memach, w filmikach, w formach komunikacji, których ja nawet nie potrafię nazwać. Angielszczyzna wchodzi w polszczyznę. W internecie znikła interpunkcja. Słowo pisane jest zaniedbane. Słowo pisane jest kaleczone. Ktoś, kto patrzy z daleka, np. Wojciech Kass, dyrektor Muzeum Konstantego Gałczyńskiego

w Praniu, niedawno w rozmowie telefonicznej wymienił kilka nazwisk w miastach wielkości Raciborza i powiedział: kiedy wy kiedyś odejdziecie z Januszem, to co będzie w Raciborzu? Co będzie... i wymienił jeszcze kilka miast. Nasze spotkania „almanachowe” pokazują, że jest wierna publiczność, ale ona nie składa się z ludzi piszących. Przypominają się czasy sprzed lat piętnastu, kiedy prowadziliśmy projekt „Prowincja. Matecznik słowa”, gdzie przez rok z Jurkiem Dębiną, Jackiem Moledą, Januszem Nowakiem prowadziliśmy taką szkołę, wtedy było to grono, które można było liczyć w 10 – 12 osób. Ale 15 lat to jest epoka. Jedni przestali pisać. Drudzy wyjechali w świat. Także nie czuję za sobą, aby ktoś mnie tu gonił. Albo o tym nie wiem, ale jako redaktor pisma poetyckiego powinienem o tym wiedzieć w sposób naturalny. Są rodzyńki, takie jak Marek Przybyła, pracujący w zawodach poza kulturą, który publikował przez wiele lat u nas, o którym wiem, że tworzy, ale to są wyjątki,

efemerydy. Ale być może literatura generalnie potrzebuje samotni. Ktoś coś skrobie, ale się nie ujawnia.

– Może są inne kanały, których ci anonimowi autorzy używają do komunikacji ze swoimi odbiorcami?

– Tak, oczywiście, istnieje forum, którego ja nie lekceważę, ale ono nie jest mi potrzebne. Są portale literackie, gdzie ta wymiana następuje błyskawicznie, ale mi osobiście nie jest potrzebna. Tu być może następuje jakaś przepaść, zasłona. Ja tego nie wiem, ale ktoś może spełniać się w internecie, mając dzięki temu kontakt z nieograniczoną rzeszą odbiorców. Nie chciałbym, aby to zabrzmiało pysznie, ale sposób publikacji tekstu również może powodować, że my możemy o czymś nie wiedzieć.

– Dla kogo jest wasza poezja?

– Mądrzy ludzie twierdzą, że autor przede wszystkim pisze dla siebie. Potem dla kręgu swoich bliskich – ale nie bliskich rodzinie, ale bli-

skich duchowo. W trzecim kręgu szuka się czytelnika podobnie myślącego. Obie te książki, zwłaszcza Janusza Nowaka – podkreślmy, to jest jego trzeci tytuł w „Toposie” – na pewno są pisane przez konserwatystów, zakochanych w świecie, ale na pewno pokazujących swój katolicyzm, swoje przywiązanie do kultury śródziemnomorskiej i także to, co w ostatnim czasie stało się w Europie i w Polsce. Janusz Nowak zrobił to w sposób spektakularny. Jego diagnoza, jego sprzeciw wobec tego, co ostatni rok czy dwa lata przyniosły w naszej świadomości, w naszej kulturze, mam na myśli atak na Kościół katolicki, atak na podstawowe wartości, które dotychczas łączyły nas, atak na konkretne osoby, tu znajduje swój adekwatny i wysmakowany literacko sprzeciw. W tej mierze – jeśli dodamy do tego zakotwiczenie poprzez cytaty, motta w wielkiej literaturze oraz Piśmie Świętym – ta książka jest bardzo odważna. Nie jest łatwa. Nie mówię, że moja jest łatwiejsza, jakkolwiek „Nieświęta ziemia”, bo tak

nazwałem ten tomik, daje chwilę oddechu, bo oprócz wierszy, które wadzą się z rzeczywistością nas otaczającą, są teksty poświęcone Rzymowi czy mojej ukochanej muzyce rockowej sprzed lat czterdziestu. Być może jest odrobinę łatwiejsza. Jakkolwiek tak jak w mojej poprzedniej książce, czyli „Pan Amo prosi o głos”, nie wstydzę się i nie wypieram, że moja skłonność do poezji wzięła się z Herberta i Miłosza. Poeta to człowiek odważny, ponieważ ujawnia dużo z siebie i wrzuca butelkę w ocean. Wyłowi ją, kto chce. Wiersz, podobnie jak współczesne malarstwo, łatwo jest obśmiać, ponieważ niełatwo jest zrozumieć to aparaturą, którą się ocenia wiersz sylabotoniczny, albo obraz batalistyczny. Ale powiadam, ten duet nam wyszedł w tym czasie, w tej serii, i jakieś światło na Racibórz kieruje, bo „Topos” jest dzisiaj prawdopodobnie najważniejszych periodykiem dotyczącym literatury w Polsce, obok „Arkanów”, „Twórczości”, „Nowego Napisu”.

Dzieci lubią detale. Nowy żłobek ma swój mural

Rozpoczął się kolejny etap budowy raciborskiego żłobka miejskiego na Ostrogu – mury budynku ozdobił już artystyczny mural, na dachu zamieszczono panele fotowoltaiczne, a obecnie trwają zakupy wyposażenia placówki.

– Oczekujemy na dostawę mebli, pomocy dydaktycznych do sal, w tym do sali terapeutycznej oraz wyposażenia kuchni. Mamy też już gotowe pomieszczenie, w którym znajduje się węzeł ciepły – mówi Krzysztof Żychski, naczelnik wydziału Edukacji Urzędu Miasta Racibórz.

Fachowa opieka i przyjazne warunki

Żłobek na Ostrogu to nowoczesna placówka, dostosowana także do potrzeb dzieci niepełnosprawnych, budowana przez Miasto Racibórz. Wystrój i wyposażenie sal, zarówno w zabawki, jak i pomoce dydaktyczne oraz meble zaprojektowane zostały tak, by zachęcać walorami estetycznymi, ale także zgodnie ze wszystkimi normami bezpieczeństwa (pod względem zastosowanych materiałów czy też konstrukcji).

Każda z sal, w których będą przebywać dzieci ma swój

własny taras. Pomieszczenia są klimatyzowane, posiadają ogrzewanie podłogowe. Atutem żłobka będzie nowoczesna kuchnia, w której na bieżąco będą przygotowywane posiłki dla dzieci. Nad jadłospisem czuwać będzie dietetyk. Dzieci trafią pod opieką doświadczonej i profesjonalnej kadry żłobka, będą uczyć się języka obcego, oczywiście w formie zabawy, dostosowanej do ich możliwości. Ponadto będą miały zapewniony dostęp do psychologa i logopedy.

Sztuka na fasadzie budynku

Zakończyły się roboty ziemne na zewnątrz. W związku z tym ruszyły prace związane z uporządkowaniem terenu i aranżacją przestrzeni wokół budynku. Widocznym elementem, jaki od razu rzuca się w oczy jest kolorowy mural, zdobiący fasadę żłobka. Wykonała go Agula Swoboda, artystka malarka, która jest uznaną w środowisku autorką tego typu sztuki użytkowej. Prowadzi Szkołę Sztuki i Myślenia w Cieszynie. Spod jej pędzla wyszły murały m.in. na chorzowskim ZOO. – Projekt inspirowany jest sztuką lat 70-tych, książkami dla dzieci, ilustracjami, pochodzącymi



Ekipa, która pracowała nad stworzeniem muralu na nowym żłobku

z tamtych czasów. Chmury, drzewa, ptaki, liście są bardzo kolorowe, proste w swej formie a przez to piękne. Dzieci lubią detale, ale przede wszystkim najważniejszy jest dla nich prosty, wyrazisty kształt. I taki też jest projekt muralu na żłobku. – mówi Agula Swoboda. Tym samym przestrzeń miejska zyska nie tylko funkcjonalny budynek ale też ciekawie komponujący się z otoczeniem element sztuki użytkowej.

Żłobek ekologiczny

Warto zauważyć, że budynek nowego raciborskiego żłobka jest wyposażony w panele fotowoltaiczne i zbudowany tak, by samobilansował się energetycznie. Tym samym re-

alizacja inwestycji wpisuje się w działania miasta na rzecz zrównoważonego zarządzania środowiskiem, wspierania proekologicznych postaw i inicjatyw wśród mieszkańców Raciborza.

Odpowiedź na społeczne potrzeby

– Nowy żłobek odpowiada na ważne społecznie potrzeby, takie jak zapewnienie odpowiedniej opieki małym dzieciom. To wiąże się z kolejnymi pozytywnymi czynnikami, takimi jak aktywizacja zawodowa rodziców, wspieranie powrotu kobiet na rynek pracy, poprawa sytuacji ekonomicznej rodzin. Ma to także znaczenie dla lokalnych przedsiębiorców,



gdyż w ten sposób zyskują oni pracowników. Dostosowanie żłobka do potrzeb dzieci niepełnosprawnych, m.in. przez zapewnienie im dostępu do sali terapeutycznej, to kolejny ważny atut tej placówki. Widzimy w tym misję, jaką jest realizacja działań w duchu odpowiedzialności społecznej samorządu – wylicza K. Żychski.

Najwyższa dotacja na Śląsku

Nowy miejski żłobek powstaje w Raciborzu przy ul. Bielskiej, obok Przedszkola nr 24. Stanowi realizację jednego z punktów programu wyborczego „10-tka Polowego”. Na budowę placówki miasto pozyskało 3 mln 300 tys. zł do-

finansowania z programu Małuch +, co stanowi najwyższą kwotę dotacji w woj. śląskim i czwartą, co do wielkości w skali kraju.

Łącznie w obydwu miejskich żłobkach opiekę znajdzie ok. 200 dzieci. Zapisy już trwają. Siedzibą dyrekcji i administracji jest budynek przy ul. Słonecznej. Zainteresowane osoby powinny pobrać kartę zgłoszenia dziecka ze strony www.zlobek.raciborz.pl w zakładce „BIP – druki do pobrania” lub bezpośrednio w żłobku przy Słonecznej, gdzie należy składać wypełnione karty. Informacje na temat zapisów można uzyskać także telefonicznie pod numerem 32 415 52 97.

(r, adv)

Nowy atlas trafił do lokalnych historyków

Wartość tego wydawnictwa – pozycji naukowej, które zdecydowało się zrealizować Miasto Racibórz, mogą ocenić fachowo pasjonaci lokalnych dziejów. Taki był punkt wyjścia dla rozmów władz z historykami.

W środę, 9 listopada prezydent Dariusz Polowy i wiceprezydent Dawid Waclawczyk spotkali się z raciborskimi historykami i pasjonatami historii. Przyczynkiem do jego organizacji stała się chęć wręczenia gościom atlasu historycznego, który w ostatnim czasie wydany został siłami wydziału promocji, kultury, turystyki i sportu UM Racibórz oraz kalendarza zawierającego reprodukcje kartek pocztowych z kolekcji śp. Alfreda Otlaka, które wydało raciborskie muzeum.

– Pragnę wręczyć Państwu pozycję, której wartość merytoryczną są w stanie ocenić wyłącznie Państwo, albowiem wydaliśmy nie książkę promocyjną, a pozycję naukową. Jej wartość dostrzeże tylko histo-

ryk lub profesjonalny pasjonat historii. Liczę na państwa obiektywne oceny tego wydawnictwa, którego ważnym elementem są mapy z różnych okresów historii Raciborza zebrane w jednym miejscu – powiedział na początku spotkania Dawid Waclawczyk.

Muzeum otwarte na współpracę

Dyrektor Muzeum Romuald Turkiewicz zaprosił wszystkich na wieczór promujący wspomniane wydawnictwo. Wydarzenie odbędzie się 9 grudnia w murach raciborskiego muzeum. Wykład wygłosi redaktor wydania, profesor Antoni Barciak.

– Chciałbym też, by mieli państwo świadomość, iż kwestie historii, turystyki i kultury są mi jako wciąż aktywnemu przewodnikowi bardzo bliskie. Nasz urząd jest otwarty na nowe inicjatywy w tym zakresie. Chciałbym też zaprosić Państwa do aktywnego kontaktu z naszym muzeum, które pod nowym kierownictwem

staje się instytucją otwartą na współpracę z organizacjami pozarządowymi i regionalistami, jednostką wrażliwą na tematy lokalne. Pierwsze efekty, czyli zapowiedź seminarium poświęconego prałatowi Stefanowi Pieczce oraz wykładów o tematyce sepulkrальной, czerpiącej z ostatnich wykopalisk na Starej Wsi – są już widoczne. Chętnie widzielibyśmy w muzeum także wykłady TMZR oraz wydarzenia, które Państwo chcielibyście współtworzyć – kontynuował wiceprezydent Waclawczyk.

Burza mózgów przy zegarach

Tematykę spotkania w sali zegarowej zdominowały pomysły na współpracę pomiędzy samorządem, muzeum a środowiskiem historyków i badaczy dziejów Raciborza, wymaniana doświadczeń pomiędzy muzeami: raciborskim i chorzowskim (gdzie dyrektorem jest raciborzanin dr Janusz Mokrosz) oraz omówienie międzynarodowego projektu



Władze Raciborza spotkały się z gronem pasjonatów historii ziemi raciborskiej

„Urban Spaces/Przestrzenie Miejskie”, w którym uczestniczy Towarzystwo Miłośników Ziemi Raciborskiej i Stowarzyszenie Odra 1945, a którego przyszłoroczna edycja będzie mieć miejsce w Raciborzu.

Doktor Janusz Mokrosz zapewnił o otwartości na współpracę z Raciborzem ze strony wydziału kultury Urzędu Mia-

sta w Chorzowie, jak i kierowanego przez siebie Muzeum w Chorzowie. Zaprosił także zebranych na zwiedzenie Muzeum Hutnictwa, które w najbliższym czasie zostanie otwarte w Chorzowie. Podzielił się także doświadczeniami z tworzenia „wirtualnego muzeum” które powstaje w kierowanej przez niego jednostce,

a finansowane jest z chorzowskiego budżetu obywatelskiego.

Spotkanie zakończyło się wnioskiem, iż przy raciborskim muzeum powinno w przyszłości powstać cyfrowe archiwum materiałów historycznych (artykułów, zdjęć, grafik, map etc) poświęcone naszemu miastu.

(um)

Nagroda w konkursie „Racibórz prozą zaczarowany” trafiła na Wyspy Brytyjskie

„Mgła” nadesłana z Birmingham oraz „Wielki Piątek” z Krakowa znalazła się wśród zwycięzców VIII edycji konkursu literackiego „Racibórz prozą zaczarowany”. Wieczór literacki w raciborskiej bibliotece uświetniło spotkanie autorskie z Andrzejem Michałem Derwiszem.

Ogólnopolski Konkurs Literacki „Racibórz prozą zaczarowany” organizowany jest co roku przez Miejską i Powiatową Bibliotekę Publiczną im. Ryszarda Kincla w Raciborzu. Celem konkursu jest promocja Raciborza poprzez literackie przedstawienie miasta oraz popularyzacja czytelnictwa i wzrost zainteresowania kulturą i literaturą wśród lokalnej społeczności. Tematem tegorocznej edycji była parafraza tytułu znanego klasika: „Racibórz w czasach zarazy”. Konkurs odbywał się pod patronatem Prezydenta Miasta Racibórz.

Od nastolatka po seniora

Uroczyste rozstrzygnięcie VIII edycji konkursu odbyło się 5 listopada. Kapituła konkursu omówiła nadesłane prace i obszernie uzasadniła wybór laureatów. W tym roku nie



Andrzej Michał Derwisz przyjechał promować swoją nową książkę „Przybysze”

przyznano pierwszej nagrody, jednak zamiast tego, nagrodami pieniężnymi nagrodzono ex aequo dwa II miejsca oraz dwa III miejsca.

Na konkurs wpłynęło 19 prac. Na liście miejscowości, skąd pochodzą autorzy prac, znalazły się: Racibórz (3), Wieliczka, Kraków (2), Bytom, Przeźmierowo, Rybnik (2), Nowa Dęba, Maków, Józefosław, Opole, Katowice, Krzanowice, Kobyła, Suwałki i Birmingham (Wielka Brytania). Najstarszy autor pracy nadesłanej na konkurs ma 62 lata, najmłodszy 17.

Mgła i apokalipsa

Jury w składzie: Małgorzata

Szczygielska – dyrektor MiPBP w Raciborzu, dr Janusz Nowak – członek Kapituły Konkursu, Kamila Besz – członek Kapituły Konkursu, po przeczytaniu i ocenie wszystkich zakwalifikowanych do konkursu prac postanowiło przyznać następujące nagrody i wyróżnienia:

I miejsce – nagroda pieniężna w wysokości 1000 PLN – nie przyznano

II miejsce – nagroda pieniężna w wysokości 600 PLN – **Paweł Kostrzewa** – Mgła (Birmingham)

II miejsce – nagroda pieniężna w wysokości 600 PLN – **Tomasz Figiel** – Wielki Piątek (Kraków)



Laureaci i jury konkursu na opowieści o Raciborzu

III miejsce – nagroda pieniężna w wysokości 400 PLN – **Luan Smolarz** – Racibórz w czasach zarazy (Maków)

III miejsce – nagroda pieniężna w wysokości 400 PLN – **Anna Kokot-Nowak** – Apokaliptyczne nożyce żywotów (Przeźmierowo)

Wyróżnienia książkowe:

Monika Turoń – Racibórz w czasach zarazy. Fragment książki raciborskich mitów (Rybnik)

Sebastian Adamski – Ratibor (Nowa Dęba)

Maria Kocot – Ratibor 1918

– odcienie zarazy (Bytom)

Nagrodzone i wyróżnione prace znaleźć można na stronie internetowej biblioteki pod linkiem:

<https://tiny.pl/9wkdw>

Derwisz i Przybysze

Gościem specjalnym uroczystości rozdania nagród w konkursie był Andrzej Michał Derwisz. Były współpracownik „Nowin Raciborskich”, z wykształcenia dziennikarz i prawnik, zaś z przekonania pasjonat kosmosu, astronomii oraz pisarz. O swojej najnow-

szej książce „Przybysze” pisze: „Wszechświat kryje w sobie tajemnice, których ludzkość nigdy nie powinna poznać”. Wcześniej autor wydał zabawną powieść sci-fi „Pierdołolandia”, w której dominuje zdrowa kpina i absurd.

Podczas spotkania autor opowiedział o początkach swojej fascynacji kosmosem i pisarskiej pasji. Przeczytał też fragmenty obydwu książek, które stały się tematem do obszernego autorskiego komentarza oraz wywołały dyskusję publiczności.

(red.)

W dniu Święta Niepodległości pamiętamy o naszych bohaterach

Prezes raciborskiego oddziału Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej kpt Marian Szlapański zawsze uczestniczył w oficjalnych uroczystościach Święta Niepodległości. Tym razem musiał zostać w domu, ale w dniu święta państwowego przyjął u siebie ministra Michała Wosia i Andrzeja Tomczyka, dyrektora szkoły branżowej przy Zakładzie Poprawczym w Raciborzu, żołnierza Wojsk Obrony Terytorialnej.

To szczególne spotkanie było okazją do przekazania zasłużonemu raciborzaninowi wiadomości, że decyzją ministra obrony narodowej został awansowany na wyższy stopień oficerski. – Wspólnie z dyr. Andrzejem Tomczykiem wnioskowałem do ministra Mariusza Błaszczaka o ten awans dla naszego bohatera – jednego z ostatnich żołnierzy AK żyjących na Raciborszczyźnie.

Pamięć o naszych bohaterach to obowiązek każdego Polaka dlatego tym bardziej cieszę się, że mogłem dziś spotkać się z panem kapitanem i przekazać mu tę dobrą wiadomość – przekazał wiceminister sprawiedliwości M. Woś.

Ochronił bezbronnych przed rzezią

Marian Szlapański urodził się 5 marca 1926 roku na terenach dzisiejszej Ukrainy, w miejscowości Żółkiew, w obwodzie lwowskim. W wieku 17 lat, kierując się słowami dewizy „Bóg Honor Ojczyzna” wstąpił do Armii Krajowej i przyjął pseudonim „Orzeł”.

Był żołnierzem Okręgu Lwowskiego Armii Krajowej Zgrupowania „Warta”, którym dowodził pułkownik Franciszek „Topór” Rekucy. Szlak bojowy rozpoczął w 1. Oddziale Leśnym Partyzanckim 19. Pułku Piechoty pod komendą Onufrego

„Popiela” Kuźniara, następnie służył w 4. Kompanii 19. Pułku Armii Krajowej pod rozkazami porucznika Juliana „Godziemby” Bistronia. Mimo młodego wieku wykazał się odwagą w walkach z okupantem i w lipcu 1944 roku został awansowany na stopień kaprala. Jego macierzysty 19. Pułk AK 22 maja 1944 roku stoczył krwawą bitwę z Ukraińską Powstańczą Armią o Narol. Po wybuchu Akcji „Burza” uczestniczył w działaniach przeciwko Niemcom w rejonie Bełżca i Tomaszowa Lubelskiego. Szczególnie piękną wojenną kartę zapisał po upadku Akcji, kiedy to ochraniał wsie polskie przed bojówkarzami UPA, przyczyniając się do ocalenia tysięcy bezbronnych mieszkańców wschodnich rubieży Rzeczypospolitej przed rzezią. Jego oddział prowadził także regularne starcia z wojskami sowieckimi.

Po wojnie wyrzucany z pracy z uwagi na odmowę przystąpienia do PZPR. Mimo to, działał społecznie dla dobra mieszkańców.

Popularyzator historii

Po przejściu na emeryturę w 1991 r. postanowił ujawnić swoją wojenną przeszłość i zaangażować się w przywrócenie Armii Krajowej i żołnierzom Polskiego Państwa Podziemnego należnego im miejsca w naszej zbiorowej pamięci. Był jednym z inicjatorów założenia Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Raciborzu – w latach 1990 – 2006 pełnił funkcję przewodniczącego komisji rewizyjnej, a od roku 2006 nieprzerwanie jest prezesem organizacji.

Jest znany w środowisku jako wielki patriota, gorący orędownik popularyzowania młodym historii Polski i inicjator działań na rzecz przywra-



Marian Szlapański i jego listopadowi goście – Michał Woś i Andrzej Tomczyk

czenia pamięci o martyrologii Narodu Polskiego i Polskim Państwie Podziemnym.

Obszarem szczególnej aktywności pana kapitana Mariana Szlapańskiego było wychowywanie młodych ludzi w duchu patriotycznym

– od lat przekazuje swoją wiedzę młodemu pokoleniu na licznych spotkaniach z uczniami szkół podstawowych i średnich – był inicjatorem powołania w Raciborzu Szkolnych Kół Przyjaciół AK.

(red)

Tyrmand na jazzowo przy urodzinach Grupy bez Nazwy

Raciborskie Centrum Kultury zaprasza na koncert jubileuszowy zespołu Grupa bez Nazwy, który odbędzie się 26 listopada (piątek) w sali widowiskowej RCK RDK o 18.00.

Podczas koncertu usłyszymy zarówno utwory w wykonaniu jubilatów, jak i zaproszonych gości: Agnieszki Kawulok wraz z Jarosławem Hanikiem oraz Silesian Jazz Daughters z Adamem Jarzmikiem. Wydarzeniu towarzyszyć będzie wystawa IPN-u pt. Leopold Tyrmand – o stylu bycia w „kontrze”, a także spotkanie z jej autorem Mikołajem Wolskim. Wstęp wolny. Wejściówki do nabycia w kasie RCK RDK (ul. Chopina 21).

Założyciele odeszli, ale zespół gra

GRUPA BEZ NAZWY powstała w 1970 roku w świetlicy Cukrowni Racibórz z inicjatywy kierownika tej placówki – Huberta Pacharzyni, a także M. Kempanowskiego i J. Tyszkiewicza. Po reaktywacji w D.K. „Strzecha” zespół tworzyli: Jan Szymków (trąbka), Jerzy Pistelok (saksofon tenorowy i klarnet), Jan Ploch (gitara), Janusz Guzik (gitara basowa), Marek Nowacki



Agnieszka Kawulok jest wokalistką Grupy bez Nazwy

(perkusja) i Antoni Kucznier (instrumenty klawiszowe). Zespół w swojej historii nagrał kilka audycji w Radiu Opole, występował w TV Katowice, nagrał płytę jubileuszową, koncertował w kraju i za granicą w Czechach, Niemczech i na Słowacji. W 2009 roku odeszli na zawsze Antoni Kucznier i Jan Szymków, w 2010 roku Jerzy Pistelok, zaś w 2016 roku Jan Ploch.

26 listopada Grupa Bez Nazwy wystąpi w składzie: Stefan Konopnicki – bas, Tadeusz Widota – perkusja, Jan Latka – klawisz, Krzysztof Fulneczek – gitara, Agnieszka Busuleanu-Jaksik – wokal, Agnieszka Kawulok – wokal. W repertuarze grupy znajdują się największe standardy jazzowe, zarówno instrumentalne jak i instrumentalno-wokalne.

Brzmia jak jeden głos

SILESIA JAZZ DAUGHTERS to zespół, w skład którego wchodzi niezwykle uzdolnione a do tego świetnie prezentujące się na scenie wokalistki: Alicja Ploch-Burda, Joanna Skowrya, Paulina Świerczek. W ich żyłach płynie jazz i swing, czego wyraz dają podczas swoich koncertów.

Tercet zawiązał się przy Raciborskim Centrum Kultury w styczniu 2021 roku, a już po kilku miesiącach wziął udział w Ogólnopolskim Konkursie Wokalnym „Mikrofon Siemiona” w Siemianowicach Śląskich. Zdobył 1 miejsce, otrzymując główną nagrodę. Zespół tworzą trzy wokalistki, śpiewające w trzygłosie i brzmiące jak jeden głos. W ich repertuarze znajdują się światowe i polskie utwory w



Silesian Jazz Daughters kontynuują jazzowe tradycje RCK

jazzowych i swingowych aranżacjach Adama Jarzmika.

Lubuje się w minimalizmie

Agnieszka Kawulok jest wokalistką i pedagogiem. Ukończyła studia magisterskie w Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach na wydziale jazzu i muzyki estradowej o specjalności wokalistyka jazzowa. Kawulok jest laureatką znaczących festiwali muzycznych w dziedzinie piosenki poetyckiej, artystycznej, filmowej. Koncer-

tując z wieloma formacjami w kraju i za granicą, najbardziej lubuje się w minimalizmie wykonawczym, najchętniej muzykując w towarzystwie fortepianu lub gitary. W przeszłości wokalistka raciborskiego zespołu wokalnego Miraż, aktualnie współpracuje z raciborską Grupą Bez Nazwy.

IPN pokaże wystawę

Autorami scenariusza wystawy o Leopoldzie Tyrmandzie są: Mikołaj Wolski z Oddziałowego Archiwum IPN w Katowicach oraz Adrian Rams z

Oddziałowego Biura Edukacji Narodowej IPN w Katowicach. Wystawa będzie prezentowana do połowy grudnia 2021 r. Miniony rok był ogłoszony przez Sejm rokiem Leopolda Tyrmanda. Raciborskie Centrum Kultury włączyło się weń prezentując w ramach DKF-u film pt. Pan T. Tyrmand to wybitny pisarz, dziennikarz i publicysta. Jeden z najbardziej oryginalnych polskich prozaików drugiej połowy XX wieku. Był wielkim propagatorem jazzu.

(red.)

Jarmark z gwiazdami estrady. Zamek chce konkurować z Pragą i Wiedniem



Od 11 do 18 grudnia Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego w Katowicach, Regionalny Ośrodek Kultury w Bielsku-Białej, Powiat Raciborski oraz Zamek Piastowski w Raciborzu organizują Śląski Jarmark Bożonarodzeniowy.

Jarmark będzie wydarzeniem, które ściągnie na Zamek Piastowski w Raciborzu gości z całego wo-

jewództwa, kraju, jak i z zagranicy. Zamkowy dziedziniec rozbrzysnie niczym Praga czy Wiedeń. Podczas Jarmarku nie zabraknie różnego rodzaju wydarzeń towarzyszących, wśród których znajdują się m. in. koncerty muzyczne wielkich gwiazd, takich jak: „Golec uOrkiestra”, „Enej”, „Trebunie Tutki”, „Zakopower” czy Stanisław Soyka oraz występy zespołów lokalnych i regionalnych.

Dzieci będą zachwycone

Będzie też tradycyjnie wiele atrakcji dla dzieci (karuzele, samochodzi-

ki, kula śnieżna i lodowa rzeźba). Zaprosimy też do udziału w warsztatach, które będą polegały na stworzeniu świątecznej ozdoby, czyli światów – dekoracji wykonanej z opłatków, które zazwyczaj przybierają formę kuli. Zdobiły one między innymi podłazniczki i tak zwane święte kąty, znajdujące się w domostwach. Będą też warsztaty malowania drewnianych zabawek.

Handel z domków

Świąteczny nastrój, zapach przyrządzanych potraw i dźwięki kolęd wprowadzą odwiedzających w at-

mosferę świąt. Dziedziniec Zamku Piastowskiego zostanie wypełniony drewnianymi domkami, które będą stanowić jednocześnie stoiska handlowe. W związku z tym, już teraz zapraszamy do zgłaszania się chętne podmioty (firmy), które chcą zaprezentować w dawnej siedzibie Piastów swoje lokalne – świąteczne wyroby takie jak: ciasta, pierniki, ciasteczka, pieczywo, wędliny, pączki oraz grzane wino z dodatkiem pomarańczy, cynamonu i goździków, dzięki któremu na zamkowym dziedzińcu będzie pachniało zbliżającymi się świątami.

Prestiż dla rękodziela

– Zapraszamy również podmioty, których wyroby rękodzielnicze i artystyczne (związane ze świątami Bożego Narodzenia), stanowić będą doskonały prezent dla najbliższych. Udział w takim wydarzeniu to nie tylko olbrzymi prestiż, ale również nowi potencjalni klienci. To tylko część atrakcji jakie przygotowaliśmy. Więcej szczegółów już niebawem – płyną informacje z Zamku Piastowskiego.

(red.)

Mieszkaniec interweniuje, Wody Polskie uspokajają. Łęgoń budzi niepokój, choć tym razem nie wezbraniem

– To niezrozumiałe – mówi o pracach przeprowadzanych w Łęgoniu mieszkaniec Ciechowic, którego posesja już niejednokrotnie była zalwana. Wody Polskie odpierają twierdzenia mieszkańca. – Obawy i spostrzeżenia interweniującego w sprawie sposobu ich wykonywania nie są zasadne – odpowiada rzecznik prasowa.



Tak wyglądał brzeg Łęgonia, kiedy o sprawie redakcję Nowin poinformował mieszkaniec Ciechowic

Mieszkaniec: to trzeba wywieźć

Zbigniew Wilk z Ciechowic (gm. Nędza), którego posesja sąsiaduje z Łęgoniem (przez miejscowych nazywany Kanarem) z niedowierzaniem spoglądał na prace przeprowadzane w potoku. Te, jak mówi, były potrzebne, ale zwraca uwagę na ich wykonanie, czego już chwalebny, w ocenie mieszkańca nazwać nie można. Bo firma, która na zlecenie zarządcy potoku – Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Gliwicach zajęła się zadaniem, namulę wybierany z koryta rzeki wyrzucała na brzeg, a dalej na drogę polną. To, jak zauważa, uderza w miejscowych, ale gdy przyjdzie deszcz, cała wykonana praca pójdzie na marne, bo zanieczyszczenie spłynie na powrót do Łęgonia. – Żadne mulczowanie nic nie da, to trzeba wywieźć – uważa, powołując się na rozmowę z przedstawicielem zarządcy potoku, jaką odbył, kiedy ten pojawił się w Ciechowicach, ale, jak relacjonuje, ta zdała się na nic, bo zdania nie zmienił.

Co na to zarządca?

Kontaktujemy się z Lindą Hofman, rzecznik prasową Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Gliwicach. Pytamy: dlaczego przyjęto takie działa-

nia w kwestii czyszczenia potoku? Dlaczego namulę nie jest wywożony poza ciek, tylko wyrzucany na brzeg i drogę? Czy w RZGW Gliwice nie pojawia się obawa, że wykonywane prace pójdą na marne wraz z opadami deszczu? Co z zanieczyszczoną drogą śródpolną? Czy brane jest pod uwagę wywożenie namulę poza potok i utylizowanie go? Prosimy również o doprecyzowanie prac przeprowadzanych względem cieku.

Otrzymujemy wyjaśnienia. Oto pełna odpowiedź, jaką przesłała pani rzecznik:

Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Gliwicach informuje, że realizowane właśnie prace konserwacyjne na lokalnym potoku Łęgoń w miejscowości Ciechowice są prowadzone przez zewnętrznego wykonawcę zgodnie ze sztuką oraz z oczekiwaniami RZGW w Gliwicach, a obawy i spostrzeżenia mieszkańca, interweniującego w sprawie sposobu ich wykonywania w Redakcji, nie są zasadne.

Otóż realizacja zadania pn. „Roboty utrzymaniowe cieku Łęgoń w km.0+000 – 9+800 w miejscowości Ciechowice” wynika przede wszystkim z konieczności udrożnienia koryta potoku i tym samym przeciwdziałania skutkom wezbrań. Wychodząc naprzeciw oczeki-

waniom mieszkańców Ciechowic i władz gminy Nędza Wody Polskie w Gliwicach podjęły decyzję o przeprowadzeniu prac na odcinku potoku liczącym ponad 4 km długości w jego dolnym biegu, między ujściem do rzeki Odry a granicą Rezerwatu Przyrody Łęczok.

To właśnie na tym odcinku potok cechował się wyraźną niedrożnością koryta, spowodowaną bujnym rozrostem roślinności korzeniącej się w dnie, zakrzaczeniami, porastającymi brzegi, zatorami podpiętrzającymi wodę oraz odkładami namulów. Stan ten utrudniał spływ wód wysokich i sprzyjał cyklicznemu podtapianiu terenów sąsiadujących z ciekim, użytkowanych rolniczo oraz zabudowanych. Do takich sytuacji dochodziło szczególnie w okresie intensywnych opadów deszczu czy też w czasie odprowadzania wód z kompleksów stawów rybnych usytuowanych w obszarze Rezerwatu Przyrody Łęczok. W ramach prac konserwacyjnych usuwane są porosty trawiaste ze skarp, selektywnie wycinane są zakrzaczenia. Aby udrożnić przepływ w korycie hakowana jest roślinność korzeniąca się w dnie. Usuwane są także przeszkody w postaci powalonych drzew. Prowadzone są również m.in. ręczne roboty ziemne, służące odtworzeniu pierwotnego przekroju poprzecznego koryta

w wybranych odcinkach cieku. Celowo pracom tym nie towarzyszy wywóz urobku ziemnego z koryta, który jest składowany wzdłuż górnej krawędzi potoku aby później zagospodarować go metodą uprawy płużnej (tradycyjna uprawa rolna). Za jego zagospodarowanie, zgodnie z zawartą umową odpowiada wykonawca prac, który w tym celu pozyskuje stosowne zgody od właścicieli gruntu oraz dokonuje z nimi uzgodnień. W odniesieniu do odcinka polnej drogi gminnej, którą porusza się sprzęt wykonawcy i przy której także składowany jest urobek do późniejszego zagospodarowania, zgodę na jej wykorzystanie wydał Wójt Gminy Nędza. Za przyzwoleniem właściciela terenu, urobek zdeponowany w pasie drogi polnej zostanie zagospodarowany na miejscu, czyli rozplantowany i poddany uprawie agrotechnicznej.

Zważając na powyższe, obawy, że wykonane prace mogą pójść na marne w sytuacji zaistnienia niekorzystnych warunków meteorologicznych są bezzasadne. Nie ma możliwości aby cały urobek czy choćby jego znaczący odkład spłynął do koryta wraz z deszczem.

Przedmiotowe prace, których koszt brutto to niespełna 110 tys. zł powinny zakończyć się do połowy listopada br.

Pozostaje mieć nadzieje

Czyszczenie potoku to oczekiwane prace przez miejscowych. Nic więc dziwnego, że z zaciekawieniem spoglądają na nie, wszak niejednokrotnie cierpieli już, kiedy zalewało ich posesje. Trudno stwierdzić czy zapewnienia Wód Polskich uspokoją miejscowych, należy mieć jednak nadzieję, że prace znacząco wpłyną na ich bezpieczeństwo. Choć to pokaże czas. (mad)

Zmarła 100-latka z Bieńkowic. Była najstarszą mieszkanką gminy Krzyżanowice



Pogrzeb śp. Marii Korzonek odbył się w sobotę 13 listopada w miejscowym kościele

Kilkanaście dni temu Marię Korzonek z Bieńkowic (gm. Krzyżanowice) odwiedziła liczna delegacja z okazji jej 100. urodzin. Była najstarszą mieszkanką gminy Krzyżanowice.

O śmierci kobiety poinformował Szymon Piechaczek, członek rady sołectkiej z Bieńkowic, za pośrednictwem prowadzonej przez siebie strony na Facebooku – Bieńkowice – wieś z charakterem. – Zawsze uśmiechnięta i pomocna – wspominał w krótkim komunikacie.

Pani Maria (z domu Pawlar) była rodowitą bieńkowiczką, znaną w okolicy

z prowadzenia w przeszłości miejscowej piekarni. Długie lata pracowała w niej z mężem. Liczna delegacja z okazji jej urodzin odwiedziła ją 30 października. Przybyła również orkiestra*.

Jak wspominają w rozmowie z Nowinami mieszkańcy sołectwa, pani Maria jest drugą osobą z Bieńkowic dożywającą tak pięknego wieku. 104 lata miała natomiast Maria Piszczan, która zmarła w listopadzie 2018 roku.

(mad)

*Relację ze spotkania można przeczytać pod adresem www.nowiny.pl/183479.

Pracownicy OPS-u w Krzyżanowicach uczyli się jak radzić sobie w sytuacjach kryzysowych

Przedstawiciele raciborskiej policji przeprowadzili 8 listopada szkolenie dla pracowników Ośrodka Pomocy Społecznej w Krzyżanowicach oraz członków zespołu interdyscyplinarnego. Głównym celem, jak tłumaczą mundurowi, było podniesienie skuteczności oraz wypracowanie wspólnych kierunków działań przeciwdziałania przemocy w rodzinie.

Spotkanie składało się z

dwóch części. Podczas pierwszej – teoretycznej zostały omówione nowe uprawnienia nadane funkcjonariuszom policji i żandarmerii wojskowej w zakresie wydawania nakazu opuszczania wspólnie zajmowanego lokalu w związku z przemocą w rodzinie oraz zakazu zbliżania się do wspólnie zajmowanego lokalu. Zrelacjonowano czynności, jakie podejmują policjanci w sytuacji podejrzenia stosowania przemocy w rodzinie w

ramach realizacji procedury „Niebieskiej Karty”. Prelegenci przedstawili podstawy prawne dotyczące zatrzymania sprawcy przemocy w rodzinie oraz stosowanie procedur wydawania nakazu natychmiastowego opuszczenia wspólnie zajmowanego mieszkania i jego bezpośredniego otoczenia oraz zakazu zbliżania się do mieszkania i jego również bezpośredniego otoczenia. Działanie takie ma przede wszystkim na celu

szybkie odizolowanie osoby dopuszczającej się przemocy domowej od osoby, osób poszkodowanych.

Drugą częścią szkolenia były zajęcia praktyczne z zakresu samoobrony, które przeprowadził raciborski dzielnicowy. Miały na celu podniesienie poziomu wiedzy i bezpieczeństwa kobiet oraz poprawę pewności siebie w radzeniu sobie w sytuacjach kryzysowych.

(KPP, oprac. d)



Po teorii przyszedł czas praktyki. Pracownicy zdobyli wiedzę, która ma pomóc im w codziennej pracy

Ks. Emil Jatzek ma w Rudach swój skwer. Kim był?

Nadano nazwę skwerowi znajdującemu się w centrum Rud (gm. Kuźnia Raciborska). To pomysł fundacji Stare Opactwo, która wystąpiła z ponownym takim wnioskiem do kuźniańskich urzędników. Temat spotkał się z aprobatą radnych.

Rudy tego chciały

To skwer na skrzyżowaniu ulic Rogera i Cysterskiej, gdzie mieści się kolumna maryjna – nie tak dawno odnowiona w ramach projektu „Szlak Matki Boskiej po obu stronach granicy” realizowanego z udziałem środków zewnętrznych. Nazwano go skwerem Księdza Radcy Emila Theodora Jatzka.

Zgodę na nadanie nazwy wyraziła rada miejska. Wcześniej temat był konsultowany z lokalną społecznością i jak relacjonował na obradach burmistrz Kuźni Raciborskiej, Rudy chciały, aby taka nazwa została nadana.

Temat powrócił

Ks. Jan Rosiek, prezes fundacji, przypomina, że to nie pierwszy wniosek fundacji do Urzędu Miejskiego w Kuźni Raciborskiej w sprawie nadania takiej nazwy skwerowi. Pierwszy raz wnioskowano 23 kwietnia 2018 roku przy okazji przypadającej wówczas 60 rocznicy śmierci ks. Radcy Emila Theodora Jatzka. Pomysł ten jednak zyskał aprobatę teraz.

Zasłużony dla społeczności

Jak wyjaśnia ks. Rosiek,



To skwer, któremu radni Kuźni Raciborskiej nadali nazwę Księdza Radcy Emila Theodora Jatzka

fundacja dążyła do takiego uhonorowania duchownego, bo wśród wielu lokalnych historycznych postaci – bohaterów, ks. Emil Theodor Jatzek zasługuje na szczególne upamiętnienie. – Był kapłanem, duszpasterzem na Śląskiej Ziemi, posługiwał ludowi śląskiemu, ale był również kapłanem na dworach śląskiej arystokracji: rodziny Ballestrem i von Ratibor. Ks. Emil Jatzek patronował

gruntownej renowacji kościoła parafialnego w latach 1935 – 1938. Proboszcz ks. Emil Jatzek wykazywał wiele miłości względem swoich wiernych w okresie faszyzmu i w okresie krwawych wydarzeń w 1945 roku, kiedy do Rud wkroczyła Armia Czerwona. Po działaniach wojennych po raz kolejny podjął się trudu odbudowy spalonego kościoła – mówi prezes fundacji.

Wyjaśnia, że fundacja chciała, aby nazwę nadano skwerowi na skrzyżowaniu ulic Rogera i Cysterskiej, bo to centralne miejsce Rud, uhonorowane statua Matki Bożej z 1870 r., na trakcie prowadzącym do kościoła, w którym posługiwał wiele lat i któremu oddał swoje serce i życie, w pobliżu miejsca zamieszkania ks. Jatzka na rudzkiej farze.

(mad)

O DUCHOWNYM

Ks. Emil Jatzek urodził się 23 grudnia 1881 r. w Raciborzu. Studia teologiczne odbył we Wrocławiu w latach 1903 – 1907, które ukończył otrzymaniem święceń kapłańskich 22 czerwca 1907 r. 13 maja 1924 r. został dezygnowany na proboszcza parafii w Rudach. W 1939 r. otrzymał tytuł dziekana honorowego. W 1942 r. został mianowany radcą duchownym. Patronował gruntownej renowacji kościoła parafialnego w latach 1935 – 1938.

Proboszcz ks. Emil Jatzek wykazywał wiele miłości względem swoich wiernych w okresie faszyzmu i w okresie krwawych wydarzeń w 1945 roku, kiedy do Rud wkroczyła Armia Czerwona. Po działaniach wojennych po raz kolejny podjął się trudu odbudowy spalonego kościoła przy pomocy subwencji rządowych i wskazań Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego. Kościół wówczas regotycyzowano, aby ukazać jego „prastare i piastowskie pochodzenie”. Ksiądz proboszcz zmarł 12 czerwca 1958 r. Pochowany jest na miejscowym rudzkim cmentarzu pośród swoich parafian. **Ks. Jan Rosiek**

DRUGI SKWER

Przypomnijmy, to drugi, w ostatnim czasie skwer na terenie gminy Kuźnia Raciborska, który otrzymał swoją nazwę. Pierwszym był ten w stolicy gminy, który powstał w chwili remontu ulicy Powstańców. W tym przypadku o takie rozwiązanie wnioskowało stowarzyszenie Mieszkańców „Kuźnia Przyszłości”, które dążyło, aby teren nosił nazwę św. Jana Pawła II. W dalszej kolejności burmistrz Macha sprowadził tam ponad 34-tonowy głąz, na którym umieszczono pamiątkową tablicę. Zasadzono także dąb papieski. Oficjalne uroczystości w tym miejscu odbyły się w 101. rocznicę urodzin Karola Wojtyły, czyli we wtorek 18 maja.

W Kobyli wybudują pozostałą część kanalizacji. Ile będzie kosztować inwestycja?

Gmina Kornowac powraca z budową kanalizacji sanitarnej w Kobyli. Sieć ma objąć te nieruchomości, które nie zostały w nią wyposażone w ramach inwestycji zrealizowanej przed laty.

Zadaniem zajmie się Burbud z Raciborza. To oferent, który zgłosił najtańszą ofertę. Za realizację firma zażyczyła sobie 7 992 565,23 zł (brutto), pozostałe: Technical Solutions z Kędzierzyna-Koźla i konsorcjum firm (D-ART z Jankowic oraz Zisco Bandura z Pawłowic) chciały kolejno: 9 877 506,21 zł (brutto) i 9 085 987,06 zł (brutto).

Jak wyjaśnia Radosław Łuszcz, sekretarz gminy Kornowac, zadanie ma na celu skanalizowanie pozostałej części sołectwa Kobyli, czego nie objęła inwestycja realizowana przed laty. – Zadanie obejmuje wykonanie: sieci kanalizacji o długości ok. 6 380 mb, wraz z niezbędnymi obiektami – pompownie

przydomowe: 14 kpl – mówi sekretarz.

W ramach projektu „Uporządkowanie gospodarki ściekowej na terenie Gminy Kornowac – etap I” urząd wystąpił do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej z wnioskiem o rozszerzenie zakresu rzeczowego projektu o dodatkowe zadanie pn.: „Budowa kanalizacji sanitarnej w Kobyli”. To w rozmowie z Nowinami zapowiadał już kilka miesięcy temu wójt Grzegorz Niestrój. Jak dowiadujemy się, po opracowaniu koniecznych dokumentów, gmina uzyskała akceptację na wskazany zakres. – Następnie został podpisany aneks do umowy, całkowity koszt realizacji projektu „Uporządkowanie gospodarki ściekowej na terenie Gminy Kornowac – etap I” wynosi 48 833 488,78 zł, z czego dofinansowanie będzie wynosiło 25 369 271,05 zł – uszczegóławia Radosław Łuszcz.

Od dnia podpisania umowy inwestycja powinna zostać zrealizowana w 11 miesięcy. Zakończenie prac powinno więc nastąpić w 2022 roku.

Zapytaliśmy w Urzędzie Gminy Kornowac o pozostałe dwa nieskanalizowane sołectwa: Rzuchów i Łańce. Realizację tam kanalizacji urzędnicy zapowiadają już od dłuższego czasu. Na jakim więc obecnie etapie są te prace? Jak wyjaśnia sekretarz, w przypadku Rzuchowa gmina jest w trakcie przygotowywania dokumentacji na wykonanie kanalizacji w sołectwie. Natomiast Łańcami urzędnicy zajmą się po zakończeniu dokumentacji w tej pierwszej miejscowości. – W obydwu przypadkach w miarę pojawiających się możliwości gmina będzie aplikowała o środki zewnętrzne na wykonanie kanalizacji w sołectwach Rzuchów i Łańce – zapowiada Radosław Łuszcz.

(mad)

Uczyli więźniów jak mądrze prowadzić budżet domowy

Funkcjonariusze Zakładu Karnego w Raciborzu zorganizowali spotkanie skazanych ze studentami, promujące racjonalne gospodarowanie własnymi finansami pt.: **Mój dom, moje finanse – jak zręcznie prowadzić budżet domowy.**

Akcja została zrealizowana przy współudziale i dzięki zaangażowaniu dr Moniki Urbanek oraz studentów Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu.

– W ramach prowadzonego spotkania studenci kierunku resocjalizacja przeprowadzili wykład oraz przygotowali autorską grę edukacyjną symulującą realia prowadzenia własnego gospodarstwa domowego. Dzięki temu osadzeni z tutejszego zakładu karnego zostali zapoznani z podstawami ekonomii oraz z zasadami pomagającymi



Studenci przygotowali dla osadzonych autorską grę edukacyjną symulującą realia prowadzenia własnego gospodarstwa domowego

pomnażać, a nie tracić pieniędzy. Na koniec osadzeni otrzymali instruktaż prowadzenia racjonalnej i legalnej gospodarki własnymi środkami finansowymi – relacjonuje mjr Tomasz Brzozowski, starszy wychowawca działu penitencjarnego, a zarazem rzecznik prasowy ZK Raci-

bórz.

Jak podkreśla mjr Brzozowski, spotkanie wywołało bardzo pozytywną reakcję wśród osadzonych, którzy pożegnali studentów oklaskami w podziękowaniu za przygotowanie spotkania i poświęcony czas. **(oprac. d)**

I LIGA
(PZPN)

XVII kolejka (12/15.11.2021)			
GKS Jastrzębie – Skra Częstochowa	0:1	(0:1)	
ŁKS Łódź – GKS Katowice	1:0	(0:0)	
Resovia Rzeszów – Odra Opole	3:3	(1:2)	
Podbeskidzie B-B – Widzew Łódź	4:0	(0:0)	
Sandecja Nowy Sącz – Arka Gdynia	3:1	(2:1)	
Puszcza Niepolomice – Stomil Olsztyn	0:2	(0:0)	
Miedź Legnica – Górnik Polkowice		(pn 18:00)	
<i>Uwaga! Dwa mecze: Korona Kielce – GKS Tychy oraz Zagłębie Sosnowiec – Chrobry Głogów zostały przełożone na inny termin.</i>			

TABELA			
1. Widzew Łódź	17	34	30:17
2. Miedź Legnica	16	32	26:12
3. Korona Kielce	16	29	19:12
4. Sandecja Nowy Sącz	16	29	20:15
5. Podbeskidzie B-B	17	28	29:21
6. GKS Tychy	16	27	20:16
7. Arka Gdynia	17	26	25:17
8. ŁKS Łódź	16	25	20:18
9. Odra Opole	17	25	25:24
10. Skra Częstochowa	16	23	11:14
11. Resovia Rzeszów	17	20	18:20
12. Chrobry Głogów	15	19	16:15
13. GKS Katowice	17	19	19:27
14. Stomil Olsztyn	17	16	21:27
15. Puszcza Niepolomice	17	15	16:26
16. Zagłębie Sosnowiec	16	12	16:25
17. Górnik Polkowice	16	12	15:24
18. GKS Jastrzębie	17	12	15:31

Zaległy mecz VI kolejki (17.11.2021)
Sandecja Nowy Sącz – Skra Częstochowa (śr 18:00).

XVIII kolejka (19/22.11.2021)
Puszcza Niepolomice – GKS Jastrzębie (pt 18:00), Miedź Legnica – Odra Opole (pt 20:30), Zagłębie Sosnowiec – Arka Gdynia (sb 12:40), Podbeskidzie Bielsko-Biała – Górnik Polkowice (sb 18:00), Skra Częstochowa – Korona Kielce (sb 20:30), ŁKS Łódź – GKS Tychy (nd 12:40), Resovia Rzeszów – GKS Katowice (nd 15:00), Chrobry Głogów – Stomil Olsztyn (nd 18:00), Sandecja Nowy Sącz – Widzew Łódź (pn 18:00).

B KLASA
(PODOKRĘG RACIBÓRZ)

XIV kolejka (13/14.11.2021)			
Zawada – Gamów	4:0	(0:0)	
Pietraszyn – Zabełków	2:3	(1:1)	
Owsiszczce – Zwonowice	3:0	(0:0)	
Markowice – Cyprzanów	3:0	(1:0)	
Ōice Racibórz – Górki Śląskie	1:1	(0:0)	
Adamowice – Pszów	2:4	(0:1)	
Buków – Krzyżkowice	1:0	(0:0)	
Gorzyce II – Kuźnia Raciborska	9:1	(4:1)	

TABELA			
1. Zabełków	14	33	43:18
2. Markowice	14	31	32:12
3. Ōice Racibórz	14	29	43:25
4. Zawada	14	29	41:25
5. Pietraszyn	14	28	46:26
6. Ōwsiszczce	14	28	32:14
7. Buków	14	22	24:27
8. Gorzyce II	14	21	44:30
9. Górki Śląskie	14	20	28:24
10. Cyprzanów	14	19	28:34
11. Gamów	14	17	20:34
12. Pszów	14	15	23:28
13. Krzyżkowice	14	13	25:28
14. Zwonowice	14	6	22:40
15. Adamowice	14	6	22:67
16. Kuźnia Raciborska	14	4	22:63

XV kolejka (20.11.2021)
Zabełków – Zawada (sb 13:30), Górki Śląskie – Markowice (sb 13:30), Zwonowice – Pietraszyn (sb 13:30), Gamów – Gorzyce II (sb 13:30), Krzyżkowice – Ōwsiszczce (sb 13:30), Pszów – Buków (sb 13:30), Cyprzanów – Adamowice (sb 13:30), Kuźnia Raciborska – Ōice Racibórz (sb 13:30).

AUTOPORMOCJA

Największy portal informacyjny w regionie

nowiny.pl

III LIGA
(PZPN - GRUPA 3)

XVII kolejka (12/14.11.2021)			
Polonia Bytom – Odra Wodzisław Śląski	2:0	(0:0)	
Pniówek Pawłowice – Carina Gubin	3:2	(2:1)	
Gw. Tarnowskie Góry – Górnik Zabrze II	4:2	(3:1)	
Rekord Bielsko-Biała – Stal Brzeg	3:1	(1:0)	
Ślęza Wrocław – Warta Gorzów Wlkp.	2:1	(2:0)	
Zielona Góra – Karkonosze Jelenia Góra	1:2	(1:1)	
Foto-Higiena Gać – Miedź Legnica II	1:1	(0:0)	
MKS Kluczbork – LKS Goczałkowice	0:1	(0:0)	
<i>Zagłębie Lubin II – Piast Żmigród (mecz przełożony na 28.11.2021, nd 13:00)</i>			

TABELA			
1. LKS Goczałkowice	17	40	25:5
2. Polonia Bytom	17	35	26:13
3. Zagłębie Lubin II	16	34	38:16
4. Rekord Bielsko-Biała	17	34	31:17
5. Ślęza Wrocław	17	33	42:20
6. Miedź Legnica II	17	33	33:19
7. Górnik Zabrze II	17	27	20:20
8. Odra Wodzisław Śląski	17	25	20:30
9. Gwarek Tarnowskie Góry	17	23	21:23
10. Carina Gubin	17	21	23:24
11. Pniówek Pawłowice	17	20	22:26
12. Lechia Zielona Góra	17	18	18:23
13. Piast Żmigród	16	17	21:34
14. Stal Brzeg	17	16	20:26
15. Foto-Higiena Gać	17	13	15:25
16. Karkonosze Jelenia Góra	17	13	17:35
17. MKS Kluczbork	17	12	17:38
18. Warta Gorzów Wlkp.	17	10	14:29

XVIII kolejka (20.11.2021)
Piast Żmigród – Odra Wodzisław Śląski (sb 12:00), Pniówek Pawłowice – Górnik Zabrze II (sb 12:00), Ślęza Wrocław – LKS Goczałkowice (sb 13:00), Gwarek Tarnowskie Góry – Karkonosze Jelenia Góra (sb 13:00), Rekord Bielsko-Biała – Zagłębie Lubin II (sb 13:00), Lechia Zielona Góra – Stal Brzeg (sb 13:00), Polonia Bytom – Miedź Legnica II (sb 13:30), Foto-Higiena Błyskawica Gać – Warta Gorzów Wlkp. (sb 13:30), MKS Kluczbork – Carina Gubin (sb 16:00).

B KLASA
(PODOKRĘG RYBNIK)

XIII kolejka (13/14.11.2021)			
Rowień – Gołkowice	4:2	(3:1)	
Czuchów – Szczerbice	1:3	(1:1)	
Krostoszowice – Wilchwy	2:2	(1:2)	
Kamień – Godów	1:2	(0:1)	
Jejkowice II – Dębieńsko	0:1	(0:1)	
Gotartowice – Grabownia-Golejów	4:1	(2:0)	
Kleszczów – Szczekiwice	0:3	(wo)	
<i>drużyna gospodarzy oddała mecz walkowerem</i>			

Zaległy mecz XII kolejki (11.11.2021)
Szczerbice – Gotartowice 0:2 (0:2)

TABELA (po rundzie jesiennej)			
1. Szczekiwice	13	35	35:5
2. Szczerbice	13	31	39:14
3. Gotartowice	13	30	50:18
4. Wilchwy	13	27	58:27
5. Krostoszowice	13	21	36:24
6. Rowień	13	18	27:32
7. Gołkowice	13	18	31:28
8. Godów	13	18	29:31
9. Jejkowice II	13	15	26:39
10. Grabownia-Golejów	13	15	26:29
11. Dębieńsko	13	13	22:32
12. Kamień	13	9	17:41
13. Czuchów	13	8	26:44
14. Kleszczów	13	0	10:68

C KLASA
(PODOKRĘG RACIBÓRZ - GRUPA 1)

XI kolejka (13.11.2021)			
Bojanów – Bolestaw	0:3	(0:2)	
Borucin II – Studzienna II	2:2	(1:1)	
Plonia Racibórz – Twórków II	2:5	(1:2)	
Wojnowice – Ōice Racibórz II	6:0	(3:0)	
Brzezie – Ōwsiszczce II	5:0	(1:0)	
<i>mecz zakończony w 66 minucie z powodu zdekompletowania drużyny gościa</i>			
Krzhanowice II – pauza			

TABELA (po rundzie jesiennej)			
1. Wojnowice	10	25	34:13
2. Brzezie	10	21	26:19
3. Twórków II	10	20	32:18
4. Krzanowice II	10	17	34:20
5. Bolestaw	10	15	34:27
6. Studzienna II	10	13	18:18
7. Bojanów	10	12	21:23
8. Ōwsiszczce II	10	12	16:28
9. Borucin II	10	10	20:20
10. Plonia Racibórz	10	9	23:35
11. Ōice Racibórz II	10	4	17:54

IV LIGA
(ŚLĄSKI ZPN - GRUPA 2)

XV kolejka (11/14.11.2021)			
Czarni Gorzyce – Piast Gliwice II	2:1	(1:0)	
Unia Turza Śląska – Spójnia Landek	1:0	(1:0)	
Unia Książenice – Czarni-Góral Żywiec	3:0	(1:0)	
Czechowice-Dziedzice – ROW Rybnik	1:3	(1:1)	
Podbeskidzie B-B II – Decor Belk	0:1	(0:0)	
LKS Czaniec – Kuźnia Ustroń	3:2	(1:1)	
Orzeł Łękawica – LKS Bestwina	2:2	(0:1)	
GKS Tychy II – Drzewiarz Jasienica	1:0	(0:0)	

TABELA			
1. Decor Belk	15	35	33:14
2. GKS Tychy II	15	35	44:13
3. Unia Turza Śląska	15	29	35:22
4. LKS Czaniec	15	24	27:23
5. Piast Gliwice II	15	21	25:19
6. Drzewiarz Jasienica	15	21	21:25
7. Orzeł Łękawica	14	20	24:27
8. Czechowice-Dziedzice	15	20	25:20
9. Spójnia Landek	14	19	22:16
10. Podbeskidzie B-B II	15	18	22:22
11. Kuźnia Ustroń	15	17	16:24
12. Unia Książenice	15	17	30:35
13. ROW Rybnik	15	15	26:38
14. Czarni Gorzyce	15	15	18:29
15. LKS Bestwina	15	11	20:37
16. Czarni-Góral Żywiec	15	7	17:41

Zaległy mecz XIV kolejki (20.11.2021)
Spójnia Landek – Orzeł Łękawica (sb 13:00).

C KLASA
(PODOKRĘG RACIBÓRZ - GRUPA 2)

XI kolejka (13/14.11.2021)			
Rzuchów – Olza	5:2	(1:0)	
Czernica II – Pstrążna	1:4	(0:2)	
Czyżowice II – Rogów II	0:4	(0:1)	
Nowa Wieś II – Ruda Kozielska	1:3	(0:2)	
Dzimirz – Turza Śląska II			
<i>(mecz przełożony na 19.03.2022 roku)</i>			
Zawada II – pauza			

TABELA (po rundzie jesiennej)			
1. Rogów II	10	20	37:19
2. Turza Śląska II	9	19	36:14
3. Dzimirz	9	19	28:21
4. Ruda Kozielska	10	19	21:13
5. Pstrążna	10	16	25:25
6. Czernica II	10	16	39:23
7. Czyżowice II	10	11	28:32
8. Zawada II	10	10	18:36
9. Rzuchów	10	10	20:26
10. Olza	10	7	15:23
11. Nowa Wieś II	10	3	8:43

C KLASA
(PODOKRĘG RYBNIK)

Zaległy mecz I kolejki (13.11.2021)
Polaris Żory – Krostoszowice II 2:4 (0:2)

TABELA (po rundzie jesiennej)			
1. Chwałęcice	11	25	48:16
2. Chwałowice II	11	24	41:20
3. Jastrzębie-Bzie	11	24	28:15
4. Szeroka	11	23	47:29
5. Gaszowice II	11	20	31:19
6. Ruptawa II	11	19	46:24
7. Skrbieńsko	11	13	19:25
8. Rój	11	12	18:31
9. Gołkowice II	11	9	20:44
10. Świerklany	11	9	16:36
11. Krostoszowice II	11	9	22:37
12. Polaris Żory	11	6	21:61

JUNIORZY MŁODSI B1
(PODOKRĘG RACIBÓRZ)

XII kolejka (13/14.11.2021)			
Borucin – Pietrowice Wielkie	2:4	(0:3)	
Krzyżkowice – Markowice	0:8	(0:3)	
Kornowac – Ōice Racibórz	2:3	(2:2)	
Pstrążna – Gmina Lubomia	0:17	(0:9)	
Kuźnia Raciborska – pauza			

XI kolejka (11.11.2021)
Ōice Racibórz – Borucin 3:5 (2:4)
Kuźnia Raciborska – Krzyżkowice 13:1 (6:0)
Markowice – Pstrążna 3:0 (wo)
drużyna gości nie przyjechała na mecz
Gmina Lubomia – Kornowac
(mecz przełożony na 17.11.2021, śr 18:30)
Pietrowice Wielkie – pauza

TABELA			
1. Pietrowice Wielkie	10	30	49:12
2. Markowice	10	27	71:10
3. Gmina Lubomia	10	21	61:12
4. Ōice Racibórz	11	18	50:28
5. Borucin	11	18	58:49
6. Kuźnia Raciborska	10	15	62:17
7. Kornowac	9	3	25:52
8. Krzyżkowice	9	3	11:58
9. Pstrążna	10	0	1:150

Zaległe mecze IX i X kolejki (21.11.2021)
Pstrążna – Krzyżkowice (nd 11:00), Kornowac – Markowice (nd 11:00).

KLASA OKRĘGOWA
(ŚLĄSKI ZPN - GRUPA 3)
(PODOKRĘG RACIBÓRZ I RYBNIK)

XVI kolejka (14.11.2021)			
Raszczycze – Unia Racibórz	1:3	(0:2)	
Nędza – Gwiazda Skrzyszów	7:3	(2:1)	
Jastrzębie II – Forteca Świerklany	4:0	(2:0)	
Rymer Rybnik – Naprzód Borucin	0:2	(0:0)	
Granica Ruptawa – Krzyżanowice	1:2	(0:1)	
Krzhanowice – Pierwszy Chwałowice	1:5	(0:1)	
Jedność Jejkowice – Silesia Lubomia	3:0	(0:0)	
Zameczek Czernica – Płomień Polomia	0:2	(0:0)	
Twórków – pauza			

XV kolejka (11.11.2021)			
Krzyżanowice – Nędza	3:0	(1:0)	
Płomień Polomia – Rymer Rybnik	2:0	(1:0)	
Gwiazda Skrzyszów – Krzanowice	1:3	(0:1)	
Forteca Świerklany – Twórków	4:1	(0:1)	
Silesia Lubomia – Granica Ruptawa	2:1	(2:1)	
Pierwszy Chwałowice – Jastrzębie II	3:2	(1:1)	
Unia Racibórz – Zameczek Czernica	9:1	(5:1)	
Naprzód Borucin – Jedność Jejkowice	1:0	(0:1)	
Raszczycze – pauza			

TABELA			
1. Unia Racibórz	16	36	58:28
2. Jastrzębie II	15	29	52:29
3. Twórków	15	29	34:21
4. Forteca Świerklany	15	28	36:23
5. Pierwszy Chwałowice	15	28	35:36
6. Jedność Jejkowice	15	26	28:17
7. Krzyżanowice	15	26	31:21
8. Raszczycze	15	26	38:29
9. Naprzód Borucin	15	26	32:23
10. Płomień Polomia	15	22	

MOTORYZACJA**KUPIĘ**

• Skup aut, 664-087-328, Racibórz. Dojazd do klienta. Gotówka od ręki. Najlepsze ceny.

• Skup samochodów osobowych i dostawczych oraz złomowanie. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia. 501-011-090.

MASZYNY ROLNICZE

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

KREDYTY - POŻYCZKI

• Upadłość konsumencka – szansa na wyjście z długów. Tel. 732-901-901.

• Pożyczka do 60 tys. zł, bez zaświadczeń. Tel. 32-700-78-98.

NIERUCHOMOŚCI**SPRZEDAM**

• Sprzedam lub wynajmę kawalerkę 36 m kw., ul. Katowicka w Raciborzu, 502-288-081.

• Sprzedam piękne mieszkanie w Kuźni Raciborskiej. Pow. 40 mkw. Cena do lekkiej negocjacji. Tel. 690-599-806.

• Sprzedam mieszkanie 3-pokojowe, 63 m kw., bez pośredników, Racibórz, ul. Słowackiego, tel. 504-946-451

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

• Do wynajęcia M-3, ok. 86 mkw., z garażem. Pietrowice Wlk., tel. 0049-177-29-51-282.

PRACA**DAM PRACĘ**

• Poszukuję opiekunek do osób w Niemczech. Wymagany komunikatywny język niemiecki. Wynagrodzenie miesięczne 1 200 – 1 800 € netto, dodatkowo 150 € na dojazd. tel. 0049-2064-443-2033, kom. 0049-1764-589-0942, j.kubina@arcor.de.

• Euro Labora Racibórz (14601) – praca za granicą – już 10 lat na rynku – zadzwoń: 32-417-20-56.

• Zatrudnię osobę przy pracy w ogrodzie do prac porządkowych i pielęgnacyjnych. Wodzisław Śl. (dzielnica Wilchwy). Czas pracy i stawka do uzgodnienia telefonicznie, tel. 515-941-068.

POSZUKUJĘ PRACY

• Szukam pracy dorywczej (mycie okien, sprzątanie). Dojeżdżam gratis w całym województwie śląskim. Tel. 509-943-890.

RÓŻNE

• www.garaze-bramy.pl. Garaże blaszane, tynkowane, ocieplane i bramy, drzwi garażowe na wymiar. Zamów pomiar. Tanio, 504-050-764.

• Kupię stary polski serwis do kawy Ćmielów, Chodzież, itp. Tel. 601-237-650.

USŁUGI

• Złomowanie pojazdów. Od 40 - 80 gr/kg. Auto Hibner, 44-300 Wodzisław Śl., ul. Pszowska 129c, tel. 603-512-269, 32-456-22-60.

USŁUGI REM.-BUD.

• Kominy – uszczelnianie, frezowanie, tel. 513-611-500.

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe-pełen zakres usług dekarских, ocieplanie dachów styropapą, wykończenia wnętrz, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

• Remonty ogólne od A do Z. Tanio i solidnie. Tel. 513-301-629 lub 534-870-244.

• Malowanie dachów, elewacji. Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

ZDROWIE**DERMATOLOGIA**

• Wiktoria Kralewska-Kuźmier, dr n. med., specj. chorób skóry. Racibórz, Solna 4/3, pn – pt, 15.00 – 17.00, tel. 32-415-37-50.

• Choroby skóry, testy alergiczne, laseroterapia, krioterapia, dermatoskopia. Racibórz, tel. 32-415-37-50, www.derma.neostrada.pl.

DIAGNOSTYKA USG

• Rezonans magnetyczny, tomograf komputerowy bez kolejki. Zaprasza Medhouse Diagnostyka. Konieczna uprzednia rejestracja. www.diagnostyka.medhouse.pl

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzekiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1. Rejestracja telefoniczna: 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00. Badania: tympanometryczne słuchu, endoskopowe gardła i krtani, Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja: 501-287-739.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00., piątek, 11.00 – 14.00.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.

ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz

Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00

Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie: ogloszenia.nowiny.pl

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH*

- | | | | |
|-----------------------------|-------------------------|---------------------------|----------------------------|
| • motoryzacja – 15 zł | • matrymonialne – 10 zł | • praca (promocja) – 5 zł | • usługi rem.-bud. – 15 zł |
| • biznes – 15 zł | • nauka – 10 zł | • towarzyskie – 30 zł | • usługi – 15 zł |
| • gastronomia – 15 zł | • różne – 10 zł | • transport – 15 zł | • wróżby – 15 zł |
| • kredyty, pożyczki – 15 zł | • podaruję – 10 zł | • turystyka – 15 zł | • zdrowie – 15 zł |
| • nieruchomości – 15 zł | • zguby – 10 zł | • noclegi – 15 zł | • zwierzęta – 15 zł |

* Ogłoszenie drobne do 15 słów

• PRACA – 5 zł PROMOCJA!

• OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł • DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: • pogrubienie + 5 zł, • ramka + 5 zł, • kontra + 5 zł, • apla + 5 zł, • kolor + 5 zł.

za 5 złotych Wyróżnij drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*

• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

* Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czierwone kozaki).

* Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

* Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

* Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

* Czcionka niebieska

Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą w dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

NOWY SERWIS REKRUTACYJNY

praca nowiny.pl

RACIBÓRZ • RYBNIK • WODZIŚLAW ŚL. • GLIWICE
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ • ŻORY • KĘDZIERZYN-KOŹLE



praca.nowiny.pl ➔ Sprawdź nas już dziś!

Kompleksowe
Usługi pogrzebowe

JERUZALEM
CAŁODOBOWO

Trumny, obsługa pogrzebu,
miejsca pochówku,
wieńce, przewóz zwłok

Racibórz, ul. Ocicka 100, tel. 32 415 57 03, 602 692 349
www.acjeruzalem.pl, biuro@acjeruzalem.pl

Administracja Cmentarza Jeruzalem przypomina o obowiązku
przedłużania miejsc (okres dzierżawy wynosi 20 lat)
Szczegółowe informacje w „czerwonym budynku” na terenie Cmentarza

24h

RADIO TAXI
EXPRESS
RACIBÓRZ

32 415 30 60
32 415 34 44

32 415 30 60
32 415 34 44

www.radiotaxiraciborz.pl

OFERUJEMY:

- ✓ płatności elektroniczne – NOWOŚĆ!
- ✓ zamawianie kursów na czas
- ✓ wynajem kierowców
- ✓ drobne zakupy

VISA PAY MasterCard Maestro

BraX'Jon



**Piątkowe
wieczory
muzyczne**
przy dźwiękach
saksofonu i fortepianu

Zacznij swój idealny weekend od obłędnego jedzenia, przy muzyce

Piątki od 19.00 Restauracja **BraX'Jon** Racibórz, Rynek 13

 **Narodowy Program Szczepień**

ostromed
CENTRUM MEDYCZNE

**NOWO OTWARTY
PUNKT SZCZEPIEŃ
PRZECIWKO
COVID-19**

#SZCZEPIMYSIĘ

REJESTRACJA

tel. kom. 604 347 669
tel. 32 724 24 20

ul. J. Kasprowicza 1
Racibórz

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych



BARAN 21.03 – 20.04

Ten tydzień dla Baranów będących w związku nie będzie łaskawy. Związki, które od dawna kulały może czekać czas próby. Baran zdecydowanie o rozstaniu bądź chwilowej rozłące z partnerem. Odczujesz niemożność dopasowania się do partnera, dlatego zechcesz ten czas spędzić w samotności.

BYK 21.04 – 20.05

Byki czeka czas niepewności i niezdecydowania, a będące w związku będą starały się uświadomić partnerowi jaka jest ich rola w tej relacji. Nie podoba im się zepchnięcie przez partnera ich osoby do roli wasala.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06

U Bliźniąt będących w związku zapowiada się burzliwa atmosfera. A im bardziej będziecie zdawać sobie sprawę ze swoich błędów, tym bardziej będziecie zapalczywi w stosunku do partnera i będzie szukać okazji do zwady. Przemyśl Bliźniaku czy tak się zachowując zyskujesz w oczach partnera.

RAK 22.06 – 22.07

Możesz uznać, że słowa wypowiedziane przez Twoją drugą potowę bywają puste i wcale nie mają potwierdzenia w jej czynach. Ale czy aby na pewno Raku? Pomyśl, czy nie oczekujesz zbyt wiele poświęcania od drugiej osoby. A może tylko zadreczasz się negatywnymi myślami, bo boisz się stracić miłość.

LEW 23.07 – 22.08

Lwie, popełniasz błąd, ostatnio za bardzo miałeś potrzebę dominacji w związku, przez co Twój partner czuł się osaczony. W tej sytuacji konieczne są ustępstwa, a koniec tygodnia spędzicie na uroczej kolacji tylko we dwoje.

PANNA 23.08 – 22.09

Warto zająć się też sferą duchową w związku, oboje z partnerem dawno straciliście cel tego związku i właściwie trudno Wam rozpoznać na czym tak naprawdę zależy wam obojgu: na romantyczności czy praktyczności?

WAGA 23.09 – 22.10

W związkach czeka obojętność, pustka i chłód uczuć, ale tylko na początku tygodnia. Wago, widać, że świadomie będziesz się izolować od partnera, okazywać mu swoją niechęć, ale będzie też w Tobie chęć zmiany sytuacji i zorganizujesz Wago na weekend wspólny wypad we dwoje w celu naprawy relacji.

SKORPION 23.10 – 21.11

Skorpiony będące w związku czeka pogodny i serdeczny nastrój. Widać, że będziesz czuł szczególny spokój. Skorpionie, dzięki odwzajemnionej miłości swego partnera. Ten tydzień będzie szczególnie udany a młodym Skorpionom przyniesie szansę na powiększenie rodziny.

STRZELEC 22.11 – 21.12

Strzelce czeka okres pełen napięć wynikłych wskutek przeżytego wcześniej nieszczęścia, jednak będziesz Strzelcu starał się za wszelką cenę złagodzić i zredukować skutki następstwa poniesionej klęski i ponownie odbudować wiarę i zaufanie w Wasz związek.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01

Koziorożec będący w związku może mieć powody do niepokoju, wskutek pojawienia się kogoś z przeszłości w obecnym życiu jego drugiej połowy. Zachowaj ostrożność i delikatnie obserwuj partnera bo może on przeżyć malutki romans wracając wspomnieniami do przeszłości.

WODNIK 20.01 – 18.02

Dla młodych Wodników przychodzi czas na zmiany w rodzinie. Stabilizacja materialna jaka się u Was pojawi, przyniesie czas bezpieczeństwa założenia rodziny. Zbyt długo już Wodniku unikałeś podejmowania decyzji o zmianach w tym kierunku.

RYBY 19.02 – 20.03

Ryby będące w związku mogą przeżywać kryzys, ale mimo istniejących trudności oboje z partnerem będą się wspierać wzajemnie by pokonać gnębiące ich niepowodzenie. Oboje będziecie starać się utrzymać związek za wszelką cenę a pomyśl Rybo czy chwilowe odosobnienie nie byłoby lepszym rozwiązaniem?

opracowała Karo • www.wrozbyonline.pl

HUMOR



– Gdybym kiedyś miał funkcjonować tylko dzięki jakiejś maszynie, to proszę, odłącz mnie.

– Nie ma sprawy.

– Ej, co ty robisz? Zostaw ten router!



Rozmawiają dwie koleżanki:

– Mariola, jak możesz tyle jeść, skoro ciągle powtarzasz, że dbasz o linię?

– Bo linia powinna być gruba i wyrazi-
sta!



Irlandczyk wędruje przez pustynię,
nagle patrzy, a z piasku wystaje lampa.
Pociera...BUM! przed nim pojawia się
Dżin:

– Za to, że mnie uwolniłeś, spełnię Twoje 3 życzenia!

– Hmm, daj mi butelkę, w której nigdy nie zabraknie Guinnessa!

BUFF! I przed Irlandczykiem pojawia się

butelka piwa. Wypija i ze zdumieniem patrzy jak ta natychmiast się napełnia.

– Mój Boże, to niesamowite! Daj mi
zaraz jeszcze takie dwie!



Sędzia pyta oskarżonego:

– Czy to prawda, że sprzedawał pan sok poziomkowy, twierdząc że to eliksir długowieczności?

– Tak! Wysoki sędzie!

– Czy oskarżony był już za to karany?

– Tak. W 1367 roku, a później w 1875.